DZIS 20 STRON
Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.
Rok. XXII Kraków, niedziela 12 marca 1939 Nr. 71

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555.
Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

7 policjantów rannych podczas rewizji w Domu Techników we Lwowie

Sensacyjne wyniki rewizji w trzech domach akademickich. — Aresztowanie 86 studentów

WARSZAWA, 11. 3. PAT. Od dłuższego czasu na terenie Lwowa pewne grupy studentów przejawiały nieobliczalną i szkodliwą działalność, której wynikiem było szereg wypadków ciężkiego uszkodzenia lub. poranienia poszczególnych osób. Fakty te zmusiły władze bezpieczeństwa do przedsięwzięcia zdecydowanych kroków, zmierzających do zlikwidowania tych anarchistycznych przejawów w życiu akademickim.

W wyniku dochodzeń ustalono, że w Domu Akademickim, Domu Techników i Domu Medyków we Lwowie studenci

zgromadzili dla dalszych celów przestępczych znaczne ilości broni, materiałów wybuchowych i innych narzędzi napadu.

W związku z tym w nocy z 10 na 11 marca br. w obecności prokuratora, sędziego śledczego oraz rektora politechniki organa policji przystąpiły do przeprowadzenia rewizji.

W Domu Techników policja napotkała

na zdecydowany opór akademików, którzy dopuścili się czynnych napaści na policjantów, w wyniku czego jeden policjant został ciężko ranny, dwóch lekko rannych i czterech kontuzjowanych.

Studenci atakujący policję,

zdemolowali urządzenia Domu Techników.

Rewizje w Domu Akademickim i Domu Medyków miały przebieg spokojny.

W wyniku rewizji we wszystkich trzech domach znaleziono:

16 rewolwerów, 2 flowery, 13 granatów ręcznych, 34 kastety, 2 sztylety, 4 łomy żelazne, 1 petardę, 14 pałek okutych ołowiem, 43 żarówki wypełnione gazem i płynami żrącymi, bardzo poważne ilości materiałów, służących do wyrobu środków wybuchowych, blisko 10 kg nielegalnych ulotek oraz 4 powielacze, na których te ulotki były powielane.

W związku z wynikami rewizji aresztowano 86 studentów, w tym 46 w Domu Techników i 40 w Domu Akademickim. Dalsze dochodzenia w toku.

„Nowy" plan angielski: kantony

Roczna kwota imigracyjna — 10 tysięcy Żydów. — Dodatkowa imigracja 10 tysięcy dzieci żydowskich w pierwszym roku

Londyn 11. 3. ŻAT. Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że w najbliższych dniach rząd brytyjski przedstawi delegatom żydowskim i arabskim nowy plan rozwiązania problemu palestyńskiego. Wedle tego planu Palestyna miałaby otrzymać statut państwa federalnego, złożonego z 2 lub więcej kantonów wedle konstytucji, opartej na obecnych stosunkach liczbowych ludności palestyńskiej. Plan jest opracowany w ramach mandatu, jednak sprecyzowanie jego poszczególnych punktów ma potrwać jeszcze parę dni.

Jak słychać, wytyczne do nowego planu zostały już podane do wiadomości delegacji niepodległych państw arabskich, która miała już wyrazić swą zasadniczą zgodę. Największym zagadnieniem w tej chwili jest delimitacja g r a n i c poszczególnych kantonów. Zajmuje się nią obecnie ścisły komitet.

Jak słychać, komitet otrzymał już od Wysokiego Komisarza Palestyny odpowiedź na skierowane doń zapytanie w sprawach dotyczących nowego planu.

W kwestii imigracji żydowskiej rząd projektuje wyznaczenie w ramach nowego planu 5-letniego kwot imigracyjnych w wysokości 10.000 emigrantów rocznie. Ponad to w pierwszym roku rząd zgodziłby się na

dodatkową imigrację 10.000 dzieci żydowskich.

Rząd nie ma jeszcze żadnego planu co do tego, jak ułożyłyby się stosunki imigracyjne po tym 5-leciu. Biorąc jednak pod uwagę opozycję żydowską przeciwko proponowanemu rozwiązaniu, rząd nosi się podobno z zamiarem zaproponowania, aby po upływie okresu wstępnego sprawy imigracyjne były regulowane w ramach bezpośredniego porozumienia arabsko-żydowskiego. Sugestie takie są jednak z góry skazane na niepowodzenie ze strony żydowskiej, gdyż Żydzi nie mogą się zgodzić na współudział Arabów w dyskusjach na temat imigracji żydowskiej ani też na udzielenie stronie arabskiej tytułu prawnego do współdecydowania w tym zakresie.

Podział Palestyny na kantony ma nastąpić w myśl planu możliwie jak najszybciej. Każdy kanton otrzymałby instrukcje w sprawie lokal-

(Dokończenie na str. 3)

NA POSTERUNKU:

CZECHOSŁOWACJA W OBRONIE SWEGO BYTU PANSTWOWEGO

(M. K.) KRAKÓW, 12 marca.

Odbywają się teraz w Niemczech olbrzymie demonstracje w rocznicę przyłączenia Austrii do Trzeciej Rzeszy. Najlepsi patrioci austriaccy, którzy teraz znajdują się na emigracji stworzyli w Paryżu centralę, obejmującą wszystkich emigrantów austriackich, rozproszonych po całym świecie. Centrala ta wydała odezwę, nazywającą to bezkrwawe i rzekomo pokojowe przyłączenie zwykłą aneksją, wymuszoną rzuceniem na stabiutką Austrię potężnej zmotoryzowanej armii niemieckiej, ale świat nad tą finezyjną różnicą między dobrowolnym przyłączeniem a aneksją dawno już przeszedł do porządku dziennego i pogodził się z faktem dokonanym. Świat stanął jednak przed bardzo poważnym dylematem, czy musi się w ogóle godzić z metodą faktów dokonanych, którą to metodą tak umiejętnie operują dyktatorzy europejscy. W ciągu tego roku, który upłynął od aneksji Austrii, mógł się bowiem świat przekonać, że Niemcom nie chodzi bynajmniej tylko o przyłączenie obszarów zamieszkiwanych przez ludność niemiecką, lecz o hegemonię nad światem. W kilka miesięcy po przyłączeniu Austrii nastąpił pogrom Czechosłowacji, której uroczyście przyrzeczono tak w Londynie jak i w Paryżu gwarancję jej nowych granic. Francja i Anglia jednak nie spieszą się z tą gwarancją, a Trzecia Rzesza liczyła się z tym, że będzie mogła spokojnie doprowadzić do końca dzieło wasalizacji Czechosłowacji. Przed kilku miesiącami podpisał Ribbentrop w Paryżu pakt nieagresji z Francją, a pakt ten tłumaczono sobie w Berlinie jako ostateczną rezygnację Francji jako mocarstwa, aspirującego do jakiejkolwiek jeszcze roli politycznej w Europie środkowej i wschodniej. Niemcy wymusiły więc na Czechosłowacji korekturę granic nie objętą układami monachijskimi, narzuciły jej autostradę, pozostającą pod administracją niemiecką, korzystającą niejako z praw eksterytorialności i oddzielając Czechy od Moraw. Niemcy zaczęły się rządzić w Rusi Przykarpackiej, a rząd ks. Wołoszyna za iluzję przyszłej wyprawy po runo ukraińskie sam się zdegradował do roli ekspozytury Berlina. Gdy rząd centralny w Pradze posłał do Husztu gen. Prchalę, rząd ks. Wołoszyna protestował przeciwko temu — w Berlinie.

W Huszcie rządził nie ks. Wołoszyn, lecz niemiecki attache wojskowy, pod którego auspicjami formowały się szeregi bojowej organizacji ukraińskiej „Siczy". Ale nie tylko w Huszcie rządziły Niemcy, bo także w Bratysławie rząd ks. Tisy otrzymywał wskazówki od przywódcy Niemców słowackich Karmasina, który był po prostu emisariuszem hitlerowskim na Słowaczyźnie. Słowaczyzna doczekała się tego, że zrealizowano przyrzeczenia autonomii, jakie swego czasu wziął na siebie Masaryk w Pittsburgu, ale autonomia w ramach republiki czesko-słowackiej teraz już spadkobiercom ks. Hlinki nie wystrcza. Włodarze Słowaczyzny okazali się nader wrażliwymi na sugestie Berlina, który starał się wpoić w nich przekonanie, że nadszedł moment zupełnej niezawisłości Słowaczyzny. Ks. Tiso był tylko formalnym premierem, ale losami Słowaczyzny kierował właściwie ambitny prof. Tuka, ongiś madziarofil, a obecnie zdecydowany germanofil, którego stale widywano w towarzystwie Karmasina. Tuka nie mógł zapomnieć Pradze, że go swego czasu jako zdrajcę stanu skazano na 15 lat więzienia. Po konferencji monachijskiej prof. Tuka wyszedł z więzienia i przystąpił natychmiast do realizacji planu zemsty, którą widział w oderwaniu Słowacji od Czech. Arbitrem we wszystkim miał być Berlin, do którego o pomoc zwrócił się oficjalny premier słowacki w przeddzień planowanego przez siebie puczu. Pucz ten nie doszedł do skutku, bo Praga energicznie go stłumiła. O perypetiach tego puczu doniosły telegramy.

Nas interesuje energia rządu praskiego. Energia ta zaskoczyła Berlin, o czym świadczą komunikaty, jakie ukazały się w prasie niemieckiej. By sobie wyjaśnić ten niezwykły krok rządu praskiego, sięgnąć musimy po rozmaite wypadki, jakie miały miejsce w ostatnich dniach. Jeśli te wypadki ze sobą powiążemy, potrafimy się zorientować w sytuacji międzynarodowej, która pozwoliła rządowi praskiemu na tak stanowcze wystąpienie. Przypomnijmy więc wizytę włoskiego ministra spraw zagranicznych w Warszawie i echa tej wizyty w Europie zachodniej. Może dowiemy się z ust naszego ministra spraw zagranicznych, który zapowiedział swe ekspose przed sejmową komisją spraw zagranicznych w najbliższy czwartek, czy uzasadnione były głosy prasy europejskiej o stanowczej woli Polski utrzymywania najściślejszego kontaktu z Francją i Anglią, — to jedno jest pewne, że wizyta hr. Ciano w Warszawie przyczyniła się do wyjaśnienia sytuacji. Faktem jest też, że Trzecia Rzesza na razie odroczyła swój „Drang nach Osten" i uległszy presji Rzymu wyraziła swą zgodę, by Mussolini wysunął na pierwszy plan swe pretensje kolonialne. Oczy Niemiec zwrócone są więc teraz na Zachód, a Wschód na razie nie interesuje Berlina. Wizyta rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Gafencu w Warszawie stanowi też pewnego rodzaju memento ostrzegawcze dla wschodniego imperializmu Trzeciej Rzeszy. Ukłon angielski pod adresem Sowietów w postaci uczestnictwa Chamberlaina na przyjęciu w ambasadzie sowieckiej w Londynie, oraz ostatnia mowa Hore Belishy, deklarująca gotowość Anglii poparcia całą siłą Francji, też dała dużo do myślenia w Berlinie. Oto wiązanka faktów, które mają swoją wymowę. Praga zrozumiała wymowę tych faktów i postanowiła z nich skorzystać. A skorzystała z nich w ten sposób, że nie dopuściła do drugiego rozbioru Czechosłowacji.

Zrozumieli to też i sami Słowacy, którzy pod wpływem Berlina popadli w chorobliwą megalomanię. Nie zanosi się wprawdzie jeszcze na zupełne wytrzeźwienie, ale proces ten musi nastąpić, bo Słowacy chyba zdają sobie jasno sprawę z tego, że zerwanie z Czechami, to wydanie Słowaczyzny na pastwę Trzeciej Rzeszy.

Jasnym jest też, że w interesie Polski bynajmniej nie leży dalsze rozkawałkowanie Czechosłowacji. Polska na pewno życzliwie ustosunkowuje się do wysiłków Czechosłowacji dla uratowania jej bytu państwowego.

NIE UGNIEMY SIĘ!

Płomienna odezwa zjazdu przedstawicieli jiszuwu w Jerozolimie.

Tel Awiw 11. 3. (S) Zjazd wszystkich przedstawicieli jiszuwu, który odbył się onegdaj w Jerozolimie, ogłosił następującą odezwę:

Rząd angielski wysunął plan, zmierzający do likwidacji siedziby narodowej w Palestynie, do wydania jiszuwu w ręce władzy arabskiej. Plan ten oznacza kompletne zniweczenie naszych historycznych praw do Palestyny i złamanie uroczystego zobowiązania, danego narodowi żydowskiemu przez Wielką Brytanę, a poręczonego przez wszystkie kulturalne państwa i kraje. Plan ten oznacza zamknięcie drogi do rozwiązania kwestii żydowskiej, która jest jedną z najtrudniejszych w obecnej chwili, oznacza on również wydanie prześladowanych i spauperyzowanych mas żydowskich na łup wrogich sił. Masy te dążą do Palestyny, która zdolna jest dać im schronienie i być dla nich nową ojczyzną.

Zjazd wszystkich przedstawicieli jiszuwu oświadcza więc z całym naciskiem: **Nie ugniemy się!**

Jiszuw, spełniający rolę pioniera narodu, który domaga się wszystkimi siłami wolności narodowej i państwowej w swojej odwiecznej ojczyźnie, — sprzeniewierzyłby się swemu posłannictwu, jeśliby nie przeciwstawił się stanowczo wspomnianemu planowi, na mocy którego Żydzi mieliby stać się stałą mniejszością w Palestynie. Jiszuw nie da swojego placet na żadną akcję, mającą na celu wprowadzenie takich dyskryminacyj w stosunku do Żydów i wytęży wszystkie swe siły, celem zniweczenia tego projektu Jeżeli rząd brytyjski przystąpi mimo to do jego realizacji, to wówczas nie będzie więcej żadnych punktów stycznych między jiszuwem a rządem mandatowym

W tej krytycznej dla narodu żydowskiego i dla Palestyny chwili, jiszuw zwraca się do narodu angielskiego i amerykańskiego, jak również do Ligi Narodów o interwencję, celem powstrzymania tych wrogich nam sił, zmierzających do podcięcia naszych nadziei w Palestynie. Stary, doświadczony prześladowaniami i pragnący odrodzenia naród woła do was o pomoc.

Do naszych braci w krajach rozproszenia zwracamy się z apelem: Nie upadajcie na duchu! Już wielokrotnie byliśmy doświadczani w walce o wyzwolenie. Żaden wrogi zamysł nie zdoła nas zniszczyć, mamy potężną wolę i prawo do życia wolnego w swoim państwie. Po naszej stronie jest słuszność historyczna i za nami przemawia wieczność Izraela. Zmobilizujcie wszystkie siły w krajach rozproszenia, zjednoczcie się w jednym szeregu, a osiągniemy nasz cel.

Jiszuw zaś wzywamy w tej krytycznej chwili do zjednoczenia we wspólnych instytucjach, do wytrwania na stanowiskach i spełnienia wszystkich obowiązków, które nakłada nań ta wyjątkowa chwila. Tylko scementowana wola całego jiszuwu i żelazna dyscyplina zniweczy zamysły naszych wrogów!

Radio jerozolimskie

Jerozolima, 11. 3. ŻAT. Arabski speaker rozgłośni jerozolimskiej, Akram Husseini, aresztowany niedawno z nakazu władz wojskowych, został obecnie zwolniony ze stanowiska w rozgłośni.

—oo—

Skrócona droga Jerozolima—Haifa

Jerozolima, 11. 3. ŻAT. Wkrótce ma być założona szosa długości 6 km, która połączy Tel-Litwiński z lotniskiem w Ludd (Lydda) i da nowe, o 14 km krótsze połączenie między Jerozolimą a Haifą z ominięciem Tel-Awiw.

MOWA STALINA

Toczy się nowa wojna o podział świata

Państwa demokratyczne są bez porównania silniejsze od państw faszystowskich

Moskwa, 11. 3. PAT. Uwagi wstępne swego przemówienia Stalin poświęcił kryzysowi gospodarczemu świata kapitalistycznego w ostatnim 5-leciu, oświadczając, że kryzys ten dotknął przede wszystkim „wielkokapitalistyczne demokracje“, mniej natomiast państwa totalne, prowadzące „gospodarkę wojenną“. Stalin przewiduje wszakże, że zasoby gospodarcze państw totalnych są na wyczerpaniu, po czym one również wejdą w okres ostrego kryzysu.

Sytuację polityczną w świecie Stalin scharakteryzował stwierdzeniem, że od r. 1935 istnieje de facto nowa wojna o podział świata, tocząc się bez przybierania na razie charakteru wojny powszechnej w Azji, Afryce i Europie. Stalin wskazał ponad to na całkowite załamanie się powojennego systemu, opartego na traktatach pokojowych w Europie, zaś na układzie 9 mocarstw w Azji.

Następnie Stalin wyraźnie dał do zrozumienia, iż uważa, że t. zw. „pakt antykominternowski“, skierowany jest przede wszystkim przeciwko interesom Anglii, Francji i Stanów Zjednoczonych. Żadne „osie“, „trójkąty“ i „pakty antykominternowskie“ nie są zdolne ukryć faktu, iż w tym okresie czasu Japonia owładnęła olbrzymim terytorium w Chinach, że Włochy zdobyli Abisynię, Niemcy — Austrię i obszar sudecki, zaś Niemcy i Włochy wspólnie owładnęły Hiszpanią. Zdaniem Stalina, wszystko to odbyło się ze szkodą dla interesów t. zw. mocarstwdemoliberalnych, przy czym mówca w sarkastycznym tonie twierdzi, iż państwa te „czynią napastnikom ustępstwo za ustępstwem“, zaś powodów tej ustępliwości nie należy szukać w ich słabości, albowiem — wedle Stalina — „państwa demokratyczne są bez porównania silniejsze niż państwa faszystowskie, zarówno z punktu widzenia gospodarczego, jak militarnego“.

W dalszym ciągu przemówienia Stalin ostro krytykuje politykę nieinterwencji, uprawianą przez Anglię i Francję, oświadczając, że polityka nieinterwencji sprzyja agresji i rozszerzaniu konfliktów wojennych.

Kampanię prasy zachodnio-europejskiej i amerykańskiej w sprawie ukraińskiej Stalin scharakteryzował jak następuje:

„Wydaje się wyraźnie, że ten podejrzany hałas miał na celu wzniecenie gniewu Związku Sowieckiego przeciwko Niemcom, zatrucie atmosfery i sprowokowanie konfliktu z Niemcami bez wyraźnego powodu. Oczywiście, jest całkiem możliwe, że istnieją w Niemczech szaleńcy, którzy marzą o przyłączeniu słonia, tzn. Ukrainy Sowieckiej, do komara, tzn. do tego, co oni nazywają Ukrainą Karpacką. I, jeśli istotnie są tam tacy obłąkańcy, to można być pewnym, że w naszym kraju znajdzie się dla takich wariatów dostateczna ilość kaftanów bezpieczeństwa“.

Stalin twierdzi dalej, że — zdaniem niektórych polityków europejskich — Niemcy sprawiły mocarstwom zachodnim zawód, gdyż zamiast przeć na wschód, zwróciły się na zachód i żądają kolonij „Można by pomyśleć, że odstąpiono Niemcom obszary Czechosłowacji, by zapłacić im za zobowiązanie, które powzięli w sprawie rozpoczęcia wojny przeciwko Związkowi Sowieckiemu i że Niemcy odmawiają obecnie zapłacenia weksla“. W zakończeniu powyższego ustępu Stalin ostro atakuje raz jeszcze politykę nieinterwencji.

W dalszym ciągu przemówienia Stalin oświadcza, że nawet Anglia i Francja nie wierzą w „erę monachijską“ i intensywnie się zbroją. Wobec czego zbroi się również Związek Sowiecki.

Przechodząc do polityki zagranicznej ZSRR, Stalin wyliczył układy międzynarodowe (pakty wzajemnej pomocy lub pakty nieagresji), zawarte w okresie 1934—1938, zaznaczając m. in. na temat Ligi Narodów, że ZSRR. wstąpił do Ligi Narodów, sądząc, że pomimo jej słabości będzie ona jednak mogła posłużyć jako trybuna celom demaskowania napastnika, a również jako instrument pokoju. Związek Sowiecki sądzi, że nawet w czasach tak niespokojnych organizacja międzynarodowa, choćby tak słaba, jak Liga Narodów, jest nie do pogardzenia.

Mówiąc o zasadach sowieckiej polityki zagranicznej, Stalin oświadczył, iż ZSRR pragnie pokoju i konsolidacji rzeczowych stosunków ze wszystkimi krajami na zasadach wzajemności.

Ustęp przemówienia poświęcony bezpośrednim sąsiadom ZSRR brzmi jak następuje: Jesteśmy zwolennikami ścisłych, pokojowych i dobrosąsiedzkich stosunków ze wszystkimi krajami sąsiednimi, posiadającymi wspólną granicę z ZSRR, przestrzegamy i będziemy przestrzegać tego stanowiska z tym, że te kraje będą utrzymywały takie same stosunki ze Związkiem Sowieckim, z tym, że nie będą usiłowały szkodzić bezpośrednio lub pośrednio integralności i nietykalności granic państwa sowieckiego.

W zakończeniu Stalin ze szczególnym naciskiem podkreślił rolę czerwonej armii i marynarki. Charakteryzując zadania partii komunistycznej w dziedzinie polityki zagranicznej Stalin ujął je w następujących punktach: a) polityka pokoju i konsolidacji i rzeczowych stosunków ze wszystkimi krajami, b) unikanie wciągania związku sowieckiego w konflikty przez prowokatorów wojennych, c) zwiększenie zbrojeń sowieckich, d) wzmacnianie międzynarodowych węzłów przyjaźni ze wszystkimi, którzy są zainteresowani w utrzymaniu pokoju.

Pozostałą część przemówienia Stalin poświęcił wewnętrznej polityce oraz zagadnieniom gospodarczym związku sowieckiego.

„Nowy“ plan angielski

(Dokończenie ze str. 1)

nej autonomii. W okresie przejściowym rząd będzie czynił starania w kierunku powołania do życia

rady federalnej,

w której byliby reprezentowani Żydzi i Arabowie. Na razie nie wiadomo jeszcze, czy w kwestii przyszłego ustroju Palestyny będą wysunięte te same wnioski konstytucyjne, które już były przedmiotem dyskusji między Żydami i Arabami.

Wczoraj w południe lord Halifax i minister kolonii przyjęli delegatów arabskich oraz Egiptu, Iraku i Saudii, omawiając z nimi różne aspekty planu kantonalnego.

Jak informują, we wczorajszej konferencji z drem Weizmannem MacDonald miał wyrazić życzenie ponownego zetknięcia się z delegatami żydowskimi na konferencji nieoficjalnej dla wyjaśnienia różnych punktów. Jak słychać, dr. Weizmann miał oświadczyć, że jego zdaniem byłoby bardziej właściwe spotkanie dla dyskusji merytorycznej i dla otrzymania przez delegację żydowską odpowiedzi na wystosowany do rządu memoriał Agencji Żydowskiej w sprawie rękojmi zachowania Żydowskiej Siedziby Narodowej jako warunku zgody strony żydowskiej na kontynuowanie rozmów nad planem, który wykroczył poza ramy mandatowe.

Jak słychać, odpowiedź rządu ma być udzielona na wyznaczonym na sobotę spotkaniu ministra MacDonalda i Butlera z członkami delegacji żydowskiej. Dr. Weizmann, który udał się do Paryża nie weźmie udziału w tym spotkaniu. Weizmann powrócić ma do Londynu w poniedziałek lub wtorek. Delegacja żydowska reprezentowana będzie na konferencji przez Ben Guriona, lorda Readinga, Czertoka, prof. Brodetzkiego, dra Goldmanna i Mosinsona.

Jak informują, delegacja żydowska wyrazi zgodę na podjęcie dyskusji merytorycznej, jeżeli odpowiedź rządu na memoriał żydowski zawierać będzie gwarancję, że mandat palestyński utrzymany będzie w mocy, albo też, że w ramach nowego planu poręczony będzie rozwój Żydowskiej Siedziby Narodowej.

Optymizm min. MacDonalda

Londyn 11. 3. ŻAT. Wczoraj wieczorem minister kolonii konferował z drem Weizmannem, po czym przyjął przedstawicieli Agudas Israel, rabina Blaua i p. Goodmana. W toku rozmowy poruszono również sprawy palestyńskie. Minister wyraził nadzieję, że uda mu się znaleźć rozwiązanie, które byłoby do przyjęcia dla obu stron.

Aresztowania chuliganów w Czecho-Słowacji

Praga, 11. 3. ŻAT. Policja aresztowała 17 osób podejrzanych o udział w faszystowskich zamachach bombowych na sklepy żydowskie w niektórych miastach prowincjonalnych Czecho-Słowacji, jak również podejrzanych o skonstruowanie maszyny piekielnej, która wybuchła na cmentarzu żydowskim w Pilźnie.

Bronimy religii żydowskiej!

KRAKÓW, 12 marca.

Podejmując zdecydowaną walkę przeciwko zamachowi na zagwarantowane nam przez Konstytucję prawo religijnego równouprawnienia, stwierdzamy kategorycznie:

Ubój rytualny jest kardynalnym przepisem RELIGII żydowskiej.

Nie „zwyczaj“, lecz religia nakazuje Żydom przestrzeganie tych przepisów, które znane są pod nazwą „uboju rytualnego“. Nie jakaś samowola Talmudu jest ich źródłem, lecz od niepamiętnych czasów trwająca tradycja, wyraźnie i dobitnie podkreślona w Pięcioksiągu Mojżesza: „I będziesz zarzynał z bydła twego i trzody twej, JAK CI PRZYKAZAŁEM“ (5 ks. Mojż. rozdz. 12, 21).

Zasady uboju rytualnego, jak z cytowanego ustępu jasno wynika, były więc rzeczą tak doskonale znaną i tak powszechnie obowiązującą, że ustawodawca mógł śmiało powołać się na istniejący już za jego czasów stan prawny, bez wdawania się w szczegóły. Szczegóły te wymienia potem Talmud, nie w tym sensie, jakoby wprowadzał coś nowego, lecz kodyfikując to, co przez szereg długich wieków utrzymywało się w narodzie, a co stwierdza wspomniany ustęp Pięciogsiągu, jako rzecz samo przez się zrozumiałą.

Ci, którzy argumentują, że skoro szczegóły praktykowanego przez Żydów uboju nie są zawarte w Pięcioksiągu, tym samym ta forma uboju nie może podpadać pod kategorię „religii“ — ci sami siebie dezawuują i wystawiają sobie świadectwo zupełnej ignorancji w materii religii żydowskiej. Tym „znawcom“ odpowiadamy: W religii naszej istnieje mnóstwo analogicznych wypadków, gdzie zasadnicze praktyki rytuału, zlekka tylko wspomniane są w Piśmie św., jako że źródłem ich była dawniejsza jeszcze tradycja ustna, skodyfikowana dopiero po dłuższym czasie przez Talmud. Talmud jest więc w tym kierunku ROZWINIĘCIEM zasady, która w Piśmie wyrażona została w formie krótkiej i zwięzłej, rozwinięciem, odpowiadającym praktyce życiowej, utrzymującej się od czasów niepamiętnych.

W Piśmie powiedziane jest o sobocie bardzo niewiele. Dopiero Talmud podaje dokładnie, co właściwie podpada pod nakaz spoczynku sobotniego. A to wszystko nie jest chyba żadnym „zwyczajem“! To religia! W Piśmie Świętym, kiedy mowa jest o Sądnym Dniu, powiedziano tylko: „umartwiać będziecie wasze ciała“ (3. ks. Mojż. 16, 29), Talmud zaś (Joma 76 a) ex post wyjaśnia, że chodzi o wstrzymanie się od pobierania wszelkich posiłków. Czyżby więc i post w Jom Kipur był tylko takim sobie „zwyczajem“? Tego chyba już nikt twierdzić nie będzie!

Zresztą ten sam ks. Trzeciak, który podał ową „genialną“ myśl, iż ubój rytualny dlatego nie jest przepisem religijnym, ponieważ szczegóły tej formy uboju zawarte są dopiero w Talmudzie, on sam, prawdopodobnie przez „przeoczenie“, pisze w swej broszurze na str. 17: „Walka o „koszerne“ i „trefne“, która jest istotą uboju rytualnego (szechita), jest PRASTARA. Powstała ona już w pierwszych gminach chrześcijańskich“. A więc już wówczas, długo przed spisaniem Talmudu, bo conajmniej 200 lat przedtem szechita była już ZNANA! Talmud jej nie wprowadził. Talmud nie podaje że należy **wprowadzić** szechitę, ale podaje **jak** się ją w praktyce od wieków wykonywa.

Bo ubój rytualny ma swe źródło w prawie mojżeszowym. Dlatego przepisy te obowiązują do dziś u Samarytan, którzy conajmniej 700 lat przed powstaniem Talmudu, oderwali się od żydostwa. Dlatego przestrzegane są przez K[illegible], którzy nie uznają Talmudu i których cały spór z żydostwem polegał na tym, że oni jak najkategoryczniej Talmud zwalczali!

Dlatego obowiązują te przepisy u muzułmanów, którzy z Talmudem ani z żydostwem w ogóle nic wspólnego nie mają.

Dlatego bronione będą z całą siłą, z całą energią przez żydostwo, które w zamachu na nie widzi zamach na swą religię, na najświętsze zasady swej wiary.

Broniąc się przed zakazem uboju rytualnego, bronimy tego, co trwa tak długo, jak trwa religia żydowska!

Żydzi! Wszyscy, bez wyjątku, jak jeden mąż, staniemy w obronie najkardynalniejszych, najistotniejszych, najświętszych zasad naszej religii!

H. PFEFFER

PRZEGLĄD PRASY

Mowa sen. Prystora

Wrażenie przemówienia sen. Prystora na plenum Senatu było duże. Podobno po tej mowie wielu senatorów zrezygnowało z głosu, by nie zatrzeć wrażenia słów b. premiera i b. marszałka Senatu. „Kurier Polski“ ocenia wystąpienie sen. Prystora następująco:

Działać musiały przyczyny poważne, o wielkim ciężarze gatunkowym, skoro sen. Prystor powiedział sobie „nie mogę dłużej milczeć“, i zdecydował się stanąć na trybunie senackiej. Przemówienie p. senatora pełne było głębokiej troski o jutro i surowej nagany, ostrego potępienia dla dnia dzisiejszego.

A opisując reakcję ministrów i senatorów przytacza takie fakty:

Ministrowie, senatorowie, posłowie komentowali na „gorąco“ przemówienie sen. Prystora. Niektórzy parlamentarzyści „dyspozycyjni“, jak np. sen. Stryjeński, usiłowali osłabić wrażenie wielkiej mowy.

— Był Prystor przy władzy — mówili. — Dlaczego wtedy nie robił tego, czego się dzisiaj domaga?

— To jest opozycja wewnętrzna, najszkodliwsza. To podmywanie reżimu.

Tak i podobnie podszeptywali po kątach senatorowie „dyspozycyjni“, ale i oni nie mogli oprzeć się wadze i sile tego wystąpienia.

Na ławach rządowych przemówienie sen. Prystora było przyjęte z mieszanymi uczuciami. Jeden z członków gabinetu podszedł do mówcy, gdy ten zszedł z trybuny i znalazł się w kuluarach, ze słowami:

— Serdecznie gratuluję pięknego przemówienia. Jego część pierwsza nie budzi zastrzeżeń, natomiast część druga może dać powód do wątpliwości, może być różnie rozumiana...

— Panie ministrze — odrzekł sen. Prystor. — Za gratulację dziękuję, a całe moje przemówienie musi być rozumiane tak, jak było pomyślane i wygłoszone, to jest uczciwie.

Wśród osób gratulujących znalazł się jeden z senatorów, stary działacz polityczny.

— Niewielu nas, może dwudziestu tylko oklaskiwało Pańską mowę. Z czasem będzie nas więcej. Ale sito listopadowe zrobiło swoje.

„Kurier Poznański“ zwraca uwagę na następujące fragmenty przemówienia sen. Prystora:

A zagadnienie ordynacji wyborczej i sprawę przyszłego wyboru Prezydenta Rzplitej, który winien być wybrany przez całe społeczeństwo i parlament, będący wyrazem opinii całości społeczeństwa, — zostało przezeń postawione w sposób bezwzględny. Nie wszyscy byli z tego zadowoleni. Ale trudno.

A i coś jeszcze: dwa ustępy w stenogramie przemówienia byłego marszałka Senatu, wygłoszone w Senacie, usunął marszałek Senatu, płk. Miedziński.

Warto jeszcze dodać, że „Gazeta Polska“ określiła przemówienie sen. Prystora jako „mowę o tendencjach opozycyjnych“.

Zajścia lwowskie

Jeszcze nie przebrzmiały echa napadu na młodzież ludową, a oficjalny komunikat donosi o nowych zajściach na uczelni lwowskiej, a właściwie w domach akademickich we Lwowie. Tym razem miały te zajścia inny charakter. Ale wróćmy jeszcze do zajść poprzednich i do wykrycia właściwych sprawców. „Kurier Poranny“ pisze na ten temat:

Sprawcami są autentyczni i zorganizowani młodzi przyjaciele partyjni prof. Stanisława Głąbińskiego, wywodzący się z szeregów „odpowiedzialnych kół młodzieży“ endeckiej, która jednego dnia wyrusza z łomami i nożami na drugi odłam młodzieży polskiej, zebranej w murach eksterytorialnej uczelni, a nazajutrz umie zaprosić rektora na uroczystości — o ironio! — religijne.

Nie mamy mimo to żadnych złudzeń co do tych metod i ich sprawców.

Jest coś szczególnie ponurego w tym sposobie działania, który stosuje Stronnictwo Narodowe.

Ale bodaj czy nie bardziej szczególnym zjawiskiem jest metoda prof. St. Głąbińskiego, człowieka, od którego opinia polska ma prawo domagać się sumienności w jego publicznych, osobistych, wystąpieniach.

I cóż to robi p. Głąbiński po ostatnim napadzie?

P. Głąbiński ogłasza oświadczenie, w którym, przyłączając się do potępienia „nikczemnych i zbrodniczych“ występów — odwraca jednak uwagę opinii od rzeczywistych sprawców i kieruje ją w stronę bliżej nieokreślonych „sprawców wrogich Obozowi Narodowemu“ i niepewnych elementów!

P. Głąbiński w tej nowej swojej roli, dotąd w jego bogatym życiu nigdy chyba przez niego nie stosowanej — jest wskazówką, jaki poziom i jaka atmosfera panować musi w bojówkach, jeżeli leader partii tej miary, co prof. Głąbiński, doszedł do tego, że ochrania środowisko, z którego wyszli sprawcy bandyckiego napadu.

Jest coś naprawdę przygnębiającego i wstrząsającego w tym widowisku!

„Kurier Poranny“ rozprawia się tu z endecją. Na szerszej płaszczyźnie rozpatruje to samo zagadnienie „Polityka“, kładąc kropkę nad i:

„Napad bojówki „narodowej“ na młodzież ludową we Lwowie daje doskonałą ilustrację na słuszność naszego stanowiska, jakim było od początku bezwzględne i stanowcze potępienie bojówkarstwa. Rozpasanie najniższych instynktów, anarchia, pobłażliwość wobec tej anarchii, zamykanie oczu na zwykły bandytyzm, to „śmiertelne niebezpieczeństwo żydowskie“, przed którym już dawno przestrzegaliśmy wszystko, co w Polsce jest myślące.

Czy można zabijać w biały dzień, na terenie wyższej uczelni Żyda, a przy tym być „naszą kochaną młodzieżą“, jedynym zdrowym elementem, i t. d.? — Czy można komuś kiedyś wyciągnąć portfel z kieszeni, a przy tym być uczciwym człowiekiem? Zdaje się, że nie. Lekcje bandytyzmu nie idą na marne, bez względu na wyznanie ofiar tego bandytyzmu. Gdyby nasze społeczeństwo umiało zmusić władze do sądowego, najbardziej bezwzględnego ukarania sprawców napadów antyżydowskich, co przecież trudnym nie było, wówczas nie byłoby napadu na młodzież ludową, ani też występów antypaństwowych. Obecnie deklaracje starych i młodych endeków wypierających się nożowników napadających na ludowców, a nie mówiących ani słowa o nożownikach znęcających się nad Żydami są bardzo wymowne. Chcą wmówić w opinię, że istnieją dwa oddziały bojówkarskie: jeden bohaterski, prawy, nieposzlakowany, który tylko zabija pojedynczych Żydów, drugi nikczemny i podły, który wpada na posiedzenia ludowców. — Może czas już, żeby jedni i drudzy ponieśli karę, któraby ich usunęła poza nawias uczciwego społeczeństwa!“

Jest to jeden z nielicznych głosów ujmujących całą sprawę zasadniczo. Pobłażliwość wobec zbrodni, dokonanej na Żydzie, rozzuchwala i prowadzi w konsekwencji do nowych karygodnych czynów. Kto zamyka oczy na bandytyzm tylko dlatego, że stosuje się go wobec Żydów, kto taki bandytyzm nazywa bohaterstwem, musi liczyć się z tym, że wcześniej czy później ten „aprobowany“ bandytyzm wyładuje się na nie-Żydach. Zajścia lwowskie, dawne i te najnowsze, o których nie można jeszcze pisać, są tego wymownym dowodem.

(Rc)

S. L. SCHNEIDERMAN

MOMBOZA -- WYSPA ŁEZ ŻYDOWSKIEGO EMIGRANTA

Znikome możliwości emigracyjne do Kenii

(Od naszego specjalnego wysłannika)

MOMBOZA, w marcu.

Momboza to port Kenii, ale geograficznie jest to oddzielna wysepka, połączona mostem z terytorium Kenii. Przez ten most przechodzi linia kolejowa, łącząca Mombozę z Nairobi — stolicą Kenii.

Pod nazwą Kenii rozumiemy zwykle całe ogromne terytorium na wschodnio - afrykańskim brzegu, ciągnące się od Tanganjiki do Abisynii i zajmujące obszar 582.623 klm. W rzeczywistości kraj ten podzielony jest na dwie części: kolonię brytyjską i protektorat. Teren będący pod protektoratem angielskim obejmuje pas nadbrzeżny szerokości 10 mil, za który Anglia płaci czynsz sułtanowi Zanzibaru w wysokości 16 tys. funtów rocznie.

Wybrzeże Kenii, które jest więc tylko pod angielskim protektoratem, zamieszkują głównie Hindusi i Arabowie, tworzący jedną muzułmańską rodzinę, pozostającą pod ochroną i pod wpływami sułtana Zanzibaru. Ci muzułmani z Kenii są częstymi gośćmi w Mecce i marzą o odrodzeniu wielkiego imperium arabskiego, które obejmie dwa kontynenty — Azję i Afrykę.

Ze wszystkich posiadłości brytyjskich w Afryce Kenia przyciąga obecnie najwięcej kolonistów angielskich. Kraj ten rozwija się w szybkim tempie i nęci obywatela angielskiego zarówno ze względu na dobry klimat, jak i na wielkie perspektywy gospodarcze. Fakt ten w dużym stopniu wpłynął na decyzję administracji angielskiej, zmierzającą do ograniczenia dopływu obcych elementów, co oczywiście uderza przede wszystkim w imigranta żydowskiego.

Do niedawna można było dostać się do Kenii bez żadnych trudności. Konsulaty chętnie udzielały wiz, a przy wysiadaniu w porcie Mombozy żądano tylko okazania sumy 50 funtów. Obecnie byłem świadkiem, jak dalece warunki te uległy zmianie.

Przybyliśmy do Membozy o wczesnym świcie. W porcie spotkaliśmy statek niemiecki „Adolf Wermann“, na którego pokładzie jechał Gauleiter Tanganjiki. Jego to przybycie zapowiadał właśnie komunikat w hitlerowskiej kawiarni w Tandze .

Na statku naszym zjawiają się oficerowie imigracyjni. Szybko dokonują kontroli paszportowej. Okręt zatrzymuje się w Mombozie na cztery dni i wielu pasażerów udaje się aeroplanem do Nairobi, lub zwiedza okolice. Jedynym emigrantem, który pragnie pozostać w Kenii, jest pewien Żyd z Nowogródka (wspominałem już o nim w jednym z poprzednich listów), Epsztein, który stoi teraz z płonącą twarzą przed urzędnikami, nie mogąc wyrzec słowa.

Służę mu jako tłumacz i mam mu oto oznajmić wyrok oficerów, że musi okazać gwarancję w wysokości 500 funtów, gdyż dawne przepisy, przewidujące 50 funtów, zostały zmienione przed kilku tygodniami.

P. Epsztein musi więc pozostać na statku i jeśli w ciągu czterech dni nie znajdzie się ktoś, kto zagwarantuje dla niego tę sumę, będzie musiał jechać dalej. Tak brzmią ostatnie słowa oficerów, którzy zatrzymują mu jego polski paszport i zabierają się już do odejścia.

W opustoszałym salonie rozlegają się jęki zrozpaczonego pasażera. Oficerowie odwracają się w progu i rzucają spojrzenie na jego twarz, która z purpurowej stała się już blada, po czym najstarszy z nich zwraca się do mnie ze słowami.

— Zapytamy w Nairobi, może uda się jed-

DORIS LESLIE

AROMAT

Autoryzowany przekład Stelli Landy-Feldhornowej

24)

— Pudru! — krzyknęła mama — Czyś oszalała? Żadna młoda panienka w twoim wieku nie używa pudru. To znaczy — żadna panienka z przyzwoitego domu. A wiesz chyba, że nie należy podawać ręki, gdy do kogoś przedstawią?

Tak, Katarzyna wiedziała. Poinformowała ją o tym Madame Scarlatini nauczycielka tańca u pani Quilter.

— Nie wybiegaj na boki przy kotylionie! I nie rozprawiaj o książkach i wierszach! Młodych ludzi odstrasza zbytek wiedzy. Musisz się zgadzać z ich poglądami, a własne zdanie zachować dla siebie. I, na miłość Boską, nie tykaj tematów politycznych. Gotowaś jeszcze powtórzyć zapatrywania tatusia, które są czasem zbyt śmiałe.

— A więc o czym wolno mi właściwie mówić, mamusiu?

— W ogóle nie musisz dużo mówić! Panowie będą rozmawiali, a ty będziesz się przysłuchiwała. Musisz udać zainteresowanie, nawet gdybyś się nudziła. Nigdy nie opowiadaj o sobie, mów o nich! I nie tańcz więcej, niż dwa razy z tym samym partnerem! Jesteśmy na miejscu. Niczego nie zapomniałaś? Chusteczki? Rękawiczek? Włóż je... Na miłość Boską, nie możesz przecież wejść na salę bez rękawiczek! I pamiętaj, — dodała podczas wysiadania, — nie pozwól na żadne poufałości!

Katarzyna nie zdawała sobie sprawy, co mogło uchodzić za poufałość. Była natomiast zupełnie pewna, że młodzi ludzie, których jej przedstawiono nie mieli dość przedsiębiorczości, by sobie pozwolić na poufałość, cokolwiek by to słowo oznaczać mogło. Były to przeważnie niewypierzone młodziki, których rozmowność wyczerpywała się szybko i z których każdy poruszał uporczywie te same tematy. Pięciu partnerów zapytało ją pod rząd: Czy często bywa na balach? Czy chętnie tańczy polkę? Czy była zeszłego lata nad morzem? Czy znała wielu z pośród zebranych gości? Katarzyna odpowiadała „tak“ na wszystkie pytania, bez względu na to, czy odpowiedź ta była zgodna z prawdą czy też nie.

Nie kwapiła się wcale, by objaśniać drugich, że to był jej pierwszy bal. Nie chciała też przyznać, nawet przed sobą samą, że była — rozczarowana. Wprawdzie nie spodziewała się, że zastanie u Chardów towarzystwo szczególnie podniecające, niemniej jednak miała wrażenie, że przedstawiono jej z rozmysłem najmłodszych i najgorszych tancerzy. Na domiar złego białe jedwabne trzewiczki uwierały niemiłosiernie.

W pokoju stało się niebawem bardzo duszno. Matki zasiadły wzdłuż ścian na wypożyczonych z okazji zabawy krzesłach i wachlowały się zawzięcie. Panie o obfitszych kształtach pokraśniały. Katarzyna przekonała się z ulgą, że nie była jedną z nieszczęśnic, zmuszonych do wysiadywania pod opieką mam podczas dwu czy trzech tańców. Biedaczki starały się pokryć zmieszanie ożywioną rozmową.

Matki popierały dzielnie usiłowania córek. Gawędziły, śmiały się, wybijały takt muzyki wachlarzem i darzyły uśmiechem wszystkich — nawet tańczące panienki. Słowem, zachowywały się tak, jakby los panienki siedzącej pod ścianą, lub jej matki, był najbardziej pozazdroszczenia godny.

Ucieszyła się również, że zdołała zabezpieczyć sobie partnera, który miał jej towarzyszyć podczas przerwy. Trudno wyobrazić sobie coś przykrzejszego, jak pozostać w tym wypadku bez pary. W ostatniej chwili przedstawionoby jej pana, który również został bez towarzyszki: „Panie XYZ, czy mogę pana przedstawić pannie...“ Wtedy biedak musiałby ją poprosić do bufetu. Ma się rozumieć, że przygodny partner zdawałby sobie sprawę z tego, że została mu narzucona, ponieważ żaden inny pan nie uznał jej za dość pociągającą, by dzielić z nią najdłuższy i najintymniejszy taniec wieczoru.

Nie mogła sobie przypomnieć, kto był autorem nieczytelnych inicjałów, skreślonych na karnecie przy

nak coś zrobić dla pańskiego rodaka, ale tymczasem niech się pan skomunikuje z Komitetem Imigracyjnym. Być może, otrzymają dla niego żądaną gwarancję. Najdalej idąca zniżka, do jakiej jesteśmy upoważnieni, wynosi 250 funtów.

Komitetu nie musiałem długo szukać. Zadzwoniłem pod pierwsze żydowskie nazwisko z książki telefonicznej i otrzymałem od razu potrzebne informacje. A więc Komitet Imigracyjny znajduje się w Nairobi, ale jego „ministrem spraw zagranicznych“, przebywającym w Mombozie jest p. Bek (!) — pewien czeski Żyd, dyrektor wielkiej firmy handlowej. Panu Bekowi powierzono więc odpowiedzialną misję niesienia pomocy imigrantom żydowskim, przybywającym do Mombozy, która stała się ostatnio istną „wyspą łez“. Komitetowi wyczerpały się już fundusze. Wielu Żydów w Kenii udzieliło już gwarancji bankowych za trzech i więcej przybyszów, dlatego też zdarzyło się już, że niejeden emigrant źle poinformowany o warunkach wjazdu do Kenii, musiał po kilkudniowym postoju w Mombozie jechać dalej w poszukiwaniu portu, gdzie mógł by wysiąść.

I oto siedzę w biurze p. Beka. Rozmawia właśnie telefonicznie z Nairobi i jak się domyślam z urywanych słów, chodzi tu o gwarancję dla kilku osób, których statek już jutro odpływa. A więc prócz mego towarzysza podróży z Nowogródka jeszcze inni Żydzi, których trzeba wyratować z „wyspy łez“!

Gdy opowiadam p. Bekowi o mojej sprawie, załamuje ręce i wykrzykuje z rozgoryczeniem:

— Skąd mamy wziąć pieniądze? Każdy z nas złożył już po cztery i pięć gwarancyj. Nikt z zagranicy nie interesuje się naszą pracą! Mówi się o wielkich funduszach na cele kolonizacyjne, ale nikt nie pomyśli o tym, aby dopomóc naszemu komitetowi który wykonuje tymczasem najpilniejszą, konkretną robotę. Od konferencji eviańskiej Kenia zdobyła sobie sławę kraju imigracyjnego, do którego można się jakoby łatwo dostać i dobrze urządzić. T o j e s t n i e s ł u s z n e. Nieodpowiedzialne osoby roztrąbiły fałszywe informacje. Dzień w dzień zarzucany jestem listami, pełnymi rozpaczliwych błagań, a nie jestem w stanie nic uczynić dla tych ludzi. Każdy statek przywozi kilku imigrantów i jesteśmy rzeczywiście zupełnie bezsilni.

Mimo wszystko p. Bek zanotował sobie nazwisko mego petenta i obiecał jeszcze tego samego dnia odwiedzić go na okręcie i zorientować się, co mógłby dla niego uczynić. Tymczasem jednak musiał zająć się pięciu Żydami przybyłymi statkiem „Adolf Wermann“.

Po długich staraniach udało mi się pod wieczór otrzymać zezwolenie na zwiedzenie niemieckiego statku, aby móc się zobaczyć z żydowskimi emigrantami. Zastałem ich z rozpromienionymi twarzami, gdyż przed chwilą otrzymali oni zawiadomienie, że udało się udało się uzyskać żądane gwarancje i zaraz będą mogli wysiąść ze statku jako wolni ludzie. Promieniejący wyraz twarzy znikł jednak, gdy zaczęli mi opowiadać o swych przejściach w Niemczech, a głównie o tragicznym wypadku, jaki zdarzył się na statku.

Z Niemiec wyjechało ich sześciu Żydów, ale dwa dni przed przybyciem do Mombozy jeden z nich dostał nagle ataku sercowego i umarł. Był to niejaki p. Fischauer, adwokat z Wrocławia. Wobec wielkiego upału, nie można było dowieźć zwłok do Mombozy i spuszczono je do morza.

W obrzędzie pogrzebowym, — opowiadają mi dalej emigranci — wziął udział kapitan okrętu, cała załoga i prawie wszyscy pasażerowie niemieccy, którzy wcale nie zwracali uwagi na podburzania ze strony Gauleiter. Orkiestra grała „Eroikę“ i jeden z marynarzy jakimś tajemniczym manewrem opuścił nagle do połowy masztu chorągiew ze swastyką, co wprowadziło już Gauleitera w istną wściekłość. Pastor amerykański, który znalazł się na okręcie, wygłosił mowę żałobną i odważył się wspomnieć nawet o prześladowaniach Żydów w Niemczech.

Na moje zapytanie, jak zachowywali się w ogóle w drodze pasażerowie niemieccy, wszyscy emigranci jednogłośnie odpowiedzieli:

— Nadzwyczajnie! Każdy z osobna szukał tylko odpowiedniego momentu, aby niepostrzeżony przez innych mógł nam wyrazić swe współczucie.

Miałem nawet okazję sam zaobserwować kilka takich scen. Gdy emigranci zaczęli opuszczać statek, coraz to inny z pasażerów niemiec kich pochodził do nich, niemal ze łzami w oczach żegnał, życząc wiele szczęścia. A w oczach tych Żydów stanęły łzy radości, gdy zeszli ze schodków statku na ziemię. Nawzajem obejmowali się i płakali ze szczęścia.

Nazajutrz w podobnym radosnym nastroju sprowadzałem ze schodków okrętowych p. Epsteina z Nowogródka. Gmina Żydów Wschodnich w Nairobi złożyła dla niego żądaną sumę pieniężną, ale p. Bek, który przeprowadzał konieczne formalności i przez kilka dni zaniedbał pracy w swym przedsiębiorstwie, oznajmiając mi radosną nowinę, dodał:

— Bardzo proszę, aby pan nie wspominał mego imienia i stwarzał złudzeń co do możliwości emigracyjnych do Kenii. Jesteśmy już zmęczeni, wyczerpani i pozbawieni środków materialnych. Nie jesteśmy więcej w stanie nikomu dopomóc. I jeśli nie otrzymamy natychmiast pomocy ze strony instytucyj społecznych, będziemy w końcu musieli zatkać sobie uszy na krzyk rozpaczy, jaki dochodzi do nas z każdego przybywającego statku.

Uchodźcy w Holandii

Amsterdam, 11. 3. ŻAT. Honorowy sekretarz żydowskiego komitetu pomocy uchodźcom prof. D. Cohen poinfomował korespondenta ŻAT-nej, że w Holandii przebywa obecnie 24.000 uchodźców żydowskich z Niemiec. W czterech obozach dla uchodźców, przybyłych legalnie do Holandii, oraz w trzech dla uchodźców, którzy nielegalnie przekroczyli granicę, przebywa ogółem 1626 uchodźców, w ochronkach znalazło schronienie 1500 dzieci uchodźców. W czasie między 28 grudnia a 28 lutego wyemigrowało za granicę 55 uchodźców z obozów, zaś 51 osób opuściło obozy i znalazło schronienie u rodzin prywatnych. W końcu stycznia żydowski komitet pomocy uchodźcom miał na swym utrzymaniu 1645 uchodźców. W latach 1933—1938 komitet wydatkował na różne cele, związane ze sprawami uchodźców, 2,800.000 guldenów. Obecnie komitet wydaje 37.000 guldenów tygodniowo na utrzymanie uchodźców pozaobozowych oraz 15.000 guld. na uchodźców w obozach.

numerze dziesiątym. Kiedy się zgłosił, była mile zdziwiona, okazało się bowiem, że był znacznie starszy od poprzednich partnerów. Zawyrokowała, że musiał mieć conajmniej dwadzieścia pięć lat. Obrzuciła szybkim spojrzeniem jego czerstwą, dobroduszną twarz, gładko wygoloną za wyjątkiem lnianych bokobrodów o metalicznym połysku. Tańczył zupełnie dobrze i nie rozmawiał wcale podczas tańca. Wyraziła mu za to wdzięczność pod koniec walca.

— Dotychczas wszyscy partnerzy rozmawiali ze mną ustawicznie podczas tańca. Nie mogę panu wyrazić, jak mi miło, że wreszcie znalazłam kogoś, kto tego nie czyni.

— Czuję się dumny i zaszczycony, — odparł żartobliwie i skłonił się z udaną powagą, czym zaskarbił sobie od razu sympatię Katarzyny. — Cieszę się, że pani jest ze mnie zadowolona. Czy zechce pani wystawić mnie znów na próbę?

— To ma znaczyć, — spytała Katarzyna, dziwiąc się własnej odwadze, — że chciałby pan jeszcze raz ze mną zatańczyć?

— Jeszcze i jeszcze — ad infinitum! Pani pozwoli!

— Ujął zdecydowanym ruchem karnecik, przewieszony przez jej rękę, wykreślił inicjał czterech następnych tancerzy i zastąpił je własnymi.

— Ależ... — szepnęła, rzucając spłoszone spojrzenie na mamusię, która rozprawiała żywo z sąsiadką. Mimo pozorów Katarzyna była pewna, że oka matki nie uszedł żaden szczegół tej sceny.

— Proszę bardzo, — rzekł zwracając jej karnecik.

— Zasługuję na wszelką naganę, ale jakże mogłem oprzeć się takiej zachęcie i pokusie? Czy pani mi wybacza?

Katarzyna zaśmiała się wesoło. Młodzi ludzie z którymi przedtem tańczyła, stali się zupełnie nieważni. Byli wprost śmieszni w porównaniu z tym dowcipnym światowcem, który mówił zbyt śmiałe rzeczy w tak uprzejmy sposób i który był, jak to mamusia mówiła, „obyty“. A przy tym był właściwie najzwyklejszym młodym człowiekiem; zbyt rumiany, z skłonnością do tycia, z włosami tak jasnymi, że mimo obfitego pomadowania miały kolor jasno żółty. Ciekawiło ją kim był. Miała ochotę spytać o to. Kręte hieroglify na karneciku nie zdradzały niczego.

Goście schodzili teraz na dół do jadalni. Muzykanci odłożyli instrumenty i ocierali spocone twarze. Towarzysz zaofiarował jej ramię.

Jadalnia natłoczona była krynolinami. Jak kwiaty ułożone w wielobarwny bukiet, rozsypywały się wokoło pieniste falbanki muślinu, tafty i tiulu, zasłaniając zupełnie nogi panów od kolan w dół. Katarzyna modliła się w duchu, by muślin nie zmiął się w tłoku. Przyciskała ramiona do boków, by przytrzymać obręcze krynoliny i szła w ślad za swym partnerem, który prowadził ją do wnęki przy oknie. Stała tam czerwona aksamitna kanapka, osłonięta częściowo od reszty pokoju podługowatym pudłem w kształcie trumny, wypełnionym palmami i krzewami hortensji.

— Przypuszczam, że będzie nam tu wygodnie, — oświadczył. — Czy mogę pani przynieść trochę lodów? Może kanapkę? Szklankę wina?

Za chwilę powrócił z tacką kanapek i dwiema wysokimi szklankami szampana.

Pomna przestróg matki, Katarzyna podziękowała za wino. Zaprotestował.

— Musi się pani napić szampana. Jesteśmy przecież na weselu. Niech pani spojrzy w górę!

Podniosła wzrok.

Z sufitu, na srebrnym sznurze zwisał wielki dzwon, złożony z białych kwiatów: Róż, lilii i wrzosu.

(C. d. n.)



PRAGA - NOWY JORK

Przygotowania do wystawy nowojorskiej. — Jak się zapowiada „New York World's Fair". — Światowe muzeum historii sztuki. — Groźba ataku powietrznego jako reklama. — Diorama pierwszej wystawy amerykańskiej w r. 1789. „Królestwo Obuwia" Baty. — Plastyczna galeria wybitnych postaci historycznych.

(Od praskiego korespondenta „Nowego Dziennika")

PRAGA, 11 marca.

Są na dnie morza olbrzymie, czarodziejskie polipy, których ciało lśni się w wszystkich kolorach tęczy, jakby wysadzane klejnotami. Dziwotwory te, przyrośnięte do ziemi, poruszać się nie mogą, lecz niezliczonymi długimi ramionami swymi ściągają z wszystkich stron żywność, której im potrzeba. Takim polipem gigantycznych rozmiarów będzie owa „New York World's Fair", której otwarcie nastąpi 30 kwietnia, a która obecnie już zaczyna ściągać do siebie z wszystkich ośrodków kuli ziemskiej skarby kulturalne i artystyczne, by wytworzyć mozaikę światową, jakiej nigdy jeszcze nie oglądano.

Praga, która snać przedsięwzięła sobie wystąpić na tym wirtuozowskim koncercie kontynentów z szczególną okazałością, by do wieść światu, że Czechosłowacja „jeszcze nie zginęła", żyje dziś już w pewnej gorączce wystawowej. Prasa codziennie ogłasza długie sprawozdania o gotującej się atrakcji, przenosząc niejako publiczność do Nowego Jorku; tymczasem zaś tłumy gromadzą się w Muzeum Przemysłu Artystycznego, by oglądać tam wybór eksponatów, przeznaczonych dla pawilonu czesko - słowackiego.

Zanim powiem coś o tym pawilonie, który stanowić będzie istotnie niespodziankę, chciał bym podać kilka rysów charakterystycznych wystawy nowojorskiej jako całości.

* * *

Najcenniejszą i najbardziej przyciągającą częścią jej będzie bezsprzecznie zaimprowizowane na parę miesięcy światowe muzeum arcydzieł sztuki. Paryski Louvre, Uffícíe florenckie i londyńska Galeria Narodowa użyczyły temu muzeum najsławniejszych swych dzieł, i to w takiej obfitości, że będzie to rekonstrukcja historii sztuki niemal kompletna.

Nie mogę powstrzymać się od uwagi, że dziwię się uprzejmości dyrekcji tych muzeów Wiadomo, że nie ma niezawodnej istotnie asekuracji przeciw zaginięciu przedmiotów transportowanych, zwłaszcza morzem. Można co najwyżej odzyskać pieniężną cenę arcydzieła które zaginęło wraz z okrętem, ale żadną miarą płótna Rafaela lub Leonarda. Widocznie jednak Ameryce niczego odmówić nie można. Pokaże ona gościom wystawy swej sztukę włoską, holenderską, hiszpańską, francuską, niemiecką od okresu prymitywnego aż do początku 19 stulecia. Będą tam Fra Angelico i Boticelli, Michał Anioł i Tizian, Claude Lorrain i Watteau, Velasquez i Murillo, Rubens i Van Dyck, Holbein i Dűrer, Hogarth i Gainsborough.

Niektórzy sądzili, że operując atrakcjami tak poważnymi, wystawa nowojorska nie zdoła może skutecznie obronić się przed konkurencją odbywającej się równocześnie drugiej wystawy amerykańskiej — „San Francisco World's Fair". Bo San Francisco działać zamierza samymi sensacjami egzotycznymi, zebranymi z wybrzeży całego Oceanu Spokojnego. Będą tam świątynie indyjskie, miasta japońskie i chińskie, główną atrakcją zaś mają być filmy, w których się ujrzy wszystkie najpiękniejsze nogi kobiece świata, a przede wszystkim niezrównane nogi Miss Zoe Dell Lantis, „kobiety najczęściej fotografowanej".

Pomysłowi aranżerowie wystawy nowojorskiej, chcąc przeciwdziałać tak niebezpiecznemu współzawodnictwu reklamą w stylu amerykańskim, kazali rozpuścić pogłoskę, że podobnie jak Londyn, i Nowy Jork narażony jest na atak powietrzny: kto wie, czy wspaniała ta wystawa, wraz z 30 milionami gości których się spodziewa, nie doczeka się bombardowania...

* * *

Bombardowanie wyrządziłoby szkody nieobliczalne. Pod hasłem „Jak najwięcej światła dla eksponatów!" zarządzono, by budynki wystawowe skonstruowane były przeważnie ze szkła. I tak pawilon czesko-słowacki jest niejako jedną wielką latarnią magiczną, a szklanne ściany jego stanowią witraże. Skorzystano widocznie z doświadczeń poczynionych na ostatniej wystawie paryskiej, gdzie Czecho-Słowacja pragnąc dać jaknajobfitszy obraz swej produkcji, tak przepełniła swój pawilon, że ledwo się było można w nim obrócić.

Tym razem zredukowano liczbę eksponatów a plan pawilonu, uwidoczniony w małym modelu, okazuje doskonałą dyspozycję. Wszystko kąpie się w świetle i w harmonijnych, jasnych, jakby wiosennych barwach.

Główny nacisk położono na to, by eksponatom wszelkich gałęzi nadać charakter artystyczny i tym sposobem udokumentować rozwój kultury i wytwórczości czesko - słowackiej. Nie wystawia się masywnych maszyn ani nudnych tablic statystycznych, których nikt nie czyta, jeno barwne panoramy, ilustrujące, jak wytwory czeskie zdobywają sobie cały świat.

I tak fabryka guzików Waldesa wystawia szereg zabawnych obrazków egzotycznych wykonanych w technice aplikacji sukiennych i wełnianych. Widzimy tam murzynów, beduinów, chińczyków a nawet hotentotów, którzy wszyscy sprzedają ziomkom swym guziczki i spinki Waldesa.

W pawilonie czesko - słowackim wystawiona jest wielka, wysoce artystyczna diorama odtwarzająca otwarcie pierwszej wystawy amerykańskiej w roku 1789 przez Washingtona, na tle ówczesnego Nowego Jorku. Obecna wystawa jest jubileuszowa, bo minęło od tego czasu 150 lat.

Wspaniałą artystyczną ozdobą pawilonu jest wielki gobelin lniany, wyobrażający wieśniaczki czeskie, zajęte ogrodnictwem. Kompozycja stylizowana według wzoru Botticellego ale nowoczesna i o wdzięku słowiańskim.

Najbardziej wpadnie w oko wystawa fabryki obuwia Baty. Będzie ona z pewnością należała do atrakcji nie tylko pawilonu czesko - słowackiego, ale całej wystawy nowojorskiej bo wątpię, czy jakakolwiek inna firma świa towa zdobyła się na podobny wysiłek. Jest to gloryfikacja tej olbrzymiej wytwórni obuwia w stylu monumentalnym i pełna dowcipnych pomysłów. Wykonana jest w formie olbrzymich witraży, otaczających prawie całe pierwsze piętro pawilonu.

Wskrzesza tedy ten cykl obrazów całą historię rodziny Batów, którzy od roku 1580 wyrabiali buty. Widzimy zmienne formy obuwia, które następujące po sobie pokolenia szewców - patrycjuszów szyły ręką, aż Tomasz Bata, ojciec obecnego szefa firmy, wynalazł maszynę do szycia butów.

Plastycznie przedstawione są sposoby, dzięki którym Jan Bata przeprowadzić zdołał produkowanie obuwia bez przerwy, co umożliwia mu wykańczać 180.000 par butów dziennie i przetwarzać rocznie 5 miliardów skór zwierzęcych.

Widzimy samego szefa jak objeżdżając kulę ziemską, odkrywa, że jeszcze bilion ludzi nie używa wcale obuwia. Trzeba tę część ludzkości zapoznać z tym wynalazkiem. Sprzedawcy Baty otwierają sklepy w najodleglejszych punktach świata. Wszędzie pracownicy jego mają biblioteki, sale rekreacyjne, a co najważniejsze — udział w zyskach firmy.

Tak wygląda Schoe - Empire Baty.

Nie poprzestał jednak Bata na uświetnieniu własnej firmy. Wcielił do wystawy swej cały szereg pierwszorzędnych wytworów czesko - słowackiego przemysłu artystycznego. Dekorują one wystawę jego, ale równocześnie dają obraz dzisiejszego poziomu sztuki czeskiej Przepyszne są np. intarsje z drzewa: Wielkie stylizowane barwne obrazy, przedstawiające pory roku.

Oryginalną i uwagi godną jest galeria najwybitniejszych postaci historii czeskiej. Są to figuryny z twardego wosku. Twarze są polichromicznie zabarwione, postacie zaś ukostiumowane prawdziwymi materiałami, i to ściśle w stylu swej epoki.

W ten sposób stają przed oczyma widza jakby żywi: pierwszy książę czeski Przemyśl Oracz w sukmanie, Libusza w białej szacie, Swatopluk w płaszczu brokatowym, naśladującym brokaty znalezione w grobach królów czeskich; św. Wacław i Karol IV, a potem Żiżka w polskim stroju szlacheckim, Komeniusz, wielka poetka Bożena Niemcowa, a wreszcie Dvorzak z batutą w ręku.

Rzecz dziwna: brak w tej galerii Husa i — Masaryka.

Stwosz.



Uznanie dla Żydów w Belgii

Bruksela, 11. 3. ŻAT. Przewódca socjalistów Herman Vos zamieszcza w organie socjalistów flamandzkich „Forooult" artykuł, w którym daje wyraz uznaniu zasług żydowskich dla Belgii. Vos polemizuje z antysemityzmem flamandzkim, podkreślając ogrom zasług imigrantów żydowskich dla życia gospodarczego Belgii. Jest faktem niezaprzeczonym, pisze Vos, że dzięki Żydom Antwerpia stała się ośrodkiem międzynarodowego przemysłu i handlu diamentami. Dzięki Żydom Bruksela stała się poważnym centrum przemysłu galanterii skórzanej i konfekcyjnej. Imigranci żydowscy przyczynili się także w dużym stopniu do rozwoju szeregu innych gałęzi gospodarczym. W uwagach końcowych Vos podkreśla konieczność dostosowania się cudzoziemców do ustawodawstwa społecznego w Belgii. Zmniejszenie bezrobocia powinno być naczelnym zadaniem polityki społecznej.

Opozycja przeciw rządowi Nuri-Paszy

Jerozolima, 11. 3. ŻAT. „Hacofe" donosi z Bagdadu o wzmożonej ostatnio opozycji w Iraku przeciwko rządowi generała Nuri-paszy es-Saida. Opozycja uprawia obecnie bardzo gwałtowną kampanię przeciwko Nuri-paszy, głównie z powodu rozwiązania parlamentu. Akcja opozycji miała być bezpośrednią przyczyną spiesznego wyjazdu Nuri-paszy z Londynu, gdzie wraz ze swym ministrem spraw zagranicznych Suweidi-beyem reprezentował rząd Iraku na konferencji palestyńskiej. Nuri-pasza powrócił do Bagdadu drogą lotniczą.



Niedziela, 12 marca

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW. 7.15 Pieśń „Ave Maria“ 7.20 Muzyka poranna w wyk. ork. rozgł. katowickiej pod dyr. J. Leszczyńskiego; 8 Dziennik poranny; 8.15 Audycja dla wsi; 8.45 Koronacja Ojca Świętego Piusa XII. Transmisja z Bazyliki św. Piotra w Rzymie; 13 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego; 13.05 „Kultura i sztuka“: Widowiska pasyjne — w oprac. dr Tad. Seweryna; 13.15 Muzyka obiadowa. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Adama Hermana, krakowska czwórka pod kier. Wł Ormickiego, duet fortepianowy: Małgorzata Rudówna i Alfred Müller; 14.40 Dobra książka: Fragment z powieści „Powódź“ Z. Kossak-Szczuckiej — czyta Julia Romowicz; 14.55 Koncert kwartetu Schrammla w składzie Czesław Muszyński (I skrz.) Mieczysław Głuch (II. skrz.), Edward Winiarczyk (gitara), Stefan Bossowski (akord.): 15.20 Gawęda o poecie wiejskim Ferd. Kurasiu w oprac. Leszka Karmowskiego; 15.30 Gra zespół Feliksa Kowalczyka; 15.50 Reportaż aktualny; 16 „Znaczenie C. O. P‘u dla rolnictwa“ pogadankę wygł. Jerzy Ponikiewski; 16.15 „Dlaczego dzieci źle się uczą“ pogad. wygł. Maria Uklejska; 16.30 Recit. fortepianowy Wandy Piaseckiej; 17 „Złote guziki“ nowela Stan. Strumph-Wojtkiewicza; 17.20 Podwieczorek przy mikrofonie. Wykonawcy: Mała Ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego, Maria Bielicka (sopr.) Ada Owidzka (piosenki), Ludwik Chołoniewski (tenor), Teodor Górski (thcola), Czwórka Radiowa i Łapiński (humor); w przerwie ok. 18.20 Chwila Biura Studiów; 19.30 Koncert wieczorny w wyk. Piotra Kruszewskiego (bas), Emil. Filipowskiego (skrz.), Jerzego Gaczka (fort.); 20.10 Lokalne wiadomości sportowe; 20.15 Audyc. informacyjne: Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni polskich, przegląd polityczny, Dziennik wieczorny, Wiadom. meteorol., Tygodnik dźwiękowy i Nasz program na jutro; 21.20 „Kalejdoskop“. Wyk.: orkiestra salon. Rozgł. poznańskiej pod dyr. Eug. Raabego, Mieczysław Fronk (tenor), Linus Geisler (waltornia), Eug. Raabe i Artur Kopernick (duet skrzypc.), przy fortep. M. Mauer; 21.50 „Śląska Pozytywka“ w oprac. Zbign. Lipczyńskiego i Jerzego Topy; 22.20 d. c. koncertu pt.: „Kalejdoskop“. 22.45 Transmisja z Berlina fragmentów meczu lekkatletycznego z udziałem polskich zawodników; 23—23.05 Ostatnie wiadom. dziennika wieczornego, komunikat meteor.

WARSZAWA. 7.20 Hymny Jacka Różyckiego w wyk. Chóru P. R.; 7.30—13.15 p. Kraków; 14.40 „Wszystkiego po trochu“; 15 Audycja dla wsi; 16.30—17 Recital fortep. Wandy Piaseckiej; 17—19.20 p. Kraków; 19.20 „Światła Wiecznego Miasta“ — reportaż z Rzymu; 19.30 Utwory Paganiniego w wykonaniu słynnych wirtuozów; 20.15—23.05 p. Kraków; 23.05—12.15 Wiadomości z Polski w jęz. ang.

KATOWICE. 6.25 Program na dziś; 6.30 Koncert poranny; 14.40 „Co słychać na Śląsku“.

ŁÓDŹ 13.05 Pogadanka dla dzieci; 14.40 Rezerwa muzyczna; 19.30 Utwory skrzypcowe w wyk. Zb. Górzyńskiego; 20 Felieton.

LWÓW. 13.05 Pogadanka; 14.40 Trochę pieśni, trochę słowa; 15 Lwowska Warta — audycja słowno-muzyczna; 19.30 Program na jutro; 19.35 Muzyka lekka.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA. (449.1) 12.30 Sygnał czasu, dziennik południowy (po hebrajsku); 12.40 Program arabski; 13.20 Dziennik południ. (po angielsku); 13.30 Sygnał czasu koniec programu południowego; 16 Sygnał czasu, komunikaty, kącik młodzieży hebr. — słuchowisko dla młodzieży w opracowaniu Aehuwy Morgenstern; 16.45—18.30 Program arabski; 18.30 Program hebrajski; Tygodniowy przegląd sportowy Sz. Arziego; 18.40 Płyty; 18.45 Komunikat meteorologiczny, dzien. wieczorny, giełda owoców cytrusowych (po hebrajsku); 19 „Z dziejów Palestyny“, pogadanka archeologiczna prof. U. H. A. L. Sukiennika; 19.20 Rapsodia palestyńska Wahla, w wykonaniu septetu studia; 19.40 Nieznane utwory muzyczne Verdiego, w wykonaniu zespołu studia; 20.05 Koncert utworów Jana Straussa (płyty); 20.15 Kom. meteor. dziennik wiecz. (po angielsku); 20.30 Tygodn. przegl. sportowy G. H. Williamsa; 20.40 Płyty; 20.57 Giełda owoców cytrus. (po angielsku); 21 Koniec programu.

* * *

18 **BRNO:** Teatr wyobraźni. **LONDYN REG.:** Koncert ork. dętej. **OSLO:** Koncert rozrywkowy. **BUDAPESZT:** 18.15 Muzyka cygańska. **LAHTI** 18.45 Rapsodia. **TALLIN:** 18.05 Poezja i muzyka

19 **DROITWICH:** Muzyka kameralna. **FLORENCJA:** Melodie operetkowe. **RADIO ROMANIA:** Koncert. **BEROMÜNSTER.** Pieśni chóralne i muzyka. **DROITWICH:** 19.50 „Jan Strauss“ — audycja muzyczna; **LAHTI:** 19.40 Wieczór muzyczny. **LONDYN REG.:** 19.35 Muzyka kameralna. **PARIS PTT.:** 19.30 Koncert orkiestrowy.

20 **BRUKSELA FLAM.:** Muzyka kameralna **HILVERSUM I:** Muzyka rozrywkowa. **WIEŻA EIFFLA:** Koncert solistów. **PARIS PTT.:** 20.30 Recital wiolonczelowy. **RADIO PARIS:** Koncert muzyki lekkiej.

21 **BRUKSELA FLAM.:** Wieczór rozrywkowy. **LILLE:** Koncert orkiestrowy. **MEDIOLAN:** Koncert kameralny. **PRAGA:** Symfonia fantastyczna — Berlioza. **RADIO PARIS:** Koncert symfoniczny. **RENNES:** Koncert orkiestrowy. **RYGA:** 21.15 Muzyka taneczna. **RADIO ROMANIA:** 21.15 Muzyka rumuńska. **RYGA:** 21.15 Muzyka taneczna. **SOTTENS:** 21.15 „Otello“ operetka Verdiego.

22 **BRATISŁAWA:** Muzyka cygańska. **HILVERSUM I.:** Muzyka lekka. **KOWNO:** Muzyka taneczna. **LONDYN REG.:** Koncert wieczorny. **MEDIOLAN:** Koncert orkiestrowy. **PRAGA:** 22.35 Muzyka taneczna.

23 **BUDAPESZT:** Muzyka taneczna. **DROITWICH:** Muzyka lekka. **PARIS PTT.:** Teatr wyobraźni. **TULUZA:** 23.45 Melodie rozrywkowe. **WIEŻA EIFFLA:** 23.45 Płyty.

Sprawa masowego mordercy Weidmanna

(s) W piątek 10 marca stanął przed sądem przysięgłych w Wersalu osławiony morderca Eugeniusz Weidmann, oraz jego wspólnicy: Roger Million, Colette Tricot i Jean Blanc.

Czas trwania procesu przewidziany jest na trzy tygodnie. Opinia publiczna interesuje się żywo każdą fazą procesu. Histeryczne panie, zakupują „pamiątki“. Wszystko co w willi Weidmanna nie było przymocowane, nawet klamki i zamki od drzwi, znalazły nabywców, wśród snobistycznych zbieraczy.

Ograniczamy się do podania krótkiej

KARIERY ZBRODNICZEJ WEIDMANNA,

który bez wątpienia zostanie skazany na śmierć.

Weidmann urodził się w roku 1908 we Frankfurcie, jako syn szanowanych rodziców W młodych latach wywędrował do Kanady, gdzie został skazany za kradzież na rok więzienia. W r. 1932 powrócił do Frankfurtu i tam został skazany na pięć lat więzienia, za udział we włamaniu do wielkiej wędliniarni i uprowadzenie syna właściciela. W więzieniu poznał Milliona i Blanca, skazanych za szmuglowanie dewiz. Po zwolnieniu z więzienia, za fałszywym paszportem, wyjechał Weidmann do Paryża, gdzie umówił się ze swoimi towarzyszami więziennymi.

W Paryżu wynajął małą podmiejską willę, „La Voulzie‘ rzekomo w celu prowadzenia tam salonu kosmetycznego. Pieniądze na wynajęcie willi oferował Blanc, a wspólna przyjaciółka Milliona i Blanca, Colette Tricot, podjęła się prowadzenia gospodarstwa.

Pierwszą ofiarą padła tancerka amerykańska

JEAN DE KOVEN,

która przybyła do Paryża na wystawę światową. Zwłoki ofiary mordercy zakopali pod schodami. Oprócz gotówki zrabowali jej jeszcze czeki podróżne, które Tricot zrealizowała w banku.

Drugą ofiarą był

SZOFER COUFFY,

którego Weidmann zastrzelił pod Orleanem, i po zrabowaniu mu gotówki, trupa pozostawił przy drodze.

Trzecia ofiara, to Alzatka

JOANNA KELLER,

którą pod pozorem udzielenia jej posady — zwabił do Paryża, zamordował, a zwłoki ukrył w piwnicy swojej willi.

Czwarta ofiara

ROGER LEBLOND

został pono, wedle twierdzenia Weidmanna, zabity przez Milliona.

Ostatnie dwie ofiary zgładził już sam Weidmann bez pomocy swoich wspólników.

Pewnego dnia przypomniał sobie Weidmann swojego znajomego z więzienia, niejakiego Frommera, który żył jako emigrant w Paryżu. Zaprosił go na week-end do swojej willi, — skąd Frommer już więcej nie wrócił. Strzał w kark położył kres jego życiu.

Ostatnią ofiarą był

KIEROWNIK AJENCJI LEFOBRE

Przypadkiem odkryto zwłoki Lefobra i to naprowadziło władze policyjne na ślady Weidmanna. Skutego kajdanami przewieziono do Wersalu, a kiedy rozpoczął swoje zeznania — tę serię okrutnych, krwawych morderstw, zadrżała z oburzenia nie tylko opinia Francji — ale całego świata.

INFORMATOR PRAWNICZY

„W. z DĄBROWY“ 1) Chodzi Pani o wyjaśnienie, czy zamieszkałemu w Niemczech bratu Pani, który spełnił swój obowiązek wojskowy wobec Państwa Polskiego, przyjeżdżał często do Polski i utrzymywał kontakt ze swą rodziną, udzielając jej pomocy — grozi utrata obywatelstwa polskiego Otóż w ustawie o pozbawieniu obywatelstwa polskiego nie ma żadnych podstaw w kierunku pozbawienia brata Pani tego obywatelstwa. Utrata obywatelstwa bowiem może być spowodowana wedle tej ustawy tylko nieprzerwanym 5-letnim pobytem za granicą, oraz zerwaniem łączności z państwowością polską. W wypadku brata Pani — naszym zdaniem — nie zachodzi żaden z tych dwóch warunków, uzasadniających pozbawienie obywatelstwa polskiego. Gdyby jednak mimo tego brat Pani został pozbawiony obywatelstwa, byłoby to sprzeczne z przepisami ustawy i w takim wypadku radzilibyśmy wnieść skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. 2) Może zwróci się Pani w tej sprawie do Żydowskiej Rady Gospodarczej w Krakowie, ul. Sarego 5.

P. GÄRTNER: Pewno, że to nie jeset zupełnie w porządku. Co do sposobu wyjścia z tej sytuacji powinien Pan zasięgnąć porady fachowca buchaltera.

„SZCZERY PRZYJACIEL“ 1) Musi Pan w tym celu rozdzielić te wydatki na dwa lata. Część potrąci Pan za rok 1938, a nadwyżkę za rok bieżący. 2) Bliższych wyjaśnień ze względów zasadniczych udzielić Panu nie możemy.

„BAALAT BAJIT WY-DAJARA“ Pyta Pani, czy jako właścicielka realności, może Pani żądać rozwiązania umowy najmu odnośnie do mieszkania trzy pokojowego, zajętego przez lokatora, który podnajmuje 2 pokoje innej osobie — a będącego koniecznym dla Pani samej. Otóż wyjaśniamy przede wszystkim, że mieszkanie to, jako znajdujące się w starym domu, a przebudowane z innego — większego — jeszcze w roku 1933, podlega nadal ochoronie lokatorów. Wobec tego odstąpienie od umowy najmu, może nastąpić w pierwszym rzędzie na podstawie jednej z przyczyn, wymienionych przykładowo w art. 11 ustawy o ochronie lokatorów. Art. 11 ust. o ochronie lokatorów nie wymienia jednak takich przyczyn, jakie zachodzą u Pani, chyba że lokator Pani podnajął owe dwa pokoje swemu sublokatorowi za wynagrodzeniem nadmiernie wysokim w stosunku do czynszu, jaki sam płaci (art. 11 ust. 2 lit. d.) Jednakże ustawa, a także orzecznictwo sądowe dopuszcza tutaj również inne przyczyny wypowiedzenia tak, że w wypadku Pani zachodzi jakaś możliwość w tym kierunku. Powołujemy się w tym związku m. in. na orzeczenie Sądu Najwyższego z 15 1. 1926 Nr I. C. 580/25, które brzmi: „Własna potrzeba wynajmującego może być uznana za ważną przyczynę wypowiedzenia najmu, o ile lokal nie jest niezbędnie potrzebny lokatorom“.

„PODUPADŁY KUPIEC-CZYTELNIK“ O informacje w tych sprawach prosimy zwrócić się do Izby Przemysłowo Handlowej w Krakowie, ul. Długa 1, oraz do Żyd. Rady Gospodarczej w Krakowie, ul. Sarego 5.

„NAJSTARSZY ABONENT“ 1) Skoro Sąd odmówił wszczęcia postępowania upadłościowego, może Pan, jako likwidator spółki sprzedać tę nieruchomość przez publiczną licytację, lub też z wolnej ręki, jednakże w tym ostatnim wypadku tylko z mocy uchwały spólników i po cenie nie niższej, od uchwalonej przez spólników. Sprawę tę normuje art. 271 kodeksu handlowego. 2) Wynagrodzenie likwidatora, wybranego przez zgromadzenie spólników, ustala to zgromadzenie. 3) Podziału dokona Pan, względnie Sąd.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 12 bm.: Pogoda chmurna z drobnym śniegiem w dzielnicach wschodnich i południowych, a z rozpogodzeniami na pozostałym obszarze. Po nocnych przymrozkach, w ciągu dnia temperatura nieco powyżej zera. Słabe wiatry z kierunków północnych.

§ PRAWO I ŻYCIE §

RZEMIEŚLNIK A PODATKI

Wśród rzemieślników znacznie bardziej, jak wśród kupców odczuwać się daje słaba znajomość przepisów prawnych, dotyczących problemów podatkowych rzemieślnika, co przyczynia się niejednokrotnie do pokrzywdzenia rzemieślnika. Dzisiejszy nasz artykuł poświęcamy omówieniu tych właśnie problemów podatkowych, dotyczących rzemieślnika w odniesieniu do świadectw przemysłowych, podatku obrotowego, dochodowego i lokatorskiego.

Kiedy rzemieślnik może rozpocząć rzemiosło?

Do prowadzenia rzemiosła potrzebna jest karta rzemieślnicza. Kartę rzemieślniczą rzemieślnik może uzyskać: 1) albo na skutek podania, zaopatrzonego odpowiednimi dokumentami, m. in. stwierdzającego złożenie egzaminu czeladniczego, 2) albo też — w drodze dyspenzy, jeżeli kandydat nie złożył egzaminu, lecz w inny sposób, wystarczający dla władzy przemysłowej, wykazał swe uzdolnienie zawodowe do samodzielnego prowadzenia rzemiosła. Rzemieślnik może zacząć prowadzenie warsztatu po zgłoszeniu do właściwej władzy przemysłowej o rozpoczęciu rzemiosła.

Odkąd rzemieślnik podlega obowiązkowi podatkowemu?

Już z tą chwilą, gdy rzemieślnik zgłosi o rozpoczęciu rzemiosła, podlega on — w zakresie podatku obrotowego i innych — obowiązkowi podatkowemu, choćby nawet wtedy, gdy nie posiada on jeszcze wszystkich uprawnień rzemieślniczych, Dzisiejsza (nowa) ustawa o podatku obrotowym wyraźnie przewiduje w art. 1. ust. 2., że „obowiązek podatkowy istnieje niezależnie od tego, czy wykonywanie świadczeń, objętych ust. 1, odbywa się z zachowaniem warunków, prawem przepisanych". Ten więc rzemieślnik, który nie ma jeszcze n. p. karty rzemieślniczej, lub który nie zgłosił do władzy przemysłowej rozpoczęcia rzemiosła, powinien zgłosić mimo tego o prowadzeniu rzemiosła Urzędowi Skarbowemu, gdyż odtąd podlega on obowiązkowi podatkowemu. Tak samo obowiązkowi temu podlega ten rzemieślnik, który wprawdzie posiada odpowiednie uprawnienia, ale nie ma jeszcze wszystkich potrzebnych dokumentów. Ślusarz, prowadzący ślusarnię, czy krawiec, mający zakład krawiecki, — bez uprawnień przemysłowych, względnie przy braku pewnych uprawnień, — ma mimo tego obowiązki w zakresie podatku obrotowego.

Kategoria patentu rzemieślnika a ilość robotników

Rok 1939 jest ostatnim rokiem istnienia patentów. W roku bieżącym więc rzemieślnicy, podobnie jak i inni płatnicy, podlegają jeszcze obowiązkowi wykupna patentów. Rzemieślnik winien posiadać patent kategorii przemysłowej (a nie handlowej). Wysokość kategorii świadectwa przemysłowego rzemieślnika zależeć będzie od ilości pracowników warsztatu ,oraz od ewent. stosowania silników mechanicznych. Najczęściej spotyka się warsztaty rzemieślnicze VIII. kategorii przemysłowej, lub — co prawda rzadziej już — VII. kat. przemysłowej. Do ósmej kategorii przemysłowej należą według ustawy o państw. pod. przem. te pracownie rzemieślnicze, które zatrudniają przy pracy ręcznej, jak i przy stosowaniu silników mechanicznych od 1 do 4 robotników, wliczając w tę liczbę już właściciela i członków rodziny zatrudnionych w pracowni. Do kategorii siódmej zaś — wedle ustawy, przy uwzględnieniu okólnika o ulgach — należą te warsztaty, które zatrudniają robotników przy pracy ręcznej ponad 4 do 12, a przy stosowaniu silników mechanicznych ponad 4 do 10.

Kiedy zalicza się właściciela i członków rodziny do robotników?

Przy zaliczeniu warsztatu rzemieślniczego do odpowiedniej kategorii bierze się pod uwagę właściciela warsztatu i członków jego rodziny tylko w odniesieniu do warsztatów ósmej kategorii przemysłowej. Natomiast przy wyższych kategoriach przemysłowych (a więc także przy dość często spotykanej siódmej kategorii) do ilości robotników nie zalicza się właściciela warsztatu i członków jego rodziny. Jeśli za tym zakład rzemieślniczy skutkiem tego nie mógłby być zaliczony ani do VIII. kat„ ani do VII. kat., należy go zaliczyć — wedle przepisów rozp. wyk. do ustawy o p. p. p. — do VIII. kat. N. p. w zakładzie rzemieślniczym pracuje właściciel i 4 robotników. Taka pracownia ustawowo nie mogłaby być zaliczona do ósmej kategorii, bo zatrudnia wraz z właścicielem 5 osób, ale też nie mogłaby należeć do siódmej kat., bo nie zatrudnia ponad 4 robotników, gdyż właściciela przy siódmej kat. nie bierze się w rachubę. Otóż taki zakład rzemieślniczy powinien wykupić tylko świadectwo ósmej kategorii przemysłowej.

Tutaj wyjaśnić należy, iż w rozumieniu odnośnych przepisów podatkowych za członków rodziny uważa się: małżonka, dzieci ślubne, nieślubne i adoptowane, oraz krewnych męża i żony w linii wstępnej i zstępnej.

Kogo zalicza się do liczby robotników warsztatu?

Co do ilości robotników — zaznaczamy, że do liczby robotników warsztatu rzemieślniczego zalicza się wszystkich bez wyjątku pracowników najemnych obojga płci, zatrudnionych przez zakład. Natomiast nie zalicza się do ilości robotników uczniów przemysłowych (terminatorów), zatrudnionych w pracowniach i przy zajęciach rzemieślniczych na podstawie pisemnej umowy, zawartej wedle przepisów prawa przemysłowego (orzeczenie N. T. A. z 13. 9. 1935. L. rej. 710/33). Dalej nie zalicza się do ilości robotników, zatrudnionych w warsztacie, pracowników umysłowych (buchalterów i korespondentów), o ile tacy są zatrudnieni w zakładzie rzemieślniczym. Wreszcie nie zalicza się tutaj robotników, zatrudnionych dostawą do warsztatu paliwa, surowców i t. d., oraz rozwożeniem wytworzonych produktów. O ilości robotników, zajętych w warsztacie, rozstrzyga ich liczba w roku (orzeczenie Sądu Najw. z 10. I. 1933. Nr. 4. K. 1028/32). Przekroczenie — choćby przez krótki czas — liczby robotników, przepisanej dla danej kategorii przemysłowej już uzasadnia obowiązek wykupna patentu wyższej kategorii (orzeczenie N. T. A. z 27. 4. 1931. L. rej. 4997/29).

Dodatkowe zatrudnienie robotników przez niektóre pracownie

O tym więc, do której kategorii przemysłowej zaliczyć należy zakład rzemieślniczy, decydować będzie ilość zatrudnionych w nim robotników. Większość pracowni rzemieślniczych — to zakłady 8-mej kategorii przem. Natomiast w odniesieniu do rzemiosł szóstej kategorii (b. rzadki wypadek), oraz rzemiosł siódmej kat. (częstszy wypadek), okólnik ministerialny o ulgach przy nabyciu świadectw przem. na rok 1939 postanawia, że Urząd Skarbowy może na podstawie indywidualnej prośby płatnika zezwolić na dodatkowe zatrudnienie robotników w okresie najwyżej 60 dni w roku (w sezonie) ponad normę — dla rzemieślnika, prowadzącego zakład szóstej kat. w ilości do 5 robotników a przy stosowaniu silników mechanicznych do 3 robotników, zaś dla rzemieślnika siódmej kat. — najwyżej do 3 robotników przy pracy ręcznej, a przy użyciu silników mechanicznych do 2 robotników.

Kiedy rzemieślnik może być zwolniony z wykupna patentu?

Wśród rzemieślników, którzy pracują sami bez pomocy innych sił, panuje mylny pogląd, że ustawa sama zwalnia ich w ogóle od wykupa świadectwa przemysłowego. Otóż tak nie jest. Dotychczasowa ustawa o p. p. p. powiada, że taki rzemieślnik podlega tylko jednej formie podatku obrotowego, a mianowicie obowiązkowi wykupna świadectwa przemysłowego. Okólnik Ministra Skarbu o ulgach przy nabyciu świadectw przemysłowych na rok 1939 nie przewiduje takiej ulgi, na podstawie której rzemieślnik, pracujący sam, byłby automatycznie zwolniony od obowiązku wykupna świadectwa przemysłowego na rok 1939.

Natomiast okólnik ministerialny przewiduje dla takiego rzemieślnika tę ulgę, że Urząd Skarbowy może na zasadzie indywidualnego podania rzemieślnika, lub też z urzędu — przy sposobności lustracji przedsiębiorstwa — zezwolić rzemieślnikowi na prowadzenie zajęcia rzemieślniczego i rękodzielniczego za półrocznym świadectwem przemysłowym ósmej kategorii przem. z ważnością na cały rok 1939, albo też może zwolnić go całkowicie od wykupna świadectwa przemysłowego, jeżeli warsztat jest prowadzony wyłącznie przez samego właściciela. Wobec tego tylko wtedy rzemieślnik, pracujący sam, może być zupełnie zwolniony od wykupna patentu, jeżeli Urząd Skarbowy sam z urzędu przyzna mu tę ulgę przy lustracji, albo też, jeżeli rzemieślnik taki wniesie podanie o to zwolnienie, a Urząd Skarbowy tę prośbę uwzględni. Rzemieślnik, rozpoczynający rzemiosło w roku 1939, musi wnieść podanie o tę ulgę, o ile chce korzystać ze zwolnienia.

Którzy rzemieślnicy są zwolnieni od podatku obrotowego?

Co się tyczy drugiej formy podatku przemysłowego, t. j. właściwego podatku obrotowego, to rzemieślnicy są w zasadzie obowiązani do opłacenia tego podatku stosownie do wysokości osiągniętego obrotu. Wymiar podatku obrotowego za rok 1938 zostanie dokonany w roku bieżącym jeszcze na podstawie dawnej ustawy o p. p. p. Dotychczasowa ustawa o p. p. p. postanawia, że pracownie i zajęcia rzemieślnicze, rękodzielnicze (za wyjątkiem mydlarstwa, rzeźnictwa, oraz wyrębu mięsa), dalej dorożkarstwo, furmaństwo i rybołóstwo, o ile są prowadzone przez samego właściciela, posiadającego kartę rzemieślniczą, przy współudziale najwyżej jednego członka rodziny, są wolne od podatku obrotowego. Jeśli jednak w takim warsztacie pracowałaby — choćby przejściowo — jedna siła obca, lub dwaj członkowie rodziny, to ulga ta nie może być tutaj przyznana, przy czym za siły obce nie uważa się uczniów przemysłowych, zatrudnionych na podstawie pisemnej umowy. Warunkiem koniecznym do uzyskania tego zwolnienia jest posiadanie karty rzemieślniczej. Jeśli jednak w pracowni rzemieślniczej zatrudnionych jest dwóch, lub więcej współwłaścicieli, to, choćby nawet wszyscy posiadali kartę rzemieślniczą, pracownia nie jest zwolniona od podatku obrotowego.

Sprawa ta przedstawia się na razie dość niejasno na tle dzisiejszej ustawy o podatku obrotowym, która będzie miała zastosowanie przy wymiarze podatku obrotowego w roku przyszłym za rok bieżący. Mający dla tej kwestii decydujące znaczenie art. 2 ust. 18 obecnej ustawy jest dość niejasno skonstruowany, a z jego brzmienia nie wynika całkiem wyraźnie, jak ustawodawca kwestię tę obecnie unormował. Z wyjaśnieniem tej kwestii na podstawie nowej ustawy należy wobec tego wstrzymać się aż do ukazania się rozporządzenia wykonawczego, które niewątpliwie rzuci snop światła na ten i inne nie dość jasne przepisy ustawy.

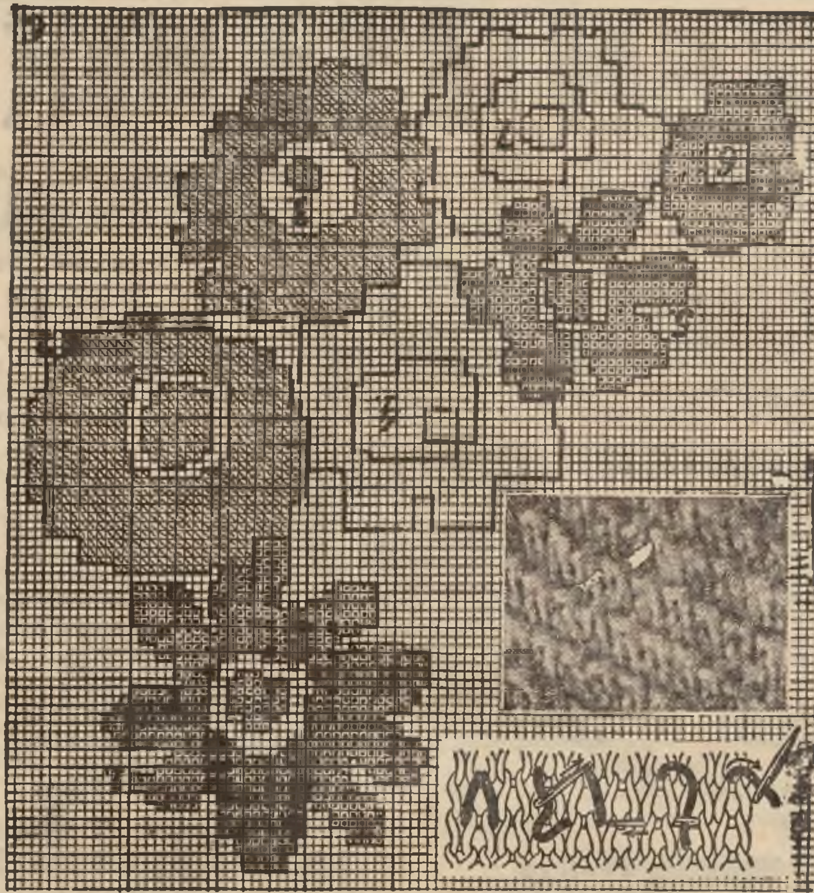
Podatek dochodowy rzemieślnika

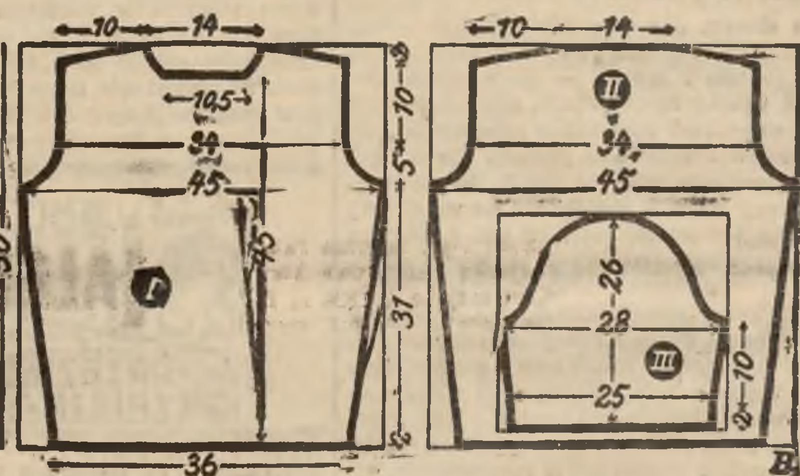
Rzemieślnik każdy — i to zarówno zwolniony z powyższych przyczyn z podatku obrotowego, jak i podlegający temu podatkowi — jest obowiązany płacić podatek dochodowy, o ile jego roczny dochód przekracza kwotę 1.500 zł. Naturalnie od dochodu potrącić może rzemieślnik w myśl art. 6 ustawy o podatku dochodowym koszty osiągnięcia,

ROBOTY RĘCZNE

Bluzeczka z haftowanymi kwiatami







MATERIAŁ: 200 gramów cienkiej włóczki i po 20 gramów tej samej włóczki w następujących kolorach: różowy (vieux rose), bławatkowy, jasnoniebieski, jasnozielony, tango, i dwa odcienie żółtego. Druty nr 3.

MIARA: obwód w piersiach 91 cm., wysokość 50 cm. (patrz zresztą na wzór).

FIG. B. I. przód
II. plecy
III. rękawy.

WZÓR: paseczki skośne. Robimy łańcuszek, którego oczka są podzielne przez 4. (patrz wzór fig. C.)

1 RZĄD (prawa strona) x 3 oczka gładkie, jedno na wywrót. Od x powtórzyć. Zakończyć rządek oczkiem na wywrót.

2 RZĄD (lewa strona) przesunąć o jedno oczko na prawo, to znaczy x 3 oczka na wywrót jedno gładkie. Powtórzyć od x.

3 RZĄD (prawa strona) znowu o jedno oczko na lewo przesunąć, t. z. 1 oczko gładkie, x jedno na wywrót, 3 gładkie. Od x powtórzyć. Zakończyć 2 oczkami na wywrót.

4 RZĄD: 1 oczko na wywrót, x jedno gładkie, 3 na wywrót, od x powtórzyć. Zakończyć 2 oczkami na wywrót.

5 RZĄD: tutaj powtarza się znowu od 1 rzędu.

PRZÓD: rozpoczynamy patentem, 136 oczek (36 cm) jedno gładkie, jedno na wywrót, na 2 cm. Teraz rozpoczynamy właściwy wzór diagonalny. Przy każdym 2 cm. dobieramy po jednym oczku z obu stron, aż dochodzimy do 15 oczek. Przy wysokości 33 cm. jesteśmy przy wycięciu pachy i mamy 146 oczek na drucie. Teraz odejmujemy raz pięć oczek, dwa razy po 3,1 raz 2, i 5 razy po jednym (18 na każdą pachę). Pozostaje nam na drucie 110 oczek. Robimy dalej, przy 45 cm. rozpoczynamy wycięcie przy szyi: począwszy od prawej strony nabieramy 38 oczek, 34 opuszczamy, kończymy rządek. Następnie opuszczamy 38 oczek, i robimy dalej odejmując 1 raz 3 oczka, 3 razy po jednym, dalej przy 48 cm. obłańcuszkujemy 4 razy na ramiona. Nabieramy na drut tych opuszczonych 38 oczek i robimy drugą połowę jak pierwszą.

PLECY: jak przód, odejmując tak samo do wycięcia pachy. Następnie przy 48 cm. opuszczamy w każdym rzędzie 8 oczek, aż mamy po każdej stronie 32 oczka.

RĘKAWY: rozpoczynamy patentem na 2 cm. Następnie właściwy wzór, na 80 oczek, po 10 cm. dodajemy po obu stronach co 2 cm. po jednym oczku Mamy więc 90 oczek. Teraz przystępujemy do kuli: po obu stronach spuszczamy z łańcuszka 2 razy po 3 i 6 razy po 2 oczka. Pozostaje nam 54 oczek. Odejmujemy na początku każdego rzędu z każdej strony po jednym oczku, aż do 20 oczek.

HAFT: wedle schematu.

FIG. C liczby oznaczają kolory — 1: jasnożółty, 2: różowy, 3: bławatkowy, 4: jasnozielony, 5: tango, 6: ciemniejszy żółty, 7: jasnoniebieski.

ZESTAWIENIE: zszywamy obie strony i rękawy, później ramiona, pozostawiając z lewej strony 5 cm na zatrzaski. Wszywamy rękawy. Wycięcie przy szyi zakańczamy ciasnymi półsłupkami. (s)

---

zachowania i zabezpieczenia przychodów łącznie z corocznym prawidłowym odpisaniem na zużycie maszyn i narzędzi, oraz z potrąceniem ich strat (amortyzacja). Rzemieślnik, mający świadectwo przemysłowe ósmej, czy siódmej (a nawet szóstej) kategorii przemysłowej, nie ma obowiązku składania zeznania o dochodzie. Wolno mu jednak zeznanie takie złożyć.

Zwolnienie pracowni rzemieślniczej od podatku lokatorskiego

W przedmiocie podatku lokatorskiego Urzędy Skarbowe często stosują niesłuszną praktykę w odniesieniu do rzemieślników, wymierzając im bezzasadnie podatek od lokali. W myśl bowiem przepisów ustawy o podatku lokatorskim — lokale, lub ich części, zajęte przez zakłady przemysłowe, a więc także pracownie rzemieślnicze (zaliczone do części II. lit. C. taryfy, stanowiącej załącznik do art. 23 ust o p. p. p.) zwolnione są od podatku lokatorskiego. Zarówno lokale tych warsztatów, które podlegają podatkowi obrotowemu, jak i lokale warsztatów, niepodlegających podatkowi obrotowemu są zwolnione od podatków od lokali.

Połączenie pracowni z mieszkaniem rzemieślnika a podatek od lokali

Jeśli pracownia rzemieślnicza znajduje się w mieszkaniu rzemieślnika tak. że zajmuje ona tylko część lokalu, a dalsza część lokalu zajęta jest na mieszkanie, to część lokalu, zajęta przez warsztat, jest zwolniona od podatku lokatorskiego, a opodatkowaniu podlega jedynie ta część, w której znajduje się mieszkanie i to wedle stawki należnej od ilości izb, zajętych na cele mieszkalne. Jeżeli za tym rzemieślnik zajmuje n. p. dwa pokoje i kuchnię, a w jednym pokoju prowadzi pracownię, w drugim zaś pokoju i kuchni mieszka, to podatku lokatorskiego nie płaci w ogóle, gdyż pracownia jest zwolniona od podatku lokatorskiego, a mieszkanie jednopokojowe z kuchnią — również. Tak samo nie płacą w ogóle podatku lokatorskiego ci rzemieślnicy, którzy swoją pracownię mają w mieszkaniu jednopokojowym z kuchnią, lub w mieszkaniu jednoizbowym.

ADW. DR. SZYMON LUSTGARTEN

— CHORZÓW. Dziś w lokalu Kom. Lok. Org. Syjon. o godz. 17-ej herbatka.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Jakie kredyty zagraniczne otrzymać ma Polska w najbliższej przyszłości?

Warszawa, 11. 3. (g. m.) W prasie ukazują się przesadne wiadomości dotyczące możliwości pożyczek angielskich i francuskich, przeznaczonych dla Polski.

W istocie, jak zdołaliśmy stwierdzić u źródła, nie chodzi tu o żadne pożyczki o charakterze finansowym, lecz raczej o kredyty towarowe.

W związku z przyjazdem do Polski przedstawicieli rządu angielskiego należy stwierdzić, że wchodzą na razie tylko w grę kredyty towarowe, zwłaszcza związane z komunikacją kolejową i elektryfikacją.

Mają to być kredyty średnioterminowe i oparte na mocnych gwarancjach.

Również istnieją pewne możliwości uzyskania kredytów towarowych, w szczupłych zresztą rozmiarach, we Francji.

Min. Skarbu stale otrzymuje różne oferty w zakresie udzielenia Polsce pożyczek ze strony kapitału zagranicznego. Wchodzą tu jednak przeważnie w grę niewielkie stosunkowo kwoty, a wymagania co do zabezpieczenia i oprocentowania pożyczek są tak wygórowane, że nie są przez nasze czynniki miarodajne poważnie brane pod uwagę.

Kursy papierów wartościowych przyjmowanych przez ubezpieczalnie

Zakład Ubezp. Społ. ustalił następujące kursy, według których wymienione poniżej papiery procentowe mogą być przyjmowane przez Ubezpieczalnie w okresie od dnia 1 do 31 marca br. na spłaty zaległych należności z tytułu składek ubezpieczeniowych z okresu przed 1-ym stycznia 1936: 4½ proc. Wewnętrzna Pożyczka Państwowa kurs 74 proc., 5 proc. Poż. Konwersyjna z 1924 r. 77 proc., 4 proc. Poż. Konsolidacyjna 74, 5½ proc. (7 proc.) L. Z. B. G. K. II do VII em. 85 proc., 5½ proc. (8 proc.) L. L. B. G. K. I em. zł/zł z 1924 r.) 86 proc., 5½ proc. (7 proc.) Obligacje Kom. B. G. K. II—III em. 85 proc., 5½ proc. (8 proc.) Obl. Kom. B. G. K. I-ej em. zł/zł z 1924 r. 90 proc., 5½ proc. (7 proc.) L. Z. Państw. Banku Rolnego seria III 83 proc., 5½ proc. (8 proc.) L. Z. P. B. R. I i II seria 86 proc., 4½ proc. L. Z. Tow. Kred. Ziemskiego w W-wie em. V 69 proc., a z 1921 r. 69 proc., 4½ proc. L. Z. Konw. Pozn. Ziem. Kred. 61 proc., 4½ proc. L. Z. Pozn. Z. K. seria K 69 proc., seria L 70 proc., 4½ proc. L. Z. T. K. Z. we Lwowie 69 proc., 4½ proc. L. Z. Wileńsk. Banku Ziem. seria I i II 69 proc., seria III 68 proc., 5 proc. L. Z. Tow. Kred. m. W-wy z 1933 r., jako też stare 80 proc.

Zaznaczyć należy, że obligacje 5 proc. Poż. Konwers. mogą być przyjmowane wyłącznie w odcinkach nominalnej wartości od zł. 100.

Krawcom i kuśnierzom nie wolno wprowadzać klienteli w błąd

Ministerstwo Przemysłu i Handlu wyjaśniło już swego czasu w sprawie uprawnień kuśnierzy i krawców niedopuszczalność posługiwania się szyldami, mogącymi wprowadzić w błąd klientelę. Ani krawcom, ani kuśnierzom nie wolno używać szyldów w rodzaju: pracownia okryć damskich i futer.

Krawcom dlatego, że nie wolno im trudnić się szyciem futer, kuśnierzom zaś dlatego, że nie mają prawa wykonywać okryć.

Mając wątpliwości co do słuszności takiego rozstrzygnięcia, Lubelska Izba Rzemieśln. wystąpiła do Ministerstwa z prośbą o dodatkowe wyjaśnienie. W przedstawieniu swoim Izba podnosiła m. in., że jeśli zarówno krawcom, jak i kuśnierzom wolno przyjmować roboty, wchodzące w zakres drugiej specjalności pod warunkiem powierzania tych robót właściwym fachowcom, to nie powinno być wzbronione ujawnienie faktu przyjmowania robót, np. kuśnierskich przez pracownie okryć, na szyldzie. Ministerstwo Przemysłu i Handlu nie podzieliło jednak opinii Izby i wyjaśniło definitywnie, że umieszczenie podobnych napisów na szyldach, jako mogące wprowadzić w błąd klientelę, nie jest dopuszczalne.

O usprawnienie dozoru nad obrotem artykułami żywności

Od szeregu lat kupiectwo i przemysł branży żywnościowej uskarża się na uciążliwości i utrudnienia odczuwane w wewnętrznym obrocie artykułami żywności z powodu wadliwej reglamentacji sanitarnego dozoru nad tym obrotem.

W celu bliższego ustalenia przyczyn tego stanu rzeczy, Związek Izb Przemysłowo - Handlowych przeprowadził odpowiednie badania. W szczególności Izba Warszawska zebrała obszerne materiały w tej sprawie Wykazują one m. in., iż wobec szeregu luk i braków w polskim ustawodawstwie sanitarno - żywnościowym, praktyka poszczególnych zakładów badawczych w zakresie metod badania i ocen żywności, oparta jest na różnych i często odmiennych źródłach prawnych i naukowych, ujawniając nieraz znaczne rozbieżności. Ponadto zaś obecne ustawodawstwo pozostawia nader szeroki zakres spraw do rozstrzygnięcia władzom dozoru na podstawie swobodnego uznania.

Z okazji badań, przeprowadzonych w tych sprawach przez Izbę Warszawską, zainteresowane sfery gospodarcze zgłosiły szereg postulatów. M. in. podniesiono konieczność usunięcia dwutorowości dozoru. Dotychczas bowiem bezpośredni dozór nad wyrobem i obrotem artykułami żywności wykonują organy szeregu władz, m. in. starostwa, zarządu miejskich i państwowych zakładów badań żywności. Badania zaś artykułów żywności prowadzą równolegle (przynajmniej jeżeli chodzi o Warszawę) Państwowe Zakłady Badania Żywności i Miejski Zakład Badania Żywności. Wniosek zmierza do redukcji uprawnionych do bezpośredniego dozoru i koordynacji ich działania oraz unormowania stosunku wzajemnego Państwowego Zakładu Badania Żywności i pracowni komunalnych.

Ponadto zainteresowane sfery gospodarcze domagają się przyśpieszenia wykonania analiz przez Państwowe Zakłady Badania Żywności, obniżenia opłat za badania oraz przyjęcia zasady zawiadamiania przedsiębiorcy o wyniku analizy bez względu na to czy jest dodatni lub ujemny, jak również zachowywania poufności w sprawach dozoru do czasu prawomocnego orzeczenia unormowania sprawy kwalifikacji fachowych i moralnych kontrolerów żywnościowych, gdyż dotych czasowy poziom ich nie wydaje się wystarczający.

Uznając te postulaty sfer gospodarczych za słuszne, Izba Przemysłowo - Handlowa w Warszawie przedłożyła je Ministerstwu Przemysłu i Handlu. Jednocześnie Izba stwierdziła konieczność ujednolicenia, uproszczenia, uzupełnienia i ewent. skodyfikowania obecnych przepisów o dozorze nad żywnością i zaproponowała powierzenie tych prac specjalnej komisji międzyministerialnej na wzór powołanej w ub. roku Komisji Prawa Patentowego, w której byłyby reprezentowane również wszystkie trzy działy samorządu gospodarczego.

Kto może zdawać egzamin czeladniczy jako ekstern?

W związku z wygaśnięciem w końcu r. 1938 terminu składania ulgowych egzaminów czeladniczych (bez świadectwa z ukończenia szkoły dokształcającej zawodowej) Ministerstwo Przemysłu i Handlu po porozumieniu się z Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pismem z dnia 23 I. 1939 r. wyjaśniło, że absolwenci obecnie organizowanych kursów mogą składać egzamin z zakresu szkoły dokształcającej zawodowej w charakterze eksternów.

Przedstawiciele kupiectwa niemieckiego w Polsce

W końcu marca przybywa do Polski wycieczka czołowych przedstawicieli kupiectwa niemieckiego i sfer gospodarczych. Goście z Niemiec odwiedzą najpierw Poznań, po tym przyjadą do Warszawy, wreszcie udadzą się do Krakowa i Katowic. Podczas pobytu w Polsce przedstawicielom niemieckiego kupiectwa towarzyszyć będzie dyrektor Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, poseł B. Sikorski.

W każdym z odwiedzanych miast goście niemieccy będą przyjmowani przez polskie organizacje kupieckie, wchodzące w skład Naczelnej Rady.

Zawody wolne będą płaciły na Fundusz Pracy

Dowiadujemy się, iż Ministerstwo Opieki Społecznej zaprojektowało rozporządzenie, na mocy którego niektóre dziedziny wolnych zawodów oraz usług osobistych płaciłyby pewien odsetek na Fundusz Pracy. Chodzi o lekarzy, adwokatów, masażystów, manicurzystki, kosmetyków, buchalterów, literatów, ag. handlowych, pośredników itd. Przewiduje się wprowadzenie opałt w wysokości 1 proc. podatku dochodowego wymierzonego przez urząd skarbowy na podstawie prawomocnej decyzji.

Nowy projekt otrzymały inne ministerstwa w celu uzgodnienia.

Zgłoszenie rzemiosła do Izby Rzemieślniczej

Wniesienie do Izby Rzemieślniczej prośby o udzielenie dyspensy od wykazania się formalnymi dowodami uzdolnienia zawodowego nie jest zgłoszeniem rzemiosła w znaczeniu art. 7 prawa przemysłowego, skoro zgłoszenie to musi zawierać albo formalne dowody uzdolnienia, albo też uzyskane od właściwego czynnika zwolnienie od wykazania tych dowodów. (Wyrok S. N. z dnia 15 III. 1938 r. N. 1 K. 1032/37).

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW, 11 marca. Pszenica jednolita czerwona 21.50 21.75, biała 21.50—21.75, zbierana 20.50—20.75, żyto standart I. 15.25—15.50, standart II 14.50—14.75, jęczmień jednolity 18—18.75, przemiałowy 17—17.50, pastewny 16.75—17, owies niezadeszczony 17.75—18.50, standart I. (lekko zadeszcz.) 16.50—17, standart II (zadeszcz. dop.) 16.25—16.50, mąka pszenna wyciągowa 30 proc. 42—44, wyciągowa 35 proc. 41.50—44.50, gat. I 50 proc. 39—40, gat. IA 65 proc 35—36, gat. II 35-65 proc. 33—34, gat. II. 50-60 proc. 30.25—30.75, gat. 50-65 proc. 29.25—29.75, gat. II 60-65 proc. 23.75—24.25, pastewna 14.25—14.50, mąka razowa 95 proc. 28.75—29, mąka żytnia okręgu krakowskiego gat. IA 26—26.50, razowa 95 proc. 23.50—23.75, mąka żytnia okręgu poznańskiego gat. IA 55 proc. 26—26.50, otręby pszenne standartowe miałkie 11.50—11.75, średnie 11.25—11.50, żytnie standartowe 10.50—10.75, jęczmienne 10.50—11. Obroty i tendencja: pszenica 74 spokojna, żyto 1.5 spokojna, jęczmień 15 spokojna, owies (—) spokojna. Ogólny obrót 651 ton, tendencja ogólna: spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 11 marca. Ceny orientacyjne wszystkie bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 517, żyto 945, jęczmień 355, owies 35. Wszystko spokojne. Ogólny obrót: 2921 ton.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 11 marca. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 1130.50, Żyrardów 68.50, Węgiel 43.25, Cukier 42.25, Starachowice 62, Lilpop 95. Tendencja słabsza.

Papiery procentowe: 3 proc. inwestycyjna I em. 96.25, II em. 95, 4 proc. dolarowa 44.50, 5 proc. konwersyjna 71.5, 4½ proc. wewnętrzna 67.50, 4 proc. konsolidacyjna 68.50. Tendencja słabsza.

Jeszcze siedmiu oskarżonych zeznawać ma w procesie krakowskim

Narazie zeznawali dopiero dwaj oskarżeni

Proces, będący epilogiem sensacyjnej afery korupcyjnej w Krakowie, trwa w dalszym ciągu. W ciągu trzech dni przesłuchano dwóch oskarżonych, przy czym przesłuchanie drugiego oskarżonego nie jest jeszcze ukończone.

Rozprawa odbywa się przy wypełnionej po brzegi galerii, która z rosnącym zainteresowaniem śledzi poszczególne fazy procesu.

W toku wczorajszej rozprawy osk. Piskor odpowiadał na pytania obrońców, a w toku tego dochodziło kilkakrotnie do uchylenia pytań obrońcy, przy czym przewodniczący w niektórych wypadkach udzielał obronie ostrych upomnień.

Na samym wstępie obr. dr Bader zapytuje osk. Piskora co do kierownictwa sekcji kradzieżowej Wydziału Śledczego, które to pytanie zostaje uchylone.

Z kolei osk. Piskor na pytania swego obrońcy wyjaśnia, że spraw jemu podległych było bardzo dużo, ludzie byli przeciążeni pracą.

Jeśli chodzi o role oskarżonych Korpaka i Klimka — to w chwili gdy osk. Piskor objął swe stanowisko, obaj byli już informatorami policyjnymi, a oskarżony słyszał, że mają do brą opinię. Mimo to, że obaj byli umieszczeni na tzw. liście paserów, oskarżony posługiwał się nimi w dalszym ciągu.

Przewodniczący: A czy nie zwracano panu uwagi, że oni pracują na dwie strony? — Nie

— Pan nadkomisarz Pollak zeznał tutaj coś wręcz przeciwnego, stwierdził bowiem — że zwracał panu na to uwagę.

Obr.: Czy można używać informatora, który nie stykałby się ze światem przestępczym?

— Informatorem w sprawach kradzieżowych może być tylko taka jednostka, która ma kontakt ze światem przestępczym. Tylko wtedy może udzielać pewnych informacji w sprawach złodziei.

Z kolei przewodniczący trybunału w całym szeregu pytań porusza jeszcze sprawę Korpaka i Klimka, wykazując oskarżonemu, że nie ulega wątpliwości, iż złodzieje musieli znać rolę Korpaka i Klimka, którzy często przychodzili do Wydziału Śledczego, kręcili się tam po korytarzach.

Osk. Piskor: Klimek i Korpak kiedy tylko przychodzili, upewniali się, czy nie ma jakichś złodziei, którzy mogliby ich znać.

Przewodnczący: Tak jest, znamy taki wypadek. Klimek przyszedł raz przed biura Wydziału Śledczego i wołał przez okno z ulicy do wywiadowcy, czy nie ma tam jakichś złodziejl A na korytarzu było ich pełno...

Wotant s. o. dr Bartynowski: Czy miał pan do czynienia tylko z głupimi złodziejami?...

Z kolei zadaje pytania obrońca dr Soehnel, który pyta osk. Piskora co do przebiegu i wyniku dochodzeń w sprawie kradzieży u kilku sędziów i prokuratorów.

Przew.: Widzę, że stawia się tutaj pewne pytania, z których mogą powstać pewne niedomówienia. Chciałbym wobec tego postawić sprawę jasno i wyraźnie, tak aby nie pozostał żaden osad. Proszę odpowiedzieć jasno i wyraźnie, czy pańskie władze przełożone w pewnych „uprzywilejowanych" nazwijmy to, wypadkach kradzieży, kładły specjalny nacisk na to, aby kryć informatorów, za wszelką cenę odzyskać rzeczy, czy odkupować te rzeczy od paserów?

— Mówiono, że należy sprawców ujawnić, że należy sprawę przeprowadzić, ale nic więcej.

— Czy we wszystkich wypadkach kradzieży u sędziów i prokuratorów rzeczy odnalezio no?

— Tam, gdzie ja prowadziłem dochodzenia, to tak.

— A w sprawie kradzieży u wiceprezesa Gniewosza odnaleziono rzeczy? — Nie wiem.

— No to ja panu mówię, że ich nie odnaleziono.

— A w sprawie kradzieży u sędziego Wasilewskiego?

— Nie odnaleziono.

— A futra skradzione sędziom ze sądu? — Też nie odnaleziono.

Na pytania obr. dr. Markowicza oskarżony wyjaśnia w dalszym ciągu, że konfidentów dobierano z pośród elementów przestępczych, gdyż chodziło o to, aby mieli kontakt z tym światem.

Mówiąc o swej pracy na stanowisku kierownika sekcji kradzieżowej oskarżony skarży się, że miał mało ludzi do pracy, że wszyscy byli przeciążeni i czasami nie spali więcej jak 2—3 godzin na dobę. W związku z tym prosił o przeniesienie go z tego stanowiska, ale prośba jego została załatwiona odmownie.

Po przesłuchaniu osk. Piskora sąd przystępuje do przesłuchania drugiego oskarżonego przod. służby śledczej Wincentego Toszy, który nie przyznaje się do winy.

Zeznania drugiego oskarżonego

Osk. Tosza wstąpił do żandarmerii w roku 1918, skąd następnie przeszedł do policji. Z Klimkiem zetknął się w czasie poszukiwania sprawców pewnego włamania i od tego czasu używał go jako swego informatora. Informacje udzielane przez Klimka były bardzo ważne. Korpaka, podobnie jak inni, używał również jako swego konfidenta.

Przew: Czy nie podejrzewał ich pan o to, że pracowali na dwie strony? — Nie.

Mówiąc o wysokości pobieranego przez Klimka i Korpaka wynagrodzenia, osk. Tosza podtrzymuje, że pobierali oni więcej, aniżeli o tym jest mowa na rozprawie. Zaprzecza kategorycznie, jakoby Klimek nie dostał przez cały czas więcej aniżeli 10 zł. To, że pieniądze te nie są wykazane tłumaczy w ten sposób, że albo Klimek brał pieniądze bez kwitów, albo też wystawiał kwity pod pseudonimem.

— Jak to było z „ujawnieniem" przez Klimka tego złodzieja, którego ujęto w restauracji Pressera? Przecież tego złodzeja ujęto na miejscu? Jakich informacji mógł udzielać Klimek?

— Klimek dostał 10 zł w tej sprawie, gdyż podał pewne szczegóły co do przeszłości tego złodzieja.

W toku dalszych zeznań osk. Tosza mówi o odnalezieniu rzeczy, skradzionych na szkodę p. Buszczyńskiego i p. Tetmajerowej. Pewnego razu idąc z Piskorem, zauważyli jakiegoś osobnika, który na ich widok rzucił się do ucieczki.

Osobnik ten zdołał zbiec. W czasie pościgu porzucił dwa obrazy, jak się później okazało, pochodzące z kradzieży u p. Buszczyńskiego. Podejrzewając, że osobnik ten ma melinę w zbożu, szukali dalej w tych stronach i wówczas znaleźli w zbożu paczkę, zawiniętą w zielony papier. Paczka ta zawierała perski dywan, skradziony u p. Tetmajerowej i kilim, skradziony inż. Kisielnickiemu.

Osk. Tosza zaprzecza, jakoby rzeczy te odzyskano od Korpaka lub Klimka, a wynikłe na tym tle sprzeczności tłumaczy tym, że Korpak współdziałał przy odzyskaniu dywanu z innej kradzieży.

W tym miejscu przewodniczący zapytuje oskarżonego, czy w toku wstępnych dochodzeń w tej sprawie spotkał on się z Klimkiem na cmentarzu i rozmawiał z nim na temat jego zeznań.

Osk.: Spotkałem się z Klimkiem w czasie pełnienia służby.

— Czy udzielał mu pan wskazówek, jak ma zeznawać? — Nie, nic mu nie mówiłem.

— Nie mówił mu pan, aby zataił sprawy kradzieży u Hutterera, Teitelbauma i innych? — Nie przypominam sobie.

— Czy nie robił mu pan wyrzutów, że dzięki zeznaniom jego i Piskora został pan wmieszany w tę sprawę? — Nie.

Przechodząc do sprawy kradzieży perfum u p. Katza, podaje osk. Tosza, że wstąpił pewnego razu do Korpaka, a ten powiedział mu, że nabył od kogoś perfumy, które następnie przyniósł.

Przew.: Czy pan się go nie pytał, skąd on ma te perfumy? — Nie.

Obszernie omawia oskarżony Tosza sprawę kradzieży u p. Leona Fleischera. W tej sprawie Korpak i Klimek dali znać, że kradzieży dokonali niejaki Święch, Rzepka i Sieprawski, którzy mają do niego przynieść skradzione rzeczy. Wobec tego wyznaczono kilku wywiadowców, którzy mieli udać się na czaty.

Wywiadowcy udali się na wskazane miejsce, jednak pierwszego i drugiego dnia nikogo nie zauważyli. Dopiero trzeciego wieczora, gdy siedzieli w restauracji „Przystań"...

Wotant dr. Bartynowski: Czy Korpak nie bał się siedzieć w towarzystwie wywiadowców w restauracji? — To była późna godzina.

— Właśnie ta godzina jest dla przestępców wczesna...

Gdy więc siedzieli w tej restauracji i czekali, przyszła córka Korpaka i oświadczyła, że złodzieje idą. Obstawiono wówczas most i ujęto ich.

Przewodniczący wskazuje oskarżonemu na różnice w jego zeznaniach w śiedztwie i na rozprawie. Oskarżony twierdzi jednak, że zeznawał zawsze to samo.

Przew.: Klimek przesłuchany w tej sprawie zeznawał jak stary detektyw, mówiąc „w tej sprawie mieliśmy poważne trudności ze sprawcami".

Z kolei przechodzi sąd do sprawy pobierania przez oskarżonego pewnych kwot od towarzystw asekuracyjnych. Osk. Tosza twierdzi, że pobrane od tow. asek. pieniądze przeznaczał dla informatorów, nie biorąc nic dla siebie.

— Czy mówił pan w towarzystwie asekuracyjnym, że te pieniądze mają być dla informatorów? — Tak.

— Zdaje się, że nie tak, to powie zresztą tutaj świadek. Jaką opinię wyrabiał pan innym kolegom, którzy takich rzeczy nie robili? Oskarżony milczy.

— Czy bywał pan u adw. Mendlera? — Nie bywałem, ale znam go.

— Świadek Kipperówna zeznała, że pan tam bywał a nawet, że pan był u niego w mieszkaniu? — To jest nieprawdą.

Na tym przerwano przesłuchanie osk. Toszy, który będzie zeznawał w dalszym ciągu na poniedziałkowej rozprawie. Prócz tego oskarżonego ma jeszcze być przesłuchanych 7 oskarżonych.

KRONIKA

MARZEC	Wschod słonca 5 g 47 m
12	Zachód słońca 17 g 22 m
NIEDZIELA	21 Adar 5699

W 10-tą rocznicę zgonu wiceprezydenta J. Sarego

Prezydium Zarządu Gminy wyzn. żydowskiej w Krakowie, pomne niepospolitych zasług około rozwoju naszego miasta blp. Inż. Józefa Sarego, b. długoletniego i wielce zasłużonego wiceprezydenta stoł. król. m. Krakowa, urządza w dziesiątą rocznicę Jego zgonu żałobne nabożeństwo, które odbędzie się dziś w niedzielę, o godz. 12.30 w poł. w Świątyni Postępowej przy ul. Podbrzezie.

Budowa szpitala żydowskiego musi być ukończona

Komunikat Komitetu Rozbudowy

Wznowiona przed dwoma tygodniami akcja zbiórkowa w celu ukończenia budowy szpitala żydowskiego postępuje szybko naprzód. Komitet Rozbudowy zwrócił się do lekarzy żydowskich z apelem o czynny współudział w akcji zbiórkowej. Na zebraniu, które odbyło się onegdaj w szpitalu żydowskim, lekarze uchwalili jednogłośnie do apelu tego się zastosować i wdrożyli natychmiast akcję w celu zrealizowania go. Od tygodnia poszczególni lekarze odwiedzają tych obywateli, którzy dotychczas żadnej ofiary pieniężnej na ten szlachetny cel nie złożyli. Komitet Rozbudowy donosi, że ogół obywatelski odnosi się z całą życzliwością i ofiarnością do tej akcji — nie odmawiając poparcia w miarę swych sił i możności. Publiczność wykazuje duże zrozumienie olbrzymiego znaczenia szpitala żydowskiego w dzisiejszych czasach. Dotychczas zaledwie kilka dni trwająca zbiórka — dała już poważny dochód w kwocie kilku tysięcy złotych. Należy się spodziewać, że o ile akcja zbiórkowa postąpi dalej w tym samym tempie, będzie można w niedługim czasie podjąć — przerwane z braku funduszów — końcowe prace dla wykończenia budowy.

Posiedzenie pełnego Komitetu Rozbudowy odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 bm. o godz. 18.30 w lokalu Stowarzyszenia Kupców, Grodzka L. 40.

Pociągi popularne do Warszawy i Katowic

Liga Popierania Turystyki organizuje 2 pociągi popularne z Krakowa do Warszawy i z Krakowa do Katowic.

Pociąg popularny z Krakowa do Warszawy odjedzie 16 bm. godz. 22.40. Odjazd z Warszawy nastąpi 19-go godz. 14.50. Przyjazd do Krakowa tego samego dnia godz. 22.30. Opłata za przejazd tam i z powrotem wynosi 12.90 zł.

Uczestnicy dojeżdżający do pociągu popularnego z miejscowości oddalonych w promieniu od 20 do 150 klm. od Krakowa korzystają na podstawie wykupionej karty kontrolnej z 50 proc. zniżki dojazdowej i powrotnej.

Pociąg popularny z Krakowa do Katowic odjedzie 19 bm. godz. 8.30 rano. Odjazd z Katowic tego samego dnia o godz. 20.15. Przyjazd do Krakowa o godz. 22.05.

Opłata za przejazd tam i z powrotem wynosi 3.00 zł.

Karty kontrolne (bilety kolejowe) na przejazd tymi pociągami sprzedają: PBP „Orbis" Rynek Główny i Plac Kolejowy, T-wo Wagons Lits Cook, ul. Sławkowska 12 oraz Kasa osobowa (zagr.).

Dyrekcja kolejowa zastrzega sobie prawo odwołania pociągu w razie niedostatecznej ilości zgłoszeń.

Zabójca zgłosił się do policji

Do policji zgłosił się zabójca 18-letniego Stefana Wróbla, który ugodził onegdaj Wróbla nożem w klatkę piersiową, powodując jego śmierć. Wypadek, jak podaliśmy, miał miejsce na Placu Nowym w Krakowie.

Podobno do incydentu doszło w momencie, gdy Wróbel, który miał być złodziejem, podszedł do wozu Żelaznjaka. Wówczas to wynikła bójka, w czasie której Żelazniak ugodził przeciwnika nożem.

Protest Stowarzyszenia Adwokatów Żydów w Krakowie

Jak nam komunikują, wystosowało onegdaj Stowarzyszenie Adwokatów Żydów w Krakowie do Okręgowej Rady Adwokackiej w Krakowie pismo następującej treści:

„Dnia 26 lutego 1939 r. pojawiło się ogłoszenie konkursu na posadę sekretarza Izby Adwokackiej w Krakowie.

Wśród warunków, wymaganych od kandydata wymieniono, iż o stanowisko to ubiegać się mogą „tylko adwokaci Polacy, wyznania rzymsko-katolickiego."

Stowarzyszenie Adwokatów Żydów w Krakowie — nie przesądzając kwestii, czy należy uważać stanowisko sekretarza za wakujące — zakłada stanowczy protest przeciwko takiej publicznej enuncjacji Okręgowej Rady Adwokackiej, będącej jaskrawym pogwałceniem ustawy i prymitywnych zasad koleżeństwa, — i to przez organ, powołany do strzeżenia prawa oraz godności stanu adwokackiego.

Zarazem podpisane Stowarzyszenie domaga się odwołania tego ogłoszenia."

Jak wygląda frekwencja w Zakopanem

Szczegółowe dane Zarządu Miejskiego w Zakopanem podają następujące cyfry odnośnie ogólnej frekwencji gości w r. 1938 — ogólna ilość zameldowanych gości, tj. przybywających na dłuższy okres, wynosiła 60.671 osób w czym obcokrajowców i gości z zagranicy 2452. Najwięcej gości z kraju było z woj. warszawskiego z Warszawy — 17.192 osób, dalej z woj. krakowskiego 11.922, ze śląskiego 6.465, kieleckiego 4.749, łódzkiego 4.240, poznańskiego 3.783, lwowskiego 3.627, pomorskiego 2.078, lubelskiego 1223, wileńskiego 713, wołyńskiego 526, białostockiego 438, stanisławowskiego 373, poleskiego 360, tarnopolskiego 310 i nowogródzkiego 220.

W liczbie gości krajowych było 45.656 chrześcijan i 12.563 Żydów. Największy wzrost frekwencji wykazały województwa pomorskie, śląskie, kieleckie i krakowskie, wszystkie inne, poza województwem łódzkim, które wykazało pewen spadek, dały mniejszą lub większą nadwyżkę. Zestawienie powyższe nie uwzględnia t. zw. ruchu płynnego tj. ruchu wycieczkowego krótkoterminowego (1 od 2 dni), nie ujętego meldunkami, a który wynosi około, o ile nie ponad sto tysięcy osób rocznie.

* * *

Frekwencja cudzoziemców i gości z zagranicy w Zakopanem wyniosła w r. 1938 — 2452 osób, w czym 137 obywateli polskich przybyłych do Zakopanego z zagranicy. W liczbie tej reprezentowane są wszystkie pięć części świata, a z państw Europy niemal wszystkie. Największego kontyngentu dostarczyły, jak zwykle Niemcy łącznie z Austrią — 596 osób, następnie Stany Zjednoczone A. P. — 495, dalej Anglia 198, Czechosłowacja 147, Francja 98, Holandia 44, Węgry 84, Afryka 74, Estonia 63, Belgia 52, Gdańsk 49, Łotwa 44, Szwecja 43, Litwa 39, Dania i Szwajcaria po 35, Rumunia 29, Palestyna 25, Włochy 17 itd. Stały wzrost frekwencji daje się zauważyć w ostatnich latach z Anglii, Holandii, Węgier, Belgii, Danii, a ostatnio również z Litwy. Zestawienie powyższe nie uwzględnia naturalnego ruchu t. zw. płynnego tj. turystów i wycieczkowiczów jednodniowych i nie meldowanych, czy to w grupach zbiorowych, czy przybywających pojedyńczo.

Bł. p.

Zygmunt Singer

zmarł dnia 10 marca br. po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się dziś w niedzielę dnia 12 marca 1939 r. z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim w Krakowie przy ul. Miodowej.

Rodzina

Godzina pogrzebu podana będzie na klepsydrach

Dr. Leon Thorn — Schodnica
Rega Mandelbaum — Nowy Sącz

zaręczeni w marcu 1939 r.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się

Wyłudziła od staruszki większą kwotę

Wczoraj zgłosiła krakowskiej policji Kubik Zofia (lat 70), zam. przy ul. Krowoderskiej 9, że w połowie lutego br. przystąpiła do niej na podwórzu kościoła św. Andrzeja w Krakowie — kobieta, ubrana po miejsku, lat około 40, szczupła i powiedziała jej, że potrzebuje pieniędzy na wykupienie wygranej na loterii kwoty 6.000 złotych. Kubikowa poszła z ową kobietą na dworzec kolejowy i tam wręczyła jej kwotę 780 zł. w gotówce, czekając na powrót jej z wygranymi pieniądzmi. Gdy kobieta owa nie wróciła, spostrzegła, że padła ofiarą sprytnej oszustki. Dochodzenia prowadzi policja, w celu ujęcia opisanej kobiety.

Wypadki samochodowe

Na ul. Kazimierza Wielkiego został potrącony Dankowski Eugeniusz (lat 10), zam. w Modlniczce Małej pow. Kraków, przez samochód osobowy prowadzony przez szofera Nowaka Franciszka, zam. w Łaziennkach Górnych, pow. Pszczyna. — Dankowski upadł na ziemię, doznał potłuczenia głowy i odwieziony został przez szofera Nowaka do szpitala św. Łazarza, skąd po opatrzeniu rany przewieziony został do miejsca zamieszkania. Stan zdrowia Dankowskiego nie budzi żadnych obaw. Winę wypadku ponosi Dankowski, z powodu nieostrożnego przebiegania przez jezdnię.

Pohożniak Stanisław, szofer, zam. przy ul. Kolberga 3, jadąc auto-dorożką w wylotu ul. Zwierzynieckiej i Straszewskiego najechał na samochód prowadzony przez szofera Flaszę Mieczysława, zam. Rynek Mały 3, wskutek czego samochód został uszkodzony. Szkoda wynosi około 800 zł. Wypadku w ludziach nie było. Winę wypadku ponosi Pobożniak, z powodu nieostrożnej jazdy.

Okradł aptekę

Chyrc Kazimierz (lat 20), służący zam. przy Al. Krasińskiego 10, został zatrzymany za kradzież 4 kg proszków na ból głowy „kogutków" i 1.400 tabletek aspiryny, łącznej wartości 350 zł., na szkodę Sternbacha Abrahama, właściciela apteki, przy ul. Dietla 36.

Komu skradziono srebro i biżuterię?

W Wydziale Śledczym w Krakowie przy ul. Siemiradzkiego 24, pokój nr 4, znajduje się srebro stołowe i biżuteria różnego rodzaju w znacznej ilości, którą mogą oglądać osoby, którym takie przedmioty zostały skradzione. Zgłaszać należy się w godzinach od 8 do 15, za wyjątkiem dni świątecznych.

* * *

W IV. Komisariacie P. P. przy ul. Grodzkiej 65, jest do odebrania znaleziona obrączka złota z monogramem.

Emigracja jest problemem długofalowym

Nie należy Żydów stawiać w położenie tymczasowe, bo mogą zajść zmiany, którym służyć pragniemy

Warszawa 11. 3. (Sin.) Dzisiejsze posiedzenie Senatu formalnie było poświęcone budżetowi Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, zajęto się jednak w ciągu całego dnia jedynie sprawami narodowościowymi, nie biorąc już pod uwagę humorystycznego przemówienia p. Miaszewskiego, dawnego redaktora „Podbipięty", który walił w Tuwima, walczył ze Słonimskim, i zazdroszcząc laurów posłowi Zeńczykowskiemu domagał się spolszczenia filmu, poruszając sprawę teatrów warszawskich. Zajmowano się jedynie sprawami żydowskimi i niemieckimi. Pierwszy dał incjatywę w tym kierunku sen. Katelbach, który zaczął od odwlecznego tematu emigracyjnego, przechodząc następnie do tematu niemieckiego i ukraińskiego. Dalsi mówcy musieli już jednak przyznać, że sprawa żydowska i ukraińska przysłaniają zbytnio całą rzeczywistość polską.

Między sen. Hasbachem a sen. Kornke nastąpiła dość ostra wymiana zdań, mianowicie sen. Hasbach skarżył się na pozbawienie obywatelstwa Niemców, obywateli polskich, na odbieranie koncesji, na uniemożliwienie wyjazdów zagranicę, na prześladowania kulturalne i t. d. Natychmiast po nim wszedł na mównicę senator ze Śląska, Kornke, który przedstawił mu kontrrachunek. Rachunek wypadł z nadwyżką, bo nowa lista prześladowań Polaków w Niemczech została przedstawiona tak dosadnie, że niektórzy senatorowie żałowali, iż nie ma na ławie ministrów jednego z senatorów, którego ta sprawa dotyczy.

Przemówienie sen. Żmigrydera-Konopki

W czasie dyskusji zabrał m. in. głos senator ŻMIGRYDER-KONOPKA, który wygłosił następujące przemówienie:

Na komisji budżetowej Sejmu w czasie dyskusji nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych p. premier oświadczył posłowi Sommersteinowi, ażeby żywił otuchę. W tych słowach zawiera się ideologia całej sprawy. Łączy się ona ze słowami p. premiera, wypowiedzianymi w styczniu ubiegłego roku, kiedy domagał się on od mniejszości lojalności i uznał za błędne wszelkie objawy zniecierpliwienia. Przed laty w czasie dyskusji nad obecną Konstytucją, mówiąc o prawach i obowiązkach brano pod uwagę

wszystkich obywateli państwa,

których, wedle słów jednego z wybitnych twórców Konstytucji, winna łączyć miłość ojczyzny. Jak się wyraził p. premier, lojalność musi się przejawić w ofiarności działania.

W dalszym ciągu mówca przytacza artykuł 7 Konstytucji, że uprawnienia mierzone są ich wysiłkami i zasługami wobec państwa i że

ani pochodzenie, ani wyznanie, ani płeć, ani narodowość nie mogą być powodem ograniczenia ich uprawnień.

Mówca powołuje się na oświadczenie prof. Makowskiego i na przemówienie b. marsz. Cara i na odpowiednie artykuły Konstytucji. W tych wszystkich słowach i komentarzach można wyczuć o t u c h ę, o której mówił p. premier.

W deklaracji i uchwałach rady naczelnej Ozonu, które są przejawem szeregu dążeń szlachetnych, wprowadzono jednak czynnik nowy, który nie jest przewidziany w art. 7 Konstytucji. Uchwały te m. in. mówią o wyjątkach. Ale takie postawienie sprawy podcina byt moralny owych ewentualnych wyjątków Wyjątkowość w regule przecina możność wychowawczego odziaływania danymi czynami. Drugą przyczyną wstrząsu jest problem emigracji. Emigracja Żydów z Polski została zahamowana

bez woli i poza decyzją Żydów

i nie mogą oni za to zahamowanie odpowiadać. Emigracja jest problemem długofalowych i długofalowym jest problem egzystencji Żydów tu, gdzie się oni znajdują. Nie należy w czasie tej długiej fali stawiać Żydów w położenie tymczasowe, bo zajść mogą rozmaite zmiany i potrzeby, którym

służyć chcemy i pragniemy.

Emigracja w głoszonej dziś formie odpowiada pojęciu b a n i c j i. Niepewność budzi nie liczący się z rzeczywistością głos jednego z dzienników, nawołujących do zbiorowego odebrania Żydom obywatelstwa. Mówca wyraża zdziwienie, że niektóre organy prasowe nawołują komendantów posterunków policyjnych, aby nakładać mandaty karne na kupców żydowskich, a na chrześcijańskich tylko wtedy, jeżeli nie da się tego uniknąć. Administracja polska stoi na zbyt wysokim poziomie, aby tego rodzaju niepokój był usprawiedliwiony. Karać należy tylko tych, którzy popełniają winę.

Wyrazem dyskryminacji zbiorowej, na którą niewątpliwie nie wszyscy zasłużyli, było ustanowienie o d d z i e l n y c h ławek na wyższych uczelniach. Mówiąc o tym sen. Żmigryder-Konopka ma podstawę sądzić, że należy do wyjątków, o których mówią uchwały Ozonu. Nie wyobraża on sobie, że syn jego, gdy wstąpi na uniwersytet, znajdzie się też na oddzielnej ławce, wiedząc jaka była tradycja jego ojca. Opierając się na tym, że na mocy ustawy władze administracyjne mają uprawnienie, ale nie są obowiązane do niepodawania motywów przy pozbawianiu obywatelstwa lub wysiedlaniu z pasa granicznego, mówca prosi p. premiera, by władze te motywy podawały, aby poszkodowani mogli się bronić. Jako ten, który wyrósł w pięknych tradycjach Polski, mówca wierzy w ich trwałość i uważa chwilę dzisiejszą za przemijającą.

Czego domaga się wojewoda łódzki od prez. Kwapińskiego?

Warszawa, 11. 3. (Sin). Prezydent Łodzi Kwapiński zatrzymał nadal prezesurę klasowych związków zawodowych. W związku z tym wojewoda łódzki wystosował do niego list, w którym domaga się zrzeczenia się tej godności.

Min. Kościałkowski rozpatrzy zatarg o umowę zbiorową

Łódź, 11. 3. (G) W bieżącym tygodniu bawić będzie w Łodzi minister Kościałkowski, który rozpatrzy zatarg pomiędzy przemysłowcami a majstrami fabrycznymi w sprawie umowy zbiorowej. Zatarg ten trwa już od dłuższego czasu i w razie nie doprowadzenia do porozumienia, grozi strajk majstrów.

Akademia palestyńska w Łodzi

Łódź, 11.3. (G) Jutro przed południem w sali Teatru Polskiego odbędzie się referat Meira Grossmana nt. „Próby zamachu na żydowską Palestynę i nasza odpowiedź". Jutro odbędzie się też w Teatrze Polskim wielka akademia palestyńska zorganizowana przez Agudę p. t. „Obowiązek żydostwa ortodoksyjnego wobec Palestyny w chwili obecnej". Afisze o tej akademii w kolorze biało-niebieskim rozlepione są w całym mieście.

Oskarżeni o nawoływanie do bojkotu wyborów — uniewinnieni

Chorzów 11. 3. (H) W dniu dzisiejszym odbyła się w Sądzie Apelacyjnym w Chorzowie rozprawa adw. dr. Władysława Tempki i redaktora „Polonii", Sopickiego, skazanych wyrokiem Sądu Grodzkiego za nawoływanie do bojkotu wyborów sejmowych na 4 miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata.

Sąd Apelacyjny w składzie, przew. s. s. o. Kałuża, wotanci s. s. o. Praudziński i s. s. o. Dr. Ziemba uniewinnił adw. dra Tempkę i red. Sopickiego. W motywach wyroku Sąd Apelacyjny stwierdził, że zarówno Konstytucja, jak i ordynacja wyborcza nie nakładają na obywatela obowiązku głosowania w wyborach do ciał ustawodawczych, lecz dają mu prawo do głosowania. Sąd stwierdził, że ulotka, której autorami byli oskarżeni nie nawoływała do bojkotowania wyborów, lecz była tylko pouczeniem dla wyborców o sposobie głosowania.

Kupcy chrześcijańscy za złagodzeniem spoczynku niedzielnego

Warszawa, 11. 3. (A). Związek drobnych kupców chrześcijańskich wystąpił do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z memoriałem, w którym domaga się zezwolenia na handel w niedzielę i święta do godziny 11 przed południem we wszystkich sklepach korzennych i kolonialnych. Memoriał kupców chrześcijańskich w sprawie złagodzenia przymusowego spoczynku niedzielnego stanowi wyłom w ich dotychczasowym nieprzejednanym stanowisku w tej sprawie.

Wielka ofensywa U. S. A.

przeciwko ekspansji gospodarczej Rzeszy

Berlin, 11. 3. (R) Niemieckie biuro informacyjne donosi z Waszyngtonu, jakoby w tamtejszych kołach oświadczono w związku z ostatnią umową, zawartą między Stanami Zjednoczonymi a Brazylią, iż umowa ta stanowi dopiero początek wielkiej ofensywy USA, zmierzającej do ograniczenia ekspansji niemieckiej w państwach Ameryki południowej.

* * *

Nowy Jork, 11. 3. (R) W chwili obecnej dyskutowana jest sprawa udzielenia Chile poważniejszego kredytu lub pożyczki. Technika jego będzie podobna do techniki układu kredytowego z Brazylią.

Koła kompetentne zwracają uwagę, że udzielenie poważniejszej pożyczki dla Chile prawdopodobnie uczyni zbędnym rozszerzenie stosunków handlowych chilijsko - niemieckich, które ostatnio brane były pod uwagę w drodze układu o transakcjach wymiennych.

Palące problemy polityki zagranicznej w oświetleniu ministra Józefa Becka

Warszawa, 11. 3. (Sin). Dziś o godz. 6 odbyło się posiedzenie komisji spraw zagranicznych Senatu. Formalnie posiedzenie poświęcone było projektowi ustawy o ratyfikacji protokołu taryfowego i układu handlowego między Polską a Litwą.

Na posiedzeniu obecny był minister spr. zagr. Beck. Sprawa ratyfikacji stosunkowo nie zajęła zbyt dużo czasu. Referował ją sen. Katelbach. Następnie senatorowie, korzystając z obecności min. Becka, zadawali mu szereg pytań.

Sen. Dębski zapytuje ministra o sprawę kolonii, o sprawę położenia mniejszości polskiej w Niemczech, rozmów min. Becka z ministrem spr. zagr. Rumunii Gafencu na temat emigracji żydowskiej oraz czy sprawa ta będzie poruszona podczas wizyty min. Becka w Londynie.

Sen. Morawski zapytuje o stosunek wielkich mocarstw do państwa ukraińskiego, które ma rzekomo powstać. Sen. Morawski dowiedział się o tym z prasy, że stanowisko Anglii i Francji nie jest podobne do stanowiska Polski. Mówca przypuszcza, że stanowisko Polski w tej sprawie jest negatywne.

Sen. Rembieliński zapytuje, ile jest prawdy w wiadomościach o podróży min. Becka do Sowietów, czy zostanie obsadzona ambasada w Watykanie i czy istnieje nadzieja na postawienie problemu emigracji żydowskiej na platformie międzynarodowej nie tylko odnośnie do uchodźców z Niemiec. Następnie zapytuje, jakie są stosunki z Czecho-Słowacją oraz jak przedstawia się sytuacja na Rusi Podkarpackiej.

W odpowiedzi na powyższe zapytania min. Beck oświadcza:

Sprawa kolonii jest dla Polski zagadnieniem życiowym a nie prestiżowym, gdyż łączy się ona z koniecznością dostępu do surowców.

Na temat swej wizyty w Londynie minister oświadcza, że celem wizyty jest wymiana zdań z czynnikami angielskimi. Poruszony zostanie również problem emigracji żydowskiej i ma nadzieję, że uzyska zrozumienie, że sprawa musi być szerzej potraktowana, aniżeli kwestia Żydów w Niemczech. Polska wysuwa to zagadnienie, ponieważ jest zwolenniczką zasady prewencji.

W sprawie kwestii ukraińskiej żaden rząd w drodze dyplomatycznej zagadnienia tego nie poruszył, pisała o tym tylko prasa.

Co do Gdańska, istotnie są tam trudności, ale Polska nie zrzeknie się swego stanowiska w Gdańsku.

W sprawie Rusi Podkarpackiej Polska uznaje słuszność tezy węgierskiej. Węgry od tezy tej nie odstąpiły, a przychyliła się do niej także Rumunia.

Na Zaolziu stosunki zostały uregulowane. Polska dąży do tego, by Czecho-Słowacja nie była ogniskiem niepokojów i działalności antypolskiej.

Nowy gabinet słowacki

Praga, 11. 3. PAT. W Pradze rozeszły się pogłoski, że dziś w nocy została przesłana do Pragi lista nowego gabinetu. Według tych wiadomości, w skład nowego rządu słowackiego ma wejść ponownie Tiso i Sivak, z nowych członków — przewodniczący sejmu Stanozatko, przemysłowiec i zwolennik b. premiera Hodży oraz Niemiec Schritz.

Bratysława, 11. 3. (R) Przewodniczący parlamentu słowackiego Sokol oraz dwaj jego zastępcy Mederly i Stano wyjechali dziś do Pragi, gdzie przedłożą prezydentowi republiki projekt nominacji nowego rządu słowackiego.

Demonstracja antyczeska Niemców

Bratysława, 11. 3. PAT. Wczoraj wieczorem odbyła się w Bratysławie manifestacja niemiecka, na której przemawiali sekretarz stanu przy rządzie słowackim inż. Karmasin oraz sekretarz partii niemieckiej na Słowacji, Hausknecht. Mówcy piętnowali ostatnie zarządzenia rządu centralnego, jako niezgodne z konstytucją słowacką.

Odezwa separatystów

Bratysława, 11. 3. PAT. Wczoraj wieczorem przewódca polityczny gwardii ks. Hlinki wydał odezwę, głoszącą, że ostatnie posunięcia rządu centralnego stanowią pogwałcenie uprawnień Słowacji. Odezwa ostro atakuje ministrów Teplansky'ego i Sivaka, zarzucając im ugodowość wobec Pragi kosztem interesów słowackich.

Bratysława, 11. 3. PAT. Dziś rano główny komendant gwardii ks. Hlinki wicepremier rządu centralnego min. Sidor zarządził pogotowie oddziałów gwardii, wzywając gwardzistów do sumiennego spełnienia rozkazów i przestrzegania dyscypliny.

Ofiary starć

Bratysława, 11. 3. PAT. Jak dziś oficjalnie stwierdzają, podczas wczorajszych starć Słowaków z policją zginął jeden członek gwardii ks. Hlinki, a dwóch zostało ciężko rannych. W czasie wczorajszych zamieszek krążyła w mieście pogłoska o znacznie większej ilości ofiar. Mówią, że zginęło 8 ludzi, a kilkanaście zostało rannych.

Bratysława, 11. 3. PAT. Dziś po południu powtórzyły się w Bratysławie demonstracje antyczeskie. Kilkutysięczny tłum zebrał się m. in. przed gmachem pocztowym i domagał się opuszczenia gmachu przez urzędników czeskich. W związku z tym poczta została zamknięta i obsadzona przez policję.

Marsz. Śmigły-Rydz u P. Prezydenta

Warszawa, 11. 3. PAT. Pan Prezydent R. P. przyjął w dniu 10 b. m. w godzinach południowych Pana Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza.

—oo—

Pogrzeb prof. Zawadzkiego

Wilno, 11. 3. PAT. Dziś odbył się w Wilnie pogrzeb b. ministra Skarbu prof. Władysława Zawadzkiego.

Kurator Maciszewski wiceministrem W. R. i O. P.

Warszawa, 11. 3. PAT. Jak się dowiaduje Polska Agencja Telegraficzna, podsekretarzem stanu w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w najbliższym czasie mianowany zostanie dotychczasowy kurator okręgu szkolnego wołyńskiego p. Seweryn Maciszewski.

Wzrost wkładów oszczędnościowych w P. K. O.

Warszawa, 11. 3. Przyrost wkładów oszczędnościowych w PKO w dwóch pierwszych miesiącach r. b. wyniósł łącznie 31.731 tys. zł., z czego na styczeń przypada 18.116 tys., a na luty 13.615 tys. zł. Dzięki tak znacznemu przyrostowi wkładów ogólna ich suma na koniec lutego osiągnęła 82.384 tys. zł.

Równolegle ze wzrostem sumy wkładów zwiększyła się liczba oszczędzających w PKO. W ciągu stycznia otwarto 64.749 nowych książeczek, w ciągu lutego — 58.386. Łączna zatem liczba książeczek oszczędnościowych wydanych przez PKO w pierwszych dwuch miesiącach r. b. wynosiła 122.787.

Strajk w „Momencie“ zakończony

Warszawa, 11. 3. (A). W dniu dzisiejszym zakończony został strajk współpracowników „Momentu“. Na skutek interwencji komisarza rządu, obie strony, tj. syndyk sądowy oraz strajkujący personel, postanowiły poddać się arbistrażowi Ministerstwa Opieki Społecznej

Stalin usprawiedliwia „czystkę“

Pół miliona stanowisk obsadzono nowymi ludźmi. --- Pozytywne wartości inteligencji

Moskwa, 11. 3. PAT. Druga część przemówienia Stalina poświęcona była sprawom wewnętrznym Związku Sowieckiego (patrz str. 3. — Red.).

Stalin przedstawił sytuację w rozmaitych dziedzinach życia gospodarczego w Sowietach, przyznając, że poziom ekonomiczny krajów kapitalistycznych, jeżeli chodzi o produkcję i spożycie jest wyższy niż w SZRR. Następnie Stalin starał się w optymistyczny sposób scharakteryzować sytuację wewnętrzno-polityczną w Sowietach, przy czym w dłuższych wywodach usprawiedliwiał procesy polityczne i egzekucje opozycjonistów dowodząc, że „czystka“ ta wzmocniła organizację sowiecką.

Stalin zaatakował państwa kapitalistyczne, twierdząc, że dążą one do zniszczenia Sowietów. Nie należy zapominać — mówił Stalin — że Sowiety są otoczone ze wszystkich stron przez świat kapitalistyczny. Należy pamiętać, że szpiegowskie biura zagraniczne wysyłają do Z. S. R. R. szpiegów, morderców i sabotażystów oraz nie zapominać o wzmacnianiu socjalistycznej służby wywiadowczej i pomagać jej stale w tępieniu wrogów ludu.

Następnie Stalin oświadcza, że wskutek czystki i reorganizacji aparatu państwowego i partyjnego obsadzono nowymi ludźmi około pół miliona stanowisk.

W końcowym ustępie swego przemówienia Stalin omówił sytuację inteligencji pracującej w Sowietach, wypowiadając się pozytywnie o jej wartościach i zarzucając członkom partii negatywny stosunek do inteligencji, co stwarza duże utrudnienia w pracy.

Skład nowego rządu słowackiego

Praga, 11. 3. PAT. Urzędowo donoszą: Prezydent republiki dr Hacha mianował na wniosek prezydium sejmu słowackiego nowy rząd słowacki w następującym składzie:

J. Sivak — premier i sprawy wewnętrzne, K. Sidor — szkolnictwo, J. Stano — komunikacja i roboty publiczne, dr. inż. P. Zatka — przemysł i handel oraz rolnictwo, dr. Al. Hrncziara — finanse, Geza Fritz — sprawiedliwość.

Wszyscy członkowie nowego rządu słowackiego oprócz ministra finansów dr. Hrncziara, który zajmował dotychczas stanowisko delegata rządowego w rządzie centralnym, są równocześnie członkami sejmu słowackiego.

Komunikacja pocztowo-telegraficzna ze Słowacją zerwana

Warszawa, 11. 3. (A). Ministerstwo Poczt i Telegrafów otrzymało zawiadomienie ministerstwa poczt w Pradze, że wszelka komunikacja pocztowa i telegraficzna ze Słowacją została w dniu dzisiejszym zerwana. Do Bratisławy przyjmowane są jedynie urzędowe telegramy. Zarządzenie to pozostaje w związku z ostatnimi wydarzeniami na terenie słowackim.

W obawie przed agresją Niemiec

Szwajcaria wzmacnia obronę narodową

Bern, 11. 3. (T). Komisja izby wyższej, która obradowała w Lugano z udziałem prezydenta konfederacji szwajcarskiej Ettera i radców federalnych Obrechta i Pileta uchwaliła projekt dekretu, dotyczącego wzmocnienia obrony krajowej i walki z bezrobociem. Projekt przewiduje otwarcie kredytu w wysokości 307,7 miln. franków szwajc. Z kwoty tej 161,25 miln. przyznane są na obronę krajową, a mianowicie na budowę fortyfikacji w obszarze Sargans, jeziora Bodeńskiego, wzdłuż Renu, na rozwój lotnictwa uzupełnienie uzbrojenia, utworzenie zapasów, budowę magazynów itd.

Poza tym 10 miln. przyznane jest na zakup węgla. Reszta kredytów przyznana jest na walkę z bezrobociem przez budowę dróg, melioracje itd.

W Madrycie zapanował „spokój"

Madryt, 11. 3. (R) Po stłumieniu rewolty komunistycznej przywrócone zostało normalne życie we wszystkich najważniejszych dzielnicach Madrytu. Tramwaje rozpoczęły kursować a ulice odzyskały swój zwykły wygląd.

Usunięcie komunistycznego ośrodka oporu z ulicy Serraro pozwoliło na przesunięcie łańcucha wojsk Komitetu Obrony Narodowej w kierunku hippodromu, przez co uprzystępniono ludności cywilnej całą dzielnicę, zagrożoną dotychczas przez strzały komunistów z okien dwóch zajmowanych tam przez nich gmachów. Ewakuacja lokalnego komitetu komunistycznego na ul. Reteiro przyczyniła się do usprawnienia komunikacji na arteriach, otaczających park.

Komisja międzyministerialna na Zaolziu

Cieszyn, 11. 3. PAT. W dniach od 8 do 10 bm. bawiła na Zaolziu komisja międzyministerialna, złożona z przedstawicieli prezydium Rady Ministrów, Ministerstwa Spraw Wewn., Ministerstwa Skarbu, Ministerstwa Przem. i Handlu, Ministerstwa Rolnictwa, Ministerstwa Komunikacji i Ministerstwa Opieki Społecznej pod przewodnictwem dyrektora biura ekonomicznego prezydium Rady Ministrów, Józefa Poniatowskiego, powołana przez rząd dla zbadania aktualnych zagadnień gospodarczych Zaolzia. Członkowie komisji zwiedzili szereg zakładów przemysłowych na terenie Zaolzia, przy czym przeprowadzili na miejscu rozmowy z przedstawicielami przemysłu i świata pracy oraz z przedstawicielami rolnictwa.

W dniu 10 bm. w gmachu starostwa powiatowego w Cieszynie odbyła się konferencja z przedstawicielami miejscowych władz administracyjnych i sfer gospodarczych, którzy zreferowali najpilniejsze potrzeby gospodarcze odzyskanych ziem.

Komisja odbyła ponadto w dniu 11 b. m. szereg konferencyj z władzami wojewódzkimi oraz gospodarczymi organizacjami woje-

Aresztowanie studentów endeckich

Warszawa, 11. 3. (A). W więzieniu osadzono 8 akademików endeckich, których aresztowano w czasie demonstracji ulicznych po znanych zajściach w Gdańsku. Między aresztowanymi znajduje się kierownik sekcji akademickiej Stronnictwa Narodowego w Warszawie, Lipski.

—oo—

Rehabilitacja gen. Gaydy

Praga, 11. 3. (R). Czeskosłowacka agencja telegraficzna donosi:

Prezydent republiki postanowił na wniosek rządu — rehabilitację Gaydy oraz przywrócenie mu tytułu generała armii czeskosłowackiej w stanie spoczynku.

W motywach tej decyzji podkreślono, że nowe kierownictwo państwa nie może być w czasach obecnych obciążone pozostałościami dawnych sporów, które rozgrywały się w zupełnie odmiennych warunkach. W interesie współpracy wszystkich elementów okazało się koniecznym poniechanie dawnych waśni osobi-

Wymiana towarowa polsko-czesko-słowacka

Praga, 11. 3. PAT. W dniu 11 marca 1939 r. został podpisany w czechosłowackim M. S. Z. protokół uzupełniający o wywozie i przywozie towarów pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a republiką czesko-słowacką, zawarty w ramach rokowań likwidacyjnych. Protokół wchodzi w życie 21 bm.

Bilans B. G. K.

Warszawa, 11. 3. PAT. W dniu 9 b. m. odbyło się posiedzenie rady nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego, poświęcone głównie omówieniu sprawozdania z działalności i bilansu Banku za 1938 r.

Rok ubiegły zaznaczył się znacznym wzrostem działalności BGK, czego wyrazem jest dalszy poważny wzrost obrotów. Wyniki finansowe są również korzystne, dzięki czemu wykaże Bank czysty zysk wyższy niż w roku poprzednim.

Kronika krakowska

Dziś wybory na XX Konferencję Krajową w Krakowie

Miejscowa Komisja Wyborcza dla przeprowadzenia wyborów na XX Konferencję Krajową w Krakowie, podaje niniejszym do wiadomości, iż wpłynęły następujące 3 listy kandydatów na delegatów:

Lista Nr. 1 „Światowego Związku Ogólnych Syjonistów"

Lista Nr. 2 „Syjonistycznej młodzieży demokratycznej Histadruth Hanoar Hechaluci"

Lista Nr. 3 „Bloku Jedności Syjońskiej i Akiby".

Wybory odbywają się dziś, w niedzielę 12 bm. w godzinach od 10-ej rano do 3-ciej popołudniu w lokalu Organizacji przy ulicy Wielopole 9.

Do wiadomości pracodawców!

Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy przy Żydowskiej Radzie Gospodarczej Kraków, ul. Zyblikiewicza 8 m. 2 (tel. 200-08) podaje do wiadomości pracodawców wykaz zarejestrowanych bezrobotnych według zawodów: 337 robotników niekwalifikowanych (obu płci), 259 pomocników handlowych (obu płci), 154 urzędników prywatnych (obu płci), 35 magazynierów, 30 inkasentów, 12 ślusarzy, stolarzy; 10 dekoratorów, krawców i krawczyń, wojażerów i zastępców; 7 drukarzy, 6 inżynierów chemii, 5 kelnerów, korepetytorów, szoferów; 4 gorseciarski, pomocnic modniarskich, piekarzy, robotników budowlanych; 3 cukierników, elektromonterów, hotelarzy, kapeluszników, monterów wod. i gaz., mechaników, robotników drzewnych, inżynierów maszynowych; 2 pomocników blacharskich, garbarzy, introligatorów, kuferkarzy, lakierników, portierów, techników mechanicznych, wekmistrzów; 1 radiotechnik, torebkarz, zegarmistrz, inżynier, budowniczy.

20 wypadków szkarlatyny w Krakowie

W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w stoł. król. mieście Krakowie zgłoszone od dnia 5 III. 1939 do dnia 11 III. 1939 następująchoroby zakaźne: błonica 5 wypadków, płonica 20, krztusiec 8, nagminne zapalenie przyusznicy 2, róża 3.

Rozprawa przeciwko adwokatowi

W sobotę toczyła się przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie, rozprawa przeciwko adwokatowi krakowskiemu dr. S. Weisslitzowi, oskarżonemu o działanie na szkodę swego klienta Peipera. Sąd przesłuchał sekretarkę Peipera. Wyrok ogłoszony będzie we wtorek, o godz. 12 w południe.

— IZBA PRZEMYSŁOWO - HANDLOWA W KRAKOWIE podaje do wiadomości zainteresowanych, że w ostatnim czasie ogłoszono publiczny przetarg ofertowy na wykonanie robót murarskich, betonowych, stolarskich, ślusarskich i instalacyjnych przy adaptacji ubikacji suterenowych w Państwowej Szkole Przemysłowej w Krakowie Al. Mickiewicza 5. z terminem składania ofert wyznaczonym na dzień 18 marca br. godzina 11 i na roboty posadzkarskie (linoleum) oraz ślusarskie dla gmachu Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie z terminem składania ofert wyznaczonym na dzień

Bł. p.

MAKS SONNENBLICK

członek Zw. Zaw. Muzyków Rz. P.

zmarł po długich a ciężkich cierpieniach w 81 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 12 marca 1939 r. o godz. 3-ciej po południu, z domu przedpogrzebowego na nowym cmentarzu żydowskim w Podgórzu przy ul. Abrahama, o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni

ŻONA, DZIECI I WNUKI.

Dyżury apte''

Dziś mają dyżur dzienny apteki: Grodzka 22, Pl. Matejki 3, Plac Inwalidów 7, Retoryka 1, Krakowska 19, Długa 88. — Dyżur dzienny i nocny: Rynek Gł. 45, Łobzowska 8, Kościuszki 18, Dietla 36, Grzegórzecka 9, Brodzińskiego 1, Rakowicka 12.

—oo—

KOMUNIKATY:

— HASZACHAR-PRZEDŚWIT. Wzywa się wszystkich członków do niezawodnego przybycia na Walne Zebranie „Ogniska", które odbędzie się dziś o godz. 9-tej rano w Instytucie geograficznym ul. Grodzka 64.

— HASZACHAR-PRZEDŚWIT. Dziś 4.45 odbędzie się posiedzenie dyskusyjne seminarium ekonomicznego. Tematem dyskusji „Socjalizm dzisiejszy".

— KOŁO ROLNIKÓW PRZY „OGNISKU". Walne Zebranie odbędzie się we wtorek 14 bm. godz. 7 wiecz. w Ż. D. A. (Przemyska 3).

— WYKŁADY PROF. KRZESIŃSKIEGO O DALEKIM WSCHODZIE. W sali Kopernika U. J. Ks. Dr Andrzej Krzesiński docent Uniw. Jag. po powrocie z podróży dookoła świata wygłosi 4 wykłady w następującym porządku: W poniedziałek, dnia 13 bm. „Indie współczesne". We wtorek dnia 14 bm. „Himalaje i ich mieszkańcy". W czwartek, dnia 16 bm. „Moja wyprawa do Tybetu". W piątek, dnia 17 bm. „Moja podróż naukowa dookoła świata" Wykłady będą bogato ilustrowane filmami i obrazami świetlnymi prelegenta. Początek o godz. 7. Bilety: 1 zł. i 25 gr. (studenckie). Do nabycia 40 minut przed wykładem u wejścia na salę.

— VIII. CYKL WYKŁADÓW „Szkoły Zdrowia" Ubezpieczalni Społecznej i Polskiego Czerwonego Krzyża. Program odczytów: „O chorobach zakaźnych" mówić będzie w dniu 13 marca br. Dr. Kusiak Marian. „Dlaczego jesteśmy nerwowi?" odpowie na to pytanie w dniu 16 marca br. w „Szkole Zdrowia" Dr. Chłopicki Władysław. — Wykłady odbywają się w sali „Szkoły Zdrowia" przy ul. Dunajewskiego l. 5, parter oficyna lewa. Początek wykładów o godzinie 7-mej wieczór. Odczyty ilustrują przeźrocza. Wstęp na wykład za opłatą 20 groszy. Bezrobotni za okazaniem legitymacji bezrobocia mają wstęp wolny.

— O PAMIĘTNIKACH LEKARZY UBEZPIECZALNI. W poniedziałek 13 bm. godz. 19.30 prof. Ludwik Tomanek wygłosi w sali odczytowej przy ul. Dunajewskiego 7 odczyt p. t. „O pamiętnikach lekarzy Ubezpieczalni". Po odczycie dyskusja.

—oo—

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś popołudniu baśń dramatyczna L. Rydla „Zaczarowane koło". Wieczorem komedia Moliera „Mizantrop". — „Mizantrop" powtórzony będzie jutro pop. ludniu, po cenach specjalnie zniżonych, na przedstawieniu dla młodzieży szkolnej. Bilety do nabycia w kasie teatru.

— NAJNOWSZA SZTUKA A. CWOJDZIŃSKIEGO „TEMPERAMENTY", święcąca prawdziwy triumf na scenie Teatru Małego w Warszawie wejdzie w najbliższy wtorek, dnia 14 bm. na scenę krakowską. Jak zawsze w dotychczasowej tak nawskroś oryginalnej twórczości scenicznej czerpię autor temat z zagadnień filozoficznych, przedłożonych widowni w sposób popularny i przystępny i okraszany zawsze wdziękiem i subtelnym dowcipem. Tym razem przedkłada autor „Freuda teorii snów" na łatwy język sceniczny teorię Kretschmerowską — o związkach przyczynowych, zachodzących między charakterem i konstytucją organiczną człowieka. Teorię tę wykłada autor na wesoło z porywającą werwą, wprowadzając w gestwę problemów filozoficznych zajmującą intrygę z życia codziennego.

— WIELKI SUKCES DŻENI ŁOWICZ W NOWEJ PREMIERZE. Di jidisze Hasyne we wykonaniu zespołu Dżeni Łowicz i H. Lewina była nowym triumfem tych znakomitych aktorów, którzy swymi wspaniałymi kreacjami i niezwykłą werwą wywołali frenetyczne oklaski przepełnionej widowni. W dniu dzisiejszym 2 przedstawienia godz. 4.15 pop. po cenach zniżonych oraz godz. 8.45. Bilety w przedsprzedaży od godz. 11-ej przy kasie teatru.

— W WYSTAWIE ZRZESZENIA ŻYD. ART. MAL. I RZEŹB. W KRAKOWIE, Stolarska 9, udział biorą art. mal. Nachman Białogórski, Abba Fenichel, Wolf Grünberg, Ber Horowitz, Abraham Neuman, Mojżesz Rosenbaum, Erna Zollman. — Wystawa otwarta codziennie od godz. 11 do 2 pop.



Drzeworyt art. mal. Abby Fenichla

— WIECZÓR ŻYWEGO SŁOWA MARII BILIŻANKI. W nadchodzącą środę 15 bm. odbędzie się w lokalu Żyd. Towarzystwa Teatralnego przy ul. Stolarskiej 9 wieczór żywego słowa znanej i popularnej artystki Marii Biliżanki. W programie nowe interesujące recytacje. Początek godzina 8 wieczór.

— DZIŚ ALEKSANDER UNINSKY W STARYM TEATRZE. Znakomity pianista-wirtuoz, Aleksander Uninsky, którego grze świetna interpretacja i nadzwyczajna technika nadają znamiona niedoścignionego artyzmu, wystąpi dziś, w niedzielę, 12 bm. w Starym Teatrze.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Niedziela, godz. 3.30 pop.: „Zaczarowane koło", godz. 8 wiecz.: „Mizantrop".

REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO

(Bocheńska 7)

Niedziela, godz. 4.15 pop. i 8.45 wiecz.: „Żydowskie wesele".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Serce matki" (Stanisława Engelówna, Mieczysław Cybulski).

APOLLO: „Zaza" (Claudette Colbert, Herbert Marshall).

LOPP: „Jastrząb" (Charles Boyer) i „Żebrak

ATLANTIC: „Dla ciebie Senorito" (Nino Martini, Ida Lupino) i „Naga prawda" (Irena Dunne, Gary Grant).

MUZEUM: „Walc cesarski".

PROMIEŃ: „Cztery córki" (Siostry Lean).

SCALA: „Wielki Walc" (Luisa Rainer i Miliza Korius).

SZTUKA: „Czterech na posterunku" (Marcelle Chautal, Victor Francen).

„ŚWIT": „Żelazne hełmy" (Ludwik Trenker, Laura Nucci).

i ... walce"

WANDA: „O czym się nie mówi" (Angel-Engelówna, Cybulski, Wysocka).

Dzień Chanity

Tel Awiw, 10. 3. (S) Kierownictwo resortu młodzieży przy Keren Kajemecie postanowiło ogłosić „dzień Chanity" w Palestynie. W dniu tym urządzone będą specjalne pogadanki po kwucach i kibucach, na których słuchacze zapoznani zostaną z historią Galilei i z przebiegiem założenia Chanity.

Kierownictwo resortu młodzieżowego postanowiło wydać specjalną markę w dniu Chanity, k... ej rozpowszechnieniem zajmą się specjalni wysłannicy. Kierownictwo będzie czuwało nad tym, aby na każdy list, obok marek palestyńskich, przyklejano również markę na dzień Chanity.

Z SALI KONCERTOWEJ

Wieczór kwartetowy Ż. T. M.

Nawiązując do kilkuletniej swej działalności koncertowej, zainaugurowało Żydowskie Towarzystwo Muzyczne w Krakowie sezon muzyczny — co prawda nieco późno — występem kwartetu smyczkowego, złożonego na prędce z pp. Schenkera (I. skrzypce), Glücka (II skrzypce), Schleichkorna (wiola) i Schmieda (wiolonczela). Określenie „na prędce" odnosi się tylko do czasu ćwiczenia, a nie jakości zgrania, gdyż ta ostatnia nie czyniła zupełnie wrażenia czegoś zaimprowizowanego na kolanie, byle zapełnić lukę. Wszyscy czterej członkowie tego kwartetu mają za sobą już doświadczenie zespołowe, umożliwiające szybsze zgranie. Dlatego też udało się im przezwyciężyć bez szwanku nawet trudności II. (a-moll) kwartetu Brahmsa, w którego niezliczonych problemach rytmicznych łatwo można ugrząść bez wyjścia, zwłaszcza w I. i IV. części. Cudowna, choć niełatwa do zrozumienia za pierwszym słuchaniem treść tego dostojnego dzieła trafiła do serca i do przekonania słuchaczów, którzy po jego zakończeniu domagali się powtórzenia, oświadczając się głośno za rozmaitymi częściami. Zwyciężyła część III (Quasi minuetto, moderato), której tempo było za każdym razem nieco za szybkie. Plebiscyt ten był jednak charakterystyczny i zaszczytny dla słuchaczów, którzy po 3 utworach kameralnych najpoważniejszego rodzaju, prosili jeszcze o powtórzenie, a po zakończeniu wieczoru wyrazili życzenie, by podobne imprezy urządzać choćby raz na dwa tygodnie.

Program wieczoru obejmował nadto kwartet G-dur Haydna, jeden z tzw. 15 wybranych, z rozkosznie przekornym zakończeniem oraz najpopularniejszy kwartet Mozarta tzw. „Jagdquartet" B-dur, którego wzniosła natchniona III. część wywiera za każdym razem głębsze wrażenie. We wszystkich wykonanych utworach zespół wykazał znaczne już zgranie z wyrównaną dynamiką, jednolitym frazowaniem wszystkich czterech instrumentów i chwalebną przytomność umysłu, nieodzowną przy wszelkim zespołowym muzykowaniu.

Mała sala Żyd. Tow. Teatralnego, w której wieczór ten się odbył, okazała się wcale akustyczna i odpowiednia dla tego rodzaju imprezy.

DR. APTE

Signum temporis

Przemyśl, 11. 3. (Seg.) Jesteśmy niemal codziennie świadkami znamiennej ewolucji pojęć prawnych u niektórych sfer w kraju. Jako przykład niech posłuży znamienny wypadek, jaki zdarzył się onegdaj w Sądzie Grodzkim w Przemyślu. — Kupiec żydowski zapozwał pewną wieśniaczkę o zapłatę kilkudziesięciu złotych z tytułu należności za pobrane towary. Adwokat strony pozwanej Mr Ł. zwalczał roszczenia powoda jedynym argumentem, a mianowicie błędem po stronie pozwanej wieśniaczki, polegającym na tym, że kupująca sądziła, iż kupuje u aryjczyka, a później okazało się, że sprzedającym był Żyd (!)

Sędzia oczywiście przeszedł do porządku nad tym absurdalnym zarzutem — zwróciwszy pełnomocnikowi z naciskiem uwagę na zupełną bezzasadność i niewłaściwość obrony i zasądził pozwaną na zapłatę ceny kupna. Po ogłoszeniu wyroku wywołała pozwana gorszącą awanturę na sali sądowej, wykrzykując, że w Sądzie dzieją się „oszukaństwa". Za powyższe odezwanie zaaplikował jej sędzia dodatkowo 100 zł. grzywny z zamianą na areszt

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO KARMEL KOLETEK TRZY 615g

עברית! hebrajskiego polskiego, niemieckiego, pomocy pozaszkolnej — postępy szybkie. Sarego 16 m. 2. 1065g

HISZPAŃSKIEGO uczę początkujących, zaawansowanych. Zgłoszenia: **ZAMOJSKIEGO 22/4.**

FRANCUSKIEGO, GUILLAUME SPRINGUT, WYBICKIEGO 48 (RÓG URZĘDNICZEJ) . 1476g

TAŃCZYĆ — WYUCZAM — INDYWIDUALNIE: TELEFON 220-59. 1421g

ANGIELSKIEGO początkujących, zaawansowanych — literatura — gramatyka — przedmioty handlowe. Zdolnych, pilnych do 3 miesięcy. Starowiślna 41/8. 919k

WPISY NA KURS ZAWODOWY KLEMENTYNY BOBROWSKIEJ - SWAŁTEK. Nauka kroju, modelowania i szycia — krój oceniany przez komisje zawodowe cechów Krakowa i Warszawy. Dwukrotnie odznaczona Krzyżem Zasługi przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu za wybitną działalność na polu nauki zawodowej. Kurs daje wykształcenie mistrzowskie systemem angielskim i francuskim, damski i dziecinny. Po ukończeniu świadectwa. Kurs rozpocznie się 15 kwietnia. — Wpisy zaraz. — Zgłoszenia: Kraków, Felicjanek 1 m. 7. 1534k

KURSY SAMOCHODOWE. Kraków, Krupnicza 14, Telefon 206-88 — prowadzone przez fachowców Prawo jazdy gwarantowane. Wpisy codziennie. 1031k

KURS KONFEKCJI DZIECIĘCEJ rozpoczynam 15-go marca. Wpisy: Kurs Kroju i Szycia dyplomowanej nauczycielki **STELLI HOROWITZ LANNEROWEJ**, Kraków, Karmelicka 46. 1450g

NAUCZĘ języka polskiego w zamian za angielski. — Wiadomość Kraków, Skrytka 64. 1588k

ANGIELSKIEGO początków konwersacji udzielam. Tel. 117-57. Godz. 3—4. 1440g

FRANCUSKIEGO po kilkuletnim pobycie we Francji udzieli dyplomowany. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „2732“.

PROFESORKA gimnazjalna obejmie każdą lekcję za skromnym wynagrodzeniem. Daję gwarancję. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika“ pod „2892“. 1526g

ANGIELSKI na odległość! Żądajcie szczegółów. Prof. Dr Roman Thorn, Kraków, Grodzka 42. 1316g

STENOGRAFII wraz z maszynopismem wyuczysz się najszybciej u fachowej specjalistki **ZOFII SCHÖNGUTOWNY** WW. Świętych 8, I p. Telefon 139-97. Opłaty miesięczna 12 zł. 1369k

CHEMIK, specjalista — wyuczy kilka osób **FARBIARSTWA** i garbarstwa skór futrzanych Zgłoszenia: „Zapewniony byt w kraju i zagranicą“ biuro prof. Sandeka, Krótka 6/L. 1468k

ANGIELSKIEGO wyuczy perfect rutynowana. Godzina 1.50. Admin. „Nowego Dziennika“ pod „2757“. 1439g

KURSY KROJU, modelowania, szycia koncesjonowane Elwiry Halpern-Süsserowej absolwentki Wiener Moden-Akademie zaczynają nowy kurs. Świadectwa ukończenia. Kursy wieczorowe i kroju dziecinnego. Wpisy: Kraków Krupnicza 18. 1520g

DO MATURY I LICEÓW — przygotowują dyplomowane siły. Udziela się też lekcyj specjalnych z **MATEMATYKI, GEOMETRII WYKREŚLNEJ, NIEMIECKIEGO i ŁACINY.** Lekcje pojedyncze lub zbiorowe. — Egzamina **EKSTERNISTYCZNE** przeprowadzamy z pomyślnym wynikiem. Zgłoszenia Kordeckiego 9 m. 10. 573g

ANGIELSKI, — francuski — niemiecki — metodą Ansona: Krowoderska 5. Złotych cztery miesięcznie. 1039g

Sprzedaż

MEBLE NOWOCZESNE, — PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI, WIELKI WYBÓR, CENY NISKIE — BARDZO DOGODNE WARUNKI — SKŁAD FABRYCZNY, — KRAKÓW, BRACKA 13. 1418k

BIURO „MERKUR“ Kraków, Dietla 59. Telef. 176-89. **KAMIENICA** trzechpiętrowa, pełnokomfortowa. Pożyczka Begeka. Dochód 9.600 Gotówka 85.000. **DWUPIĘTROWKA** pełnokomfortowa, sklepy. Dochód 6.000. Długoterminowa 10.000 Dopłata 43.000. 1590k

MATERACE, PODUSZKI WŁOSIENNE, łóżka polowe, otomany, tapczany, poduszki dla niemowląt. — oraz przyjmuję wszelkie roboty tapicerskie **ZAKŁAD TAPICERSKI BARDACHA,** — Krakowska 44, telefon 174-83 1131k

KAMIENICA dwupiętrowa. 29 pokoi, 2 sklepy, dochód 7.000.— cena 56.000.— gotówka 40.000.— dług amortyzacyjny 15.000.— **OKAZJA! DOM** piętrowy, komfortowy, dochód roczny 4.000.— cena 32.000.— gotówką 20.000.— **KAMIENICA** dwupiętrowa, komfortowa, ogród, 24 **POKOI**, dochód 4.800.— cena 40.000.— **GOTÓWKA** 34.000.— sprzeda **POSNER-BALKEN**, Kraków, Sebastiana 7, telefon 143-63. 1603k

KARALUCHY niszczy doszczętnie **JOK** proszek oryginalny. Drogeria Schapsenbohna, Kraków, Plac Nowy. 1413k

NAJMODNIEJSZE okazyjne **KUPONY** (ubrania, płaszcze, kostiumy) bezkonkurencyjnie. „Skład **RESZTEK** Bielskich. **J. MÜNTZ** Stradom 16 **(W PODWÓRCU).** 1282k

NIEBYWAŁA okazja! **KAMIENICA** nowa, — **LUKSUSOWO** wykończona — **ŚRÓDMIEŚCIE** Krakowa, **10 SKLEPÓW**, dochód **ROCZNY** 34.000.— cena **KUPNA** 320.0000.— **GOTÓWKĄ 240.000 KAMIENICA** narożna, — **CENTRUM**, 80 pokoi, luksusowy komfort, 2 piętra nowo **NADBUDOWANE**, dochód 32.000.— cena 265.000 **GOTÓWKĄ** 190.000.— sprzeda **POSNER-BALKEN**, — Kraków, Sebastiana 7, tel. 143-63. 1610k

NOWOŚCI wiosenne w parasolkach poleca najtaniej wytwórnia „Umbrello“, Kraków, Rynek Gł. 11. 1420k

WYPRAWKI niemowlęce, bielizna — konfekcja dziecięca, najtaniej Obstänader, Rynek 11. 554k

TORTIN, najzdrowsza odżywka dziecka. Żądać wszędzie. Zalecana przez lekarzy. 1016k

ŁÓŻKA POLOWE ŻELAZNE zakupisz — naprawisz NAJTANIEJ — Tapicer — Węgłowa 3. 1353k

WADOWICKIE WYROBY WEŁNIANE Pawła Förstera to szczyt elegancji — dobroci — taniości. 1587k

FIRANKI, kapy, najnowsze wzory, najtańsze ceny, Wytwórnia Sarego 5. 1613k

Lokale

WSPÓŁLOKATORKĘ — do komfortowego pokoju z utrzymaniem przyjmę. Gertrudy 9/15. 1480g

MIESZKANIE kilkupokojowe, jasne, suche dla instytucji oświatowej poszukiwane. Zgłoszenia: Skrytka poczt. 439. 1481g

POKÓJ oddzielny dwuosobowy pełnokomfortowy, wykwintne utrzymanie, telefon. Sobieskiego 14/2. 1524k

POKÓJ z utrzymaniem dla starszego małżeństwa poszukiwany. Zgłoszenia „Koszerny“, Kraków, skrytka 203. 1566k

LOKAL FABRYCZNY 200 m kwadr., oraz pomieszczenie na biura poszukiwane. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „2698“. 1414g

POKÓJ luksusowo-komfortowy, Basztowa, sytuowanemu panu wynajmę. Zgłoszenia od 1—3, telef. 134-48 lub wejście z Rynku Kleparskiego 4 m. 23. 1449g

KAWALERKA nieumeblowana, wmontowana umywalka. Ujejskiego 2a. Zgłoszenia telef. 134-48 w godz. 1—3 1449g

3 POKOJE kuchnia komfort, Karmelicka 62 — zaraz. 1490

DO wynajęcia 1 lub 2 komfortowe pokoje z używaniem łazienki i kuchni — ewent.) przy ul. Szlak 18/13 1453g

POSZUKUJĘ lokalu frontowego w śródmieściu. Schwager — Hotel pod Różą — Kraków. 1494g

SZOPA na dwa auta tanio do wynajęcia. Źródło Pończoch, Kraków, Plac Dominikański 1. 1591k

TRZECHPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie do wynajęcia. Kraków, Krupnioza 34. Dozorca. 1592k

TRZECHPOKOJOWE komfortowe mieszkanie — okolica Gertrudy, Dietla, Bonerowska poszukiwane. Czynsz pewny, kaucja. Zgłoszenia: tel. 166-58, między 8—17. 1528g

POKOJU komfortowego, umeblowanego ew. z częściowym utrzymaniem okolica Głównej Poczty poszukuję. Zgłoszenia: „Urzędniczka“, Biuro Ogłoszeń Stattera, — Rynek 8. 1602k

URZĘDNICZKA poszukuje pełnokomfortowego i dobrze urządzonego pokoju. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „2797“. 1464g

POSZUKIWANY mały pokój — biuro, osobne wejście okolica Dietlowskiej. — Zgłoszenia do Admin „Nowego Dziennika“ pod „2770“ 1446g

ŁADNY pokój umeblowany wynajmę Bernardyńska 8/II m. 7. 1516g

SZUKAM mieszkania: pokoju i kuchni za kaucją i czynsz z góry ewent za udzielenie pożyczki. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „2831“. 1483g

POKÓJ umeblowany z pełnym komfortem, telefonem z utrzymaniem lub bez sytuowanemu najmę. Wrzesińska 9/6. 1498g

TRZY lokale parterowe — światło i woda, wolne. Informacje Jasna 8/14 1504g

DUŻY pokój frontowy I p. na biuro ewent. dla 2-ch panów do wynajęcia. Sebastiana 18/4. 1529g

POSZUKUJĘ od 1 maja lub 1 czerwca mieszkania 3 pokojowego, komfortowego w najbliższej okolicy ul. Grodzkiej. Zgłoszenia telef. 171-83. 1534g

POSZUKUJĘ mieszkania 2-pokojowego, umeblowanego, śródmieście — Schwager — Hotel pod Różą — Kraków. 1494g

LOKAL frontowy, centrum miasta poszukiwany. Zgłoszenia „959“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 1594k

POKÓJ umeblowany, komfort, łazienka, centralne ogrzewanie — wolny. Telefon 136-09. 1604k

JASNE frontowe suteryny oraz piwnica na skład. Sebastiana 3. 1607k

MARKA 35 Trzechpokojowe pełnokomfortowe mieszkanie do wynajęcia. Wiadomość: Dozorca 1616k

POKÓJ z utrzymaniem dla starszego małżeństwa poszukiwany. Zgłoszenia „Koszerny“, Kraków, Skrytka 233. 1615k

▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼

Różne

AKCJE: Chodorów, Zielenlewski, Siersza, Oikos, Gazy, Tespy, Firley, Chybie, Jaworzno, Gazolina, Piasecki, Lokomotywy, Cegielski, Nitrat, Niemojewski, Pharma, **PAPIERY** państwowe. **LISTY** zastawne — kupuje sprzedaje Kantor wymiany Henryka **SPERLINGA**, Kolektura **„KLASÓWKA“** — Kraków, Rynek róg Siennej 1406k

ZAKŁAD pernkarski S Schall Brühandowej przeniesiony na **BOŻEGO CIAŁA 3.** 895g

TOREBKI damskie do płaszczy i kostiumów artystycznie wykonuje Dietla 34/8. 1399g

CHODNIKI, dywany, kilimy z odpadków. **TKALNIA** Kraków, Starowiślna 49 — Tamże artystyczna naprawa dywanów. 1054g

UPRAWNIONY DENTYSTA odda firmę ewentualnie współpracę. Zgłoszenia pod „Dentysta“ do **A. Springer**, Bielsko, 3. Maja 7. 1583k

SEKRETARIAT Centrali Detalicznych — Drobnych Kupców, Oddział Kraków, Miodowa 18 udziela swym członkom bezpłatnych porad prawnych, oraz pisze podania w sprawach podatkowych, administracyjnych, lokatorskich. Urzędowanie dla członków po południu. 1459g

CHORZY NA PRZEPUKLINĘ. Długoletni specjalista M. Landau, Kraków, Dietla 44 I. p. wykonuje opaski przepuklinowe różnego rodzaju suspensoria, opaski po operacji ślepej kiszki. — Przyjmuje wszelkie reperacje. Posiada liczne podziękowania 201g

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na najmodniejsze materiały bielskie. **KOZŁOWSKI**, Kraków, Zwierzyniecka 11 — Telefon 148-62. 1212k

WYTWÓRNIA wyrobów drzewnych **„Arbor“**, Kraków, Zabłocie 21 — telefon 200-05, wykonuje wszelkie artykuły galanterii drzewnej, mebli ogrodowych itp. Patent Leżak-Fotel **„IKO“**. 1589k

Zdrojowiska

ZAKOPANE — pensjonat „OLEŃKA" bieżąca ciepła, zimna woda w pokojach, centralne ogrzewanie, kuchnia wykwintna. Ceny zniżone. Zarząd FOLKMANOWA 1287g

ZAKOPANE. A jednak najprzyjemniej spędzisz czas w znanym pensjonacie — „JURAND". — Kuchnia rytualna, ceny umiarkowane. Zarząd: Rothowie. 1033k

ZAKOPANE. — Pensjonat „WAWEL" obok wejścia do Parku pod zarządem Rubinstein - Marguliesowej. Kuchnia wykwintna i obfita. Ceny niskie, telefon 1873. 1576k

ZAKOPANE. Pełnokomfortowy pensjonat „WOŁODYJOWKA" telef. 1474, poleca pokoje na marzec i kwiecień po cenach zniżonych. Zarząd Stambergerów. 1435k

ZAKOPANE. — Pełnokomfortowy hotel - pensjonat „NELLIN", bieżąca ciepła, zimna woda, pokoje słoneczne, znana kuchnia wykwintna. Zarząd SCHERER-REBENOWA, telefon 1744 CENY POSEZONOWE ZNIŻONE.

ZAKOPANE „UCIECHA" tel. 13-37. Komfortowy pensjonat pod Lipkami pod zarządem Leuchterowej. — Przyjmuje też dzieci i młodzież, zapewniając troskliwą i fachową opiekę. Ceny przystępne. 1161k

ZAKOPANE. — Pensjonat „Irusia" droga do Białego, telefon 19-49 Pierwszorzęd na kuchnia rytualna. Bajtnerowie. 119k

ZAKOPANE. Komfortowy pensjonat „LALKA" ulica Chałubińskiego, telef. 10-51, przyjmuje również pod opiekę młodzież i dzieci. — Helena Baumgarten-Sterenzysowa. 80k

PENSJONAT „OAZA" w Krynicy (27 pokoi z przynależnościami) 8 minut od nowych łazienek do wydzierżawienia od 1-go maja Informacja: Schönherz, Kraków, Dietla 74 od 2—4. 1455g

RABKA. Pierwszorzędny — pełnokomfortowy PENSJONAT STORCHOWEJ — „JEDYNACZKA" tel. 278 — otwarty cały rok — poleca pokoje z bieżącą ciepłą, zimną wodą, wykwintnym utrzymaniem od zł 5.—

RABKA. Pełnokomfortowy rytualny pensjonat „ZOFIA" tel. 381 uprasza o wcześniejsze rezerwowanie pokoi na święta „Pesach". 1552k

RABKA. Pensjonat „OPIEKA" I-szej kateg. tel. 326. Zarząd: Hochmannowie, — Strasserowa. Otwarty cały rok. 933k

RABKA. Najprzyjemniej spędzisz święta „PESACH" w pierwszorzędnym pełnokomfortowym pensjonacie — „ADRIA" telefon 193. — SEDERY odprawiane będą przez znanego kantora. Zarząd Brandstädterów. 1519g

Matrymonialne

SWAT Hammer — Kraków, Sebastiana 31, Telef. 125-86 poleca wiele korzystnych okazji. Przyjmuje od 10—1. 1416k

SWAT znany w sferach zamożnych i inteligencji poleca się „ATID" Kraków, Rynek gł. 11 oficyna II p. codziennie od 6—8 w. w niedzielę od 10—1 i od 4—8. — DYSKRECJA. 1014k

ZDOLNEMU inżynierowi, architekcie, chemikowi, aptekarzowi lub dobremu kwalifikowanemu rzemieślnikowi, jak złotnikowi, umożliwię wyjazd do Brazylii. Cel matrymonialny. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „2759". 1441g

INTELIGENTNY, przystojny, młody, poślubi pannę, która umożliwi wyjazd. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „2365". 1581k

SZUKAM męża tylko inteligentnego od 45—60, zamożność, przystojność obojętne Anonimy bez wartości. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „2788". 1462g

28-LETNI, ujmującej powierzchowności, nieskazitelny charakter, mający możliwość emigracji — straciwszy posadę — poślubi bogatą pannę. Chętnie naprzód pozna jej rodziców, celem dokładniejszego przedstawienia swych walorów. Poważne odpowiedzi: Skrytka pocztowa 43. KRAKÓW.

Kupno

HALLO! Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupnję, płacę najwyższe ceny. Goldberg, Gazowa 11. 309k

WYSPRZEDAŻ TAPCZANÓW po najniższych cenach. Goldschmidt, KRZYŻA trzy.

AUTO ciężarowe Ford w pierwszorzędnym stanie do sprzedania. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „2624". 1326g

TELEGRAM. Firma Szymon Tauber, Kraków, Stradom 2 i Starowiślna 27 urządza JARMARK wysprzedażowy. 1134k

BIURO „REALNOŚĆ" — GOLDSTEINA, Kraków, — Karmelicka 8, telefon 221-26 sprzeda kamienicę komfortową CENTRUM HANDLOWE KRAKOWA, dochód 21.100.— cena 135.000.— 1615k

OKAZYJNIE sukna, wełny, jedwabie. „Bławatnia okazyjna", Krakowska 6 I p. 6134g

MASZYNY do szycia najnowsze, na dogodne spłaty, tylko Krischer, Kraków, — Zwierzyniecka 6. — Cenniki bezpłatnie. 1348k

KAMIENICĘ trzechpiętrową, KOMFORTOWĄ, 35 pokoi, 3 sklepy, dochód 9.800.— cena 73.000.— sprzeda POSNER-BALKEN, Kraków — Sebastiana 7, tel. 143-63. 1600k

MEREŻKARKĘ oryg. „Singer" jak nowa bajecznie tanio sprzeda Krsicher, Kraków, Zwierzyniecka 6. 1350k

KOŁDRY na wacie, wełnie, puchu poleca Wytwórnia Scharf, Kraków, Grodzka 32 Telefon 172-79. 1532k



KORZYSTNE kupno! Kamienicę PEŁNOKOMFORTOWĄ, 24 POKOI, dwa sklepy, dochód 7.200.—, cena 75.000.— gotówką 60.000.— KORZYSTNY dług BANKU GOSPODARSTWA Krajowego — sprzeda POSNER-BALKEN, Kraków, Sebastiana 7, tel. 143-63. 1601k

PELERYNKI gumowe, wyrób płacht nieprzemakalnych, Glass, Kraków, Krakowska 5. 1491g

MEBLE LAKIEROWANE! PIERWSZORZĘDNE! NAJTANIEJ! SCHOR, BRACKA 6, STAROWIŚLNA 8. 1212k

DO SPRZEDANIA elektryczna palarnia kawy na 15 kg mało używana. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „2874". 1513g

MAGAZYN JUBILERSKI HERZOG STRADOM 2. KUPUJE ZŁOTO SREBRO I BIŻUTERJE

DYWANY RĘCZNE, perskie, krajowe, okazyjne nadeszły Halpern, Poselska 18. 1547k

UNDERWOOD — maszyny do pisania walizkowe, najnowszej konstrukcji. Reprezentacja i wyłączna sprzedaż: Ignacy Gross i Spółka, Kraków, Starowiślna 1. telef. 121 90. 412k

DYWANY, linoleum, ceraty, chodniki, kapy, brokaty na meble, płachty, nieprzemakalne najtaniej Halpern, — Poselska 18. 1546k

DRELICHY, obicia meblowe, story, przybory tapicerskie — najtaniej Abraham Münz, Bożego Ciała 3. róg Dietla. — Telefon 140-82. 1355k

BIURO RUBINA
Kraków, Wielopole 26
tel. 171-78

sprzeda:
KAMIENICĘ nowowybudowaną, superkomfortową, — centralne ogrzewanie, winda, SKLEPY, ŚRODMIEŚCIE KRAKOWA, dochód roczny 32.000, cena 330.000.
KAMIENICĘ nową narożną (Park Krakowski), dochód roczny 14.500.— cena 155.000, gotówką do umowy.
KAMIENICĘ nową, trzechpiętrową, pełnokomfortową, blisko GŁÓWNEJ POCZTY, dochód 10.000, cena 98.000, wpłata 80.000.
KAMIENICĘ trzechpiętrową 40 ubikacji, dochód 10.000 cena 70.000.— gotówką 50.000
KAMIENICĘ superkomfortową, centralnie położoną, ogród, mieszkania TRZECH POKOJOWE, dochód roczny 8.500.— cena 75.000.—
POŁOWKĘ kamienicy pełnokomfortowej, dochód netto 2.500.— cena 25.000.—
INFORMACJE BEZPŁATNIE. — PROWIZJA MINIMALNA. 1607k

PRZEJAZDY DO PALESTYNY

Tanio, wygodnie. Grupy sjonistyczne — specjalne zniżki. Zgłaszajcie natychmiast swój udział!!! „TRYBUNA AKADEMICKA" — Niezależny Organ Młodej Żydowskiej Inteligencji, WARSZAWA, ul. TŁOMACKIE 6/8, tel. 11-92-61. 6294k

Interesy handlowe

PRZYJMĘ zastępstwo każdej branży do komiwojażerskiej sprzedaży na województwo Krakowskie. Mam auto półciężarowe. Zgłoszenia: Biuro ogłoszeń „Fema" Kraków, Floriańska 27. 1475g

KAMIENICĘ NOWĄ NADZWYCZAJ luksusowokomfortową (BASZTOWA), winda osobowa, narożnik, cena 345.000 zł GOTÓWKA 250.000 ZŁ DOCHÓD ROCZNY 28.000 ZŁ. — KAMIENICA JEST WOLNA 15 lat OD PODATKÓW I TAKSY PRZENOŚNEJ, sprzeda BIURO GELBERA, Kraków, Starowiślna 8. Telefon 135-70 1579k

NADZWYCZAJNA okazja! Kamienica nowa, trzechpiętrowa, pełnokomfortowa, 34 POKOI, dochód 11.000.— cena 120.000.— gotówką 85.000. KAMIENICA nowa trzechpiętrowa, ulica STAROWIŚLNA, dochód 9.700.—, cena 100.000.— GOTÓWKĄ 75.000.— sprzeda POSNER-BALKEN, Kraków, Sebastiana 7, telefon 143-63. 1598k

ODCISKI usuwa niezawodnie „RIGO", 50 groszy. Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 1292k 1292k

SKLEP korzenny z maglą elektryczną przy ruchliwej ulicy sprzedam korzystnie, ewentualnie oddam dwupokojowe frontowe mieszkanie Wiadomość telefon 222-59 — przedpołudniem. 1488g

PIERWSZA Krakowska — eksportowa fabryka wędlin i konserw rytualnych — J. Gartenberg, Kraków, Krakowska 29 zawiadamia, że jest już do nabycia kiełbasa salami i smalec gęsi —

כשר לפסח

Wysyłki na prowincję i zagranicę uskutecznia się za zaliczeniem. 1568k

NAJPEWNIEJSZĄ LOKATĄ JEST WKŁADKA OSZCZĘDNOŚCIOWA złożona
w SPÓŁDZ. BANKU KREDYTOWYM
KRAKÓW, STRADOM 15.
Prezes Zarządu: **ABR. NUSSBAUM**
Prezes Rady Nadzorczej: **ZYGM. ALEKSANDROWICZ**

POSIADAJĄC gotówkę — 65.000 zł oczekuję propozycji handlowej ewentualnie kupię dom dochodowy. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „2832". 1484g

PRZYSTĄPIĘ jako spólnik ewentualnie poszukuję fachowca celem założenia fabryki. Branża obojętna. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „2584". 1501g

Sprzedaż

MASZYNY do pisania, biurowe, walizkowe wielki wybór, również angielskich tanio — dogodnie: Gustaw Kremler, Kraków, Floriańska 8. 1502k

BIURO POSNER-BALKEN, Kraków, Sebastiana 7, tel. 143-63 sprzeda KAMIENICĘ nową, nadzwyczaj LUKSUSOWO wykończoną, najelegantsza ulica Krakowa, dochód 14.500.— cena kupna 152.000.— GOTÓWKA 120.000
DWUPIĘTROWY dom, nowy, superkomfortowy, blisko KARMELICKIEJ, dochód 6.400.— cena 80.000.—, gotówką 55.000.—
KAMIENICA nowa, pełnokomfortowa, blisko Długiej, dochód 5.100.—, cena 65.000.— gotówką 50.000.—. Powyższe realności są bez PRZENOŚNEGO oraz wolne 15 lat od podatków. Wykazy wysyłamy bezpłatnie. PROWIZJA minimalna. 1608k

▼▼▼▼▼▼▼▼

SUPERKOMFORTOWY — dom, NAROŻNIK, ŚRODMIEŚCIE Krakowa, brama wjazdowa, GARAŻ, dochód 19.000.— cena kupna 245.000, gotówką 190.000.— bez PRZENOŚNEGO, wolne 15 lat od podatków sprzeda POSNER-BALKEN, Kraków, Sebastiana 7, tel. 143-63. 1606k

DO stanu doskonałego doprowadza garderobę największa w Polsce pralnia „Stella", Kraków, Gołębia 2. 1447g

WKŁADKI do płaskich stóp pasy rupturowe krajowe i zagraniczne najtaniej w firmie Arnold Gronner, hurt. artykułów gumowych, sanitarnych, chirurg. i ortopedycznych. Kraków, św. Idziego 1 (róg Grodzkiej 69) telefon 118-50. 932k

MASZYNY do pisania biurowe, walizkowe w olbrzymim wyborze hurtownie i detalicznie poleca „MASZYNODOM", Kraków, Zwierzyniecka 3. 1288k

BIURO POSNER-BALKEN, Kraków, Sebastiana 7, tel. 143-63 sprzeda POŁOWĘ KAMIENICY, 24 POKOI, PEŁNOKOMFORTOWA, trzypokojowe i dwupokojowe mieszkania, dochód netto połówki 200.— złotych, cena KUPNA 25.000.— PROWIZJA MINIMALNA. 1595k

NA SEZON WIOSENNY — Ubranka, płaszczyki i bieliznę do lat 14 poleca „MODA DZIECIĘCA" Kraków, Rynek gł. 17 w podworcu, — przechodnia na Bracką 4. WŁASNY WYRÓB, CENY FABRYCZNE. 1376k

CZTERY OKAZJE!
1) KAMIENICĘ NOWĄ pełnokomfortową, 40 ubikacyj, OSM mieszkań DWUPOKOWYCH, DWA TRZECHPOKOJOWE, TRZY JEDNOPOKOJOWE, WSZYSTKIE Z ŁAZIENKAMI, dochód przy WYBITNIE NISKICH CZYNSZACH 12.200 zł, cena 125.000 zł, GOTÓWKA 85.000 ZŁOTYCH.
2) KAMIENICĘ NOWĄ — pełnokomfortową, obok Parku Krakowskiego, DZIEWIĘĆ MIESZKAŃ DWUPOKOJOWYCH Z ŁAZIENKAMI, dochód przy BARDZO NISKICH CZYNSZACH 10.300 ZŁ, cena 105.000 zł, GOTÓWKA 70.000 zł.
3) KAMIENICĘ NOWĄ PEŁNOKOMFORTOWĄ, — przy dwóch liniach tramwajowych, 5 MIESZKAŃ DWUPOKOJOWYCH Z ŁAZIENKAMI, 3 JEDNOPOKOJOWE, cena 75.000 zł, GOTÓWKA 55.000 zł. DOCHÓD ROCZNY 7.000 zł NETTO 4.600 ZŁ.
sprzeda BIURO GELBERA, Kraków, Starowiślna 8. — Telefon 135-70. 1578k

Wolne posady

POTRZEBNY samodzielny czeladnik zegarmistrzowski. Zgłoszenia Haut, Tarnów — Biuro Dzienników. 1471g

SUBIEKT, zdolny sprzedawca od zaraz lub 1 kwietnia poszukiwany. Skład żelaza Ferdynand Kassler, Nowy Bogumin. 1580k

KURSY MODNIARSTWA koncesjonowane, obejmujące całokształt zawodowego wykształcenia modniarskiego. Wpisy, informacje Antonina NARTOWSKA, Kraków, MIKOŁAJSKA 13. 1548k

INŻ. CHEMII z doświadczeniem w dziedzinie minerałów, obznajomiony z produkcją Calc. Carb. pric. poszukiwany. Oferty z życiorysem do Fuksa, Łódź, — Piotrkowska 87 sub „S. A." 1562k

PRACA DOMOWĄ stworzyć sobie możesz stały zarobek przez zakupno maszyny do ręcznego przemysłu „Pheonix". Wysyłam materiał, przymuję gotowe wyroby. Wiadomości fachowe niepotrzebne. Żądajcie proprospektów. Juristowski, — Kraków, Floriańska 23. 8655k

Pocztę szyfrową inseratową
należy wrzucać w ciągu całego dnia
tylko do skrzynki
wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

POSZUKIWANY energiczny kierownik-fachowiec, nieżonaty do dużego pensjonatu. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „2899". 1581g

FABRYKA kleju stolarskiego poszukuje zastępcy na Zachodnią Małopolskę. Oferty Admin. „Nowego Dziennika' pod „2902". 1533g

WIKLER, skład płócień i bielizny, Grodzka 18 przyjmie panienkę lub chłopca, początkujących. 1527g

EKSPEDIENTKA z branży pończoszniczej **POSZUKIWANA.** Zgłoszenia: Lichtig, Kraków, Floriańska 25. 1593k

CHŁOPCA do posyłek poszukuję. Zgłoszenia: Grodzka 48/27 godz. 7—8 wieczór. 1605k

POSZUKUJE się pierwszorzędnej modniarki za wysokim wynagrodzeniem od zaraz. Zgłoszenia: I. Affenkraut, Fabryka kapeluszy, Stradom 17. 1474g

POSZUKUJĘ panny do dziecka 14-miesięcznego z dobrymi referencjami. Mgr S. Krauze, Będzin, Apteka, ul. Kołłątaja 44. 1523g

POSZUKUJĘ samodzielnej, kwalifikowanej kosmetyczki do gabinetu. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „2891". 1525g

LEKARKA - dentystka poszukuje lekarza-dentysty z dyplomom zagranicznym lub bez, ewentualnie technika dentystycznego, do samodzielnego wykonywania robót technicznych oraz operatywy. Wiek lat 30 do 40. Oferty Admin. „Nowego Dziennika" pod „Siła pierwszorzędna 2846". 1496g

POSZUKUJE SIĘ bezwzględnie samodzielnego, z dłuższą praktyką biurową i odpowiednim wykształceniem korespondenta do większego przedsiębiorstwa handlowego. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „1584". 1584k

PRZEDSTAWICIELA energicznego wprowadzonego — przyjmie wytwórnia lamp elektrycznych. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „2873". 1512g

Posad poszukują

SIŁA samodzielna korespondentka-buchalterka poszukuje odpowiedniej posady, ewentualnie na wyjazd. Zgłoszenia „Pierwszorzędne referencje" Kraków 1. Poste Restante. 1430g

PIERWSZORZĘDNA siła samodzielna stenotypistka, korespondentka polsko-niemiecka zmieni posadę. Zgłoszenia „927" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 1519k

BUCHALTER bilansista — zdolny organizator, z długoletnią praktyką poszukuje posady ewentualnie godzinowo. Zakładanie książek nadzór. Warunki bardzo dogodne. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „2803". 1470g

WYCHOWAWCZYNI poszukuje przedpołudniówki, względnie do godz. czwartej. Zgłoszenia Dr Lustbader, — Wielopole 9. 1482g

RUTYNOWANY aplikant z 2½-letnią praktyką poszukuje posady. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „2887". 1522g

BLUZKI, spódniczki, hosenrocki, szlafroki, pyjamy — według najnowszych żurnali wykonuje Stockowa, Dietla 50, II p. 1521g

LEKARZ-dentystka (dyplom polski) szuka współpracy. — Oczekuje propozycji. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „2708". 1420g

KRAWCOWA zdolna szyje po domach. — Solidne wykonanie, dobry krój. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „2876". 1515g

RUTYNOWANA ekspedientka z działu konfekcji damskiej z kilkunastoletnią praktyką i dobrymi referencjami poszukuje posady. — Może być poza Krakowem. Telefon 146-88. 1514g

EMIGRANTKA poszukuje pracy w bieliźniarstwie. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „2855" 1502g

FREBLANKA inteligentna, znajomość jęz. francuskiego, polskiego, niemieckiego, muzykalna szuka zajęcia u jednego dziecka przed południem. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „2848". 1497g

FIRANKI, serwety, bielizne, szlafroki, bluzki wykonuje **PIERWSZORZĘDNIE** według najnowszych modeli **POLA FREYLICHOWA,** Kraków Karmelicka 7, m. 11 tel. 188-45. 1099k

KOSMETYCZKA z wyższym wykształceniem i wieloletnią praktyką w kraju i zagranicą poszukuje posady. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „2778". 1454g

PIELĘGNIARKI do chorych, masażystki, opiekunki noworodków, wychowawczynie poleca Stowarzyszenie Kraków, Szewska 21/8, telef. 181-99. 1537k

ZASTĘPCA branży galanteryjnej odwiedzający także drogerie we woj. Śląskim i Krakowskim poszukiwany. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika" pod „2799". 1465g

PANI z towarzystwa, kulturalna, reprezentacyjna, była zarządzająca największego zakładu leczniczo-dietetycznego pod Warszawą — poszukuje posady zarządzającej, ewentualnie w skromnych ramach współdzierżawy piewszorzędnego pensjonatu. Posiada rozległe znajomości, stosunki w najelegantszym środowisku Warszawy, Łodzi. — Zgłoszenia: „Fachowa" Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków. 1447k

PANNA lat 20, b. kasjerka większego przedsiębiorstwa w Katowicach, zdolna, pracowita, języki niemiecki — polski szuka posady. Łaskawe zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „1495" 1495g

POSZUKUJĘ posady inkasenta, magazyniera, zastępstwo, da 3.000 zł zabezpieczenia. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „2743". 1435g

FACHOWIEC wyrobów kauczukowych i latexowych zmieni posadę. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „2827". 1479g

SAMODZIELNY buchalter korespondent polsko-niemiecki, doskonała praktyka eksportowo-dewizowa zmieni posadę ewent. pół dnia. — Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „2897" 1530g

UWAGA! W centrum żydowskim Augustiańska 8 — m. 8 podnoszę oczka w pończochach na nowoczesnej maszynie, bardzo starannie i po cenach przystępnych. 1487g

Różne

SPŁOWIAŁĄ garderobę farbuje na nowe pod gwarancją trwałości kolorów Pralnia Chemiczna „EXPRESS" Kraków, Stradom 10 — Telefon 210-04. 1506g

NOWOCZESNE KARNISZE oprawa obrazów, odnawianie starych luster wykonuje najtaniej Klipstein, — tylko DIETLA 87, Telefon 176-45. 1142g

ALBUMY — Pamiętniki rzeźbione — Registratory — Skoroszyty — teczki wyrabia **TYRAS,** Kraków, Gertrudy 21. 1560g

TKALNIA sztuczna naprawia bez śladu wszelką garderobę, różne tkaniny, Kraków, Grodzka 6. Tel. 180-58. 1371k

WYTWÓRNIA peruk Zofii Singer - Weissowej przeniesiona na ulicę Krakowską 21 (Nowy dom) telefon 167-00. 8892k

ABAŻURY z jedwabiu i pergaminu. Atelier, Grodzka 48, tel. 174-06. 1596k

FIRANKI, kapy, serwety — najsolidniej, najkorzystniej Wytwórnia Rotner, Kraków Mały Rynek 4. 1508g

FORTEPIANY, PIANINA STROI, NAPRAWIA, konserwuje Rom, Bożego Ciała 10, telefon 148-79.

GABINET KOSMETYCZNY Ehrlichowej, Kraków, Karmelicka 50, Telefon 186-99. 1140k

POGOTOWIE krawieckie „Fenomen" czyści, prasuje, naprawia, cena reklamowa, Kraków, Stradom 11, Tel. 201-87. 1365k

MATURYCZNE lektury w bogatym wyborze w Bibliotece Gumplowicza. Bracka 9 **RÓG GOŁĘBIEJ.** 1597k

POŃCZOCHY WYPRÓBOWANEJ JAKOŚCI POLECA „KA-RI-BI", KARMELICKA 9. 1599k

PODBRÓDKI zbyt pełne — usuwa Instytut kosmetyczny „KAMEA", Kraków, Rynek Gł. 26 I. p. tel. 200 34. 1507g

BEZPŁATNY, REKLAMOWY tydzień naprawy **DYWANÓW** Perskich, Kilimów w **TKALNI** Chodników, Kraków, Józefa 2. — Telefon 173-98. 1415g

SKLEJA PO MISTRZOWSKU rozbite kryształy, porcelanę, alabaster, marmur, kauczuk i w. in. — oraz uzupełnia braki. Kraków, Rynek Gł. 13 mieszkanie 19, II. piętro. 1828g

WYKWINTNE obiady — za 1 zł wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 13/3. 2249k

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Rubin Kantor ur. 1894 r. Warszawa, wydaną przez PKU. Kraków-Miasto oraz dowód osobisty wystawiony przez Komisariat Rządu w Warszawie w 1925 roku. 1416g

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji
1 z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł 4.30 kwartalnie zł 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł 7.50 kwartalnie zł 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 76 mm. Strona za tekstem ma 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I strona 1.25. Tekst 1.00. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł 10.— Podziękowania lekarskie do 25 mm zł 10.— Nekrologi (klepsydry) do 60 mm w I. łamie zł 20.— Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.